



Zachorowali na COVID-19

Alwernia

1 CHORUJĄCY*

Babice

2 CHORUJĄCYCH

Chrzanów

2 CHORUJĄCYCH

4 WYZDROWIAŁYCH

Libiąż

7 CHORUJĄCYCH

2 WYZDROWIAŁYCH

Trzebinia

9 CHORUJĄCYCH

1 WYZDROWIAŁY

Krzeszowice

1 CHORUJĄCY

1 WYZDROWIAŁY

* nie widnieje w statystykach sanepidu, bo
nie jest pod jego nadzorem, tylko MSWiA

KORONAWIRUS

w zakładzie pracy w Trzebini

Liczba chorych na COVID-19 w powiecie chrzanowskim zbliża się do 30 (dane na wtorek). Wirus zaatakował w Górcie Cement w Trzebini. Pojawiły się pogłoski, że zakład został zamknięty. Szefostwo je dementuje i przedstawia nam aktualną sytuację. Tymczasem w chrzanowskim szpitalu powstało laboratorium, w którym będą przeprowadzane testy na koronawirusa. Jest jedną z ośmiu tego typu placówek w województwie

s. 3 i 4



Sądowy finał tragicznej
śmierci mężczyzny,
którego przygniotło
drzewo na al. Henryka
w Chrzanowie

s. 5



RAPORT NA TEMAT NOWOTWORÓW

- Ile osób choruje w powiecie chrzanowskim, ile przegrywa walkę z rakiem? Na jakie nowotwory najczęściej chorujemy?
- „Tygodniowo do chemioterapii przyjmujemy średnio kilkanaście nowych przypadków” - mówi w rozmowie z Ewą Solak Benjamin Pogoda, onkolog w chrzanowskim szpitalu.

- Aleksandra Ziętek miała 34 lata (na zdjęciu), gdy dowiedziała się, że ma złośliwego raka piersi. To było 6 lat temu. Dziś, jak przed chorobą, jest piękną, zdrową i aktywną kobietą.

s. 6-8



ogłoszenie



Kasztelania

PARK HANDLOWY

Chrzanów, ul. Szpitalna 45

www.kasztelania.com

Już

Otwarte



MOIM ZDANIEM

Nasze rynki - nowobogacka nowoczesność

GRAŻYNA KAIM

Czy podobają mi się rynki w Chrzanowie i Trzebini? Nieszczerólnie. Tylko, że ja nie mam kłopotu z tym, że są „wybetonowane”. Mnie po prostu nie podobają się mostki, „rzeczki”, granitowe słupki... Do tego zestawu dochodzą metalowe donice na kwiaty, jakby zaciągnięte wprost z PRL-owskiego uzdrowiska.

Nasze rynki wydają mi się zwyczajnie niegustowne i pretensjonalne. Taka nowobogacka nowoczesność otoczona małomiasteczkowymi kamienicami.

Mnie rynek zawsze kojarzył się z otwartą przestrzenią, kostką brukową, sklepami i kawiarniami wokół niego, okazjonalnie z jakimś straganami na jego płycie. Zawsze też wiązałam go z ludźmi i gwarem. Taki był pierwszy rynek jaki zobaczyłam w swoim życiu, czyli ten krakowski. Takie były rynki, jakie miałam okazję zobaczyć później: poznański, wrocławski, warszawski...

Nigdy nie tęskniłam za tymi dawnymi rynkami w Chrzanowie czy Trzebini, zarośniętymi drzewami i krzakami, z wąskimi alejkami i szaletem. Nie żał mi więc było, gdy w kolejnych etapach rewitalizacji na placach tych przybywało przestrzeni i zamiast uzdrowskowych plant nabierały charakteru rynku.

Niestety efekt finalny rozczarował. Myślę, że nie tylko mieszkańców Chrzanowa i Trzebini. Takie nowobogackie rynki, powstałe na początku lat dwutysięcznych ciągną się bowiem przez całą Polskę. Czy da się je jeszcze naprawić? W Chrzanowie będą próbować.

Trzeba jednak uczciwie przyznać, że w Chrzanowie ten rynek faktycznie ożywa, zwłaszcza latem. Główna w tym zasługa kawiarnianych ogródków, które się tam rozkładają. Jest wtedy gwaro i tłoczno. To mi się podoba. Szkoda, że po godz. 21. ten gwar zamiera. Trzebinia nie ma tyle szczęścia. Otaczająca rynek ulica z jeżdżącymi po niej samochodami i bezpośrednie sąsiedztwo drogi wojewódzkiej, de facto skazują go na porażkę.

I na koniec jeszcze taka refleksja. Wiele z tych dużych, znanych rynków ma coś, po co się tam idzie: kiełbki w Poznaniu, Syrenka w Warszawie, hejnał mariacki w Krakowie...

Może warto by pomyśleć o czymś fajnym i oryginalnym, co nadałoby charakteru i naszemu rynkom?

O rynkach w Chrzanowie i Trzebini i przeczytacie też na s. 18-19



WIDZIANE Z ZEWNĄTRZ

Nie obrażajmy się

TADEUSZ JACHNICKI

133 komentarze były do wczorajszego popołudnia pod postem Adama Potockiego, jaki zamieścił na swoim profilu na FB. Dał fotografię nieżyjącego już ks. Jana Kaczkowskiego opatrzoną cytatem, że „Katolik nie może być antysemitą, antygejem, antykimolwiek. Bycie antyktosem oznacza, że pogardzamy drugim człowiekiem, a tego robić nie wolno”.

Post lokalnego polityka PO szybko skomentował poseł PiS Krzysztof Kozik. Napisał o tym, czego powinien oczekiwać katolik, nawiązał do środowiska LGBT, używając oczywiście terminu „ideologia”...

No i się zaczęło, dyskusja rozgorzała na dobre. Oczywiście dołączali klakierzy. Pewnie by jej nie było, albo nie byłaby tak intensywna, gdyby nie fakt, że kwestia LGBT wdarła się do kampanii wyborczej, a to nigdy nie wróży nic dobrego. Efektem pompowania jakiegoś zastępczego politycznego sporu o LGBT, jest to, że ludzie zaczynają być obrażani, poniżani, wyśmiewani. Przez polityków? Niekoniecznie.

Byłoby jednak dobrze, gdyby właśnie politycy w końcu zrozumieli, że wskazywanie grupy ludzi – tej czy innej – jako wrogiej, zawsze nakręca i radykalizuje społeczeństwo. Przykładów, na to, że wypowiadane przez nich słowa, są iskrą wzniecającą pożar, w historii nie brakuje.

Jeśli ktoś chce dyskutować nad małżeństwami, adopcjami, niech dyskutuje, ale używając merytorycznych argumentów, a nie ideologii.

Inna sprawa, ale to już standard, przynajmniej w Polsce, że w dyskusjach politycznych przed wyborami prezydenckimi, poruszane są tematy, na które de facto prezydent nie ma żadnego wpływu. Oczywiście wynika to poniekąd z tego, że jego pozycja generalnie jest słaba, bo rolę wiodącą ma parlament i rząd, ale mimo wszystko wolałbym, by kandydaci dyskutowali o tym, co będą robić, a nie o tym, co sądzą o wschodzącym Słońcu.

A już tak na koniec, apeluję jednak do wszystkich, by w ferworze tych całych debat, sporów, dysput, pamiętali, że ich interlokutor też jest człowiekiem.



FOT. TOMASZ BROŻEK

Tolpyga złowiona przez Arkadiusza Palucha w stawie w chrzanowskim Kościele

Decyzja w sprawie podwyżek zapada co trzy lata

O tym, że w czerwcu nastąpi podwyżka ceny wody wiadomo było w 2018 roku. Wówczas wszystko było ogłaszane, publikowane - mówi Tadeusz Arkit, prezes Wodociągów Chrzanowskich w rozmowie z Tadeuszem Jachnickim.



Tadeusz Jachnicki: Czerwcową podwyżkę wody wiele osób zaskoczyło. Dawniej temat był wałkowany tygodniami. Ogłoszenia, dyskusje w samorządzie, którego głos wprowadzie nie miał znaczenia, ale temat drażył. Dzisiaj cisza.

Tadeusz Arkit: O tym, że teraz w czerwcu nastąpi podwyżka, wiadomo było już w 2018 roku. Wówczas wszystko było ogłaszane, publikowane. Trzyletnia taryfa jest cały czas dostępna na naszej stronie internetowej. Zatwierdzeniem proponowanych stawek zajmuje się Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie.

Nowa taryfa, choć przyjmowana na okres trzyletni, może zakładać zmiany stawek co roku. Można więc ustalić jedną cenę wody, która będzie obowiązywała przez 36 miesięcy albo można też regulować ją co 12 miesięcy. Na ten pierw-

szy wariant chyba mało które przedsiębiorstwo wodociągowe się decyduje, choć ustawa daje taką możliwość.

Na marginesie dodam, że z tej taryfy nie wynikają wyłączone podwyżki, bo np. opłata za odprowadzanie ścieków została w ubiegłym roku obni-

żona, zaś obecnie wynosi tyle samo, co w czerwcu 2018 roku.

Samorząd zaś, który kiedyś z roku na rok taryfę zatwierdzał, został wyłączony z tej procedury.

Wiemy więc, ile będzie kosztowała woda za trzy lata?

- Ostatnia zmiana, zastosowana zgodnie z decyzją sprzed dwóch lat, będzie obowiązywać do końca maja roku przyszłego. To, jak będą wyglądały stawki na kolejne trzy lata, dowiemy się w przyszłym roku, gdy nasze wyliczenia zatwierdzi PGW Wody Polskie. W samym sposobie obliczenia taryfy nic się nie zmieniło.

Jak wygląda współpraca kierowanej przez pana spółki z Wodami Polskimi?

- Ustawodawca zaskoczył wszystkich przyjmując w pakiecie ustaw zapis, że za zatwierdzanie taryf będą odpowiadały Wody Polskie. Na przygotowanie się były dwa tygodnie. Wodom Polskim brakowało np. odpowiednio wykwalifikowanych pracowników do obliczania stawek, a specjalistów od liczenia taryf, a to są skomplikowane rzeczy, nie ma zbyt wielu. Trzeba było ich dopiero pozyskać. Dzisiaj jest już dobrze i sama rozmowa na temat zmiany taryf jest merytoryczna.

Inaczej wyglądało to podczas rozmów z samorządami, które kończyły się głosowaniem „wprowadzać czy nie wprowadzać”. Obecnie jest to rzeczowa dyskusja skupiona na konkretnych wyliczeniach ekonomicznych. Jeżeli coś jest policzone błędnie, to pomyłka zostaje wskazana. Jeśli do obliczenia ceny zostałyby na przykład uwzględnione koszty, które doliczone być nie powinny, to taryfy nie zostaną zatwierdzone.

	w dn. 30.05.2018 cena zł/m3 netto	w okresie od 01.06.2018 do 31.05.2019 miesiąc cena zł/m3 netto	w okresie od 01.06.2019 do 31.05.2020 miesiąc cena zł/m3 netto	w okresie od 01.06.2020 do 31.05.2021 miesiąc cena zł/m3 netto
zaopatrzenie w wodę	6,89	6,93 (0,58%)*	7,03 (2,03%)*	7,13 (3,48%)*
odprowadzanie ścieków	6,47	6,52 (0,77%)*	6,50 (0,46%)*	6,52 (0,77%)*

* (procentowy wzrost w porównaniu do taryfy z dn. 30.05.2018r.)

Taryfa dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków

Kołowrotek przeszedł na emeryturę

Arkadiusz Paluch z chrzanowskiego Kościoła nie miał pojęcia, że w tamtejszym stawie pływają tak duże ryby. Złapał tolpygę.

- Próbowałem ją wyłowić przez jakieś pół godziny. Tak zapalczywie szła w lilie, że w pewnym momencie wziąłem ją na hol siłowy. Wędką była wygięta do granic możliwości, a po tym wszystkim, kołowrotek przeszedł na emeryturę - opowiada 18-letni Arkadiusz.

Złapana przez niego tolpyga ważyła 21 kilo i mierzyła 110 cm. Arkadiusz Paluch wędkuje od 7 lat. Do tej pory nie trafił mu się tak duży okaz.

(ŁD)

Małopolscy strażacy mają nowego szefa. Jest od nas



St. bryg. Piotr Filipek został nowym Małopolskim Komendantem Wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej.

Na stanowisku zastąpił st. bryg. Marka Bębenka, który przechodzi na emeryturę.

Piotr Filipek przez lata związany był z PSP w Chrzanowie, gdzie pracował od 1998 r. W 2006 roku został dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej tej komendy. Był też jej rzeczniczką prasową. W 2010 r. został zastępcą Marka Bębenka, ówczesnego szefa chrzanowskiej PSP, a w 2013 r. komendantem PSP w Oświęcimiu. W ubiegłym roku awansował na stanowisko zastępcy komendanta małopolskich strażaków. Co ciekawe, obaj Piotr Filipek i Marek Bębenek są mieszkańcami Rozkochowa w gminie Babice. Ta niewielka miejscowość może się więc pochwalić już drugim szefem małopolskich strażaków.

(MK)

Liczba osób zakażonych koronawirusem

stan na 16.06.2020 r.

8 008 787 na świecie

30 195 w Polsce

1 529 w Małopolsce

28 w powiecie chrzanowskim

Ile osób zmarło z powodu zakażenia koronawirusem



Ile osób wyzdrowiało



160 osób na kwarantannie domowej w powiecie chrzanowskim (liczba mieszkańców powiatu: 125 tys.)



Liczba zakażonych w sąsiednich powiatach (w nawiasie liczba wszystkich mieszkańców)

(dane na dzień 16.06.2020)



Koronawirus w Górcie, 70 osób w kwarantannie



Górka Cement w Trzebinii

Tydzień temu u pracownika trzebińskiej spółki Górka Cement zdiagnozowano koronawirusa. Przebywa w szpitalu. Osoby, z którymi stykał się w pracy i ich rodziny trafiły na kwarantannę. Wynik pozytywny ma także jeden z pracowników z tej samej brygady. Kierownictwo zakładu dementuje pogłoskę, że firma została zamknięta.

Dyrektor zakładu informuje, że w marcu, na początku epidemii, zostały w nim wprowadzone rygorystyczne środki bezpieczeństwa. Osobom z firm zewnętrznych na bramie jest mierzona temperatura. Kierownik zmiany osobiście sprawdza temperaturę podległych mu pracowników i informuje o wynikach. Pracownicy mają do dyspozycji środki dezynfekujące i maseczki. Zostali przeszkoleni oraz zobowiązani do bezwzględnego stosowania się do procedur i zasad obowiązujących w firmie. Pomieszczenia w zakładzie są ozonowane. Teren, na którym spółka Górka Cement realizuje obecnie inwestycję, został odgrodzony i prowadzą do niego odrębne wejścia.

9 czerwca pracownik powiadomił nas esemesem o dodatnim wyniku badania. Rozpoczęliśmy natychmiast działania wynikające z naszych wewnętrznych procedur. Wkrótce otrzymaliśmy również informację z sanepidu, z którym od początku współpracujemy, aby zapewnić spełnienie wszystkich obowiązujących nas jako firmę procedur mających na celu zidentyfikowanie osób i zapobieżenie rozprzestrzenianiu

się wirusa. Chory pracownik ostatni raz w zakładzie był 29 maja na nocnej zmianie. Potem przebywał dwa dni na wolnym wynikającym z systemu pracy. Następnie, gdy źle się poczuł, zgłosił się do lekarza, który wypisał mu zwolnienie. Ostatecznie trafił do szpitala, gdzie wykonano mu testy na obecność koronawirusa i pozostaje tam do dzisiaj - tłumaczy Jerzy Szymański, dyrektor generalny Górka Cement Spółka z o.o.

Kwarantanna objęła 30 pracowników mających kontakt z mężczyzną zakażonym w trakcie nocnej zmiany, kiedy po raz ostatni pojawił się w firmie. Przeprowadzone badania wykazały w tym tygodniu jeszcze jedną osobę z brygady, która ma również wynik pozytywny. Pozostali mają wyniki negatywne i w tym tygodniu będą wracać do pracy.

Nie było zagrożenia zamknięcia całego zakładu - zapewnia dyrektor.

Po Trzebinii poszła fama, że zakład nie funkcjonuje, a pozostali pracownicy są na zwolnieniach lekarskich.

Nie jest prawdą, że wielu pracowników spółki po 9 czerwca poszło na zwolnienia lekarskie. Ich liczba nie odbiega od tej z poprzednich lat.

Natomiast faktem jest, że spora grupa spośród 189 pracowników zatrudnionych w spółce, zwłaszcza tych z działów nie bezpośrednio produkcyjnych, od marca pracuje zdalnie. Przychodzą do firmy tylko wtedy, kiedy muszą. Organizacja produkcji została tak zmieniona, aby minimalizować kontakty między osobami pracującymi. Wszystkie narady przeprowadzamy online. Obieg dokumentów odbywa się drogą elektroniczną. W związku z tym liczba bezpośrednich kontaktów została znacznie ograniczona - tłumaczy Jerzy Szymański. Dyrektor zapewnia, że spółka jest w stałym kontakcie z osobami na kwarantannie i stara się im pomagać. Między innymi zostały dla pracowników przygotowane i dostarczone paczki żywnościowe.

O sytuację związaną z zachorowaniem pracownika Górki Cement zapytaliśmy w sanepidzie.

Pracownik mieszkający w Trzebinii zakażył jednego współpracownika oraz kilku członków rodziny. W kwarantannie w związku z tym przypadkiem przebywa ponad 70 osób - informuje lek. med. Wojciech Heitzman, dyrektor chrzanowskiego sanepidu.

Marek Oratowski

ogłoszenie

KOTLECİK
CATERING

- PEŁNE OBIADY **12,50** dla osób prywatnych
- NAJTAŃSZY I NAJSMACZNIEJSZY catering na imprezy/dla firm

ZAMÓW JUŻ TERAZ OD PON. - PT.

690 829 353

Zbadają czy to koronawirus. 100 testów dziennie



Nowoczesny sprzęt do badań już stoi

Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej w chrzanowskim szpitalu lada dzień zacznie przeprowadzać testy na koronawirusa. Wynik pozytywny oznacza kwarantannę dla chorego i jego otoczenia.

- To dla nas ogromnie ważne. Będziemy jednym z ośmiu ośrodków w województwie małopolskim wykonujących takie badania - mówi Artur Baranowski, dyrektor Szpitala Powiatowego w Chrzanowie.

Do tej pory pacjenci z powiatu chrzanowskiego mieli wykonywane testy w Szpitalu im. Jana Pawła II w Krakowie oraz Szpitalu Uniwersyteckim im. Jakubowskiego w Krakowie Prokocimiu.

- Miesięczne koszty transportu próbek sięgały 10 tys. zł. Do tego dochodził ponad ośmiogodzinny czas oczekiwania na wynik. Wszystko to sprawiło, że zdecydowaliśmy się utworzyć laboratorium na miejscu - tłumaczy Joanna Fijołek, kierownik Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej Szpitala Powiatowego w Chrzanowie.

Stało się to dzięki pomocy finansowej starostwa, okolicznych gmin, a także sponsorów.

Adaptacja pomieszczeń oraz oczekiwanie na nowy sprzęt (termocykler Zeesan oraz analizator Slan 96 s) trwały niecałe trzy tygodnie. Sprzęt do tych badań kosztował prawie 260 tys. zł.

W laboratorium wykonywane będą dwa rodzaje testów.

- Pierwszy to oznaczenie antygenów metodą PCR z wymazu z górnych dróg oddechowych. Określa czy jesteśmy zakażeni koronawirusem Covid-19. Drugi rodzaj to oznaczenie przeciwciał IgG z pobranej krwi. Jego wynik wskazuje, czy ktoś już przeżył zakażenie koronawirusem. Niektóre osoby przechodzą go bezobjawowo - tłumaczy Joanna Fijołek.

W nowym laboratorium będzie wykonywanych około 100 testów dziennie. Razem z rejestracją, pobraniem próbek i określeniem wyników, czas wykonania badań wyniesie około czterech godzin.

Szpital już złożył do ministerstwa zdrowia wniosek o włączenie laboratorium do wykazu laboratoriów COVID. Po uzyskaniu decyzji będzie

możliwość wykonywania badań w ramach umowy z NFZ. Stanie się to lada dzień. Wtedy też będzie możliwość przeprowadzania ich komercyjnie. Ceny wyniosą najprawdopodobniej: 450 zł za badanie antygenowe oraz 100 zł za oznaczenie przeciwciał.

Co stanie się z pacjentem, którego wynik antygenowy PCR wyjdzie pozytywny? Dokumentacja natychmiast trafi do właściwego oddziału Sanepidu (w przypadku Chrzanowa trafią do jednostki wojewódzkiej w Krakowie). To ta instytucja wszczynając procedurę opieki nad pacjentem, określa krąg osób, które mają przejść kwarantannę i wskazuje kolejne kroki w kwestii leczenia.

Ewa Solak

Autobusy jeżdżą inaczej

Zmienił się rozkład jazdy autobusów linii 15 i 33, organizowanych przez ZKKM w Chrzanowie.

W przypadku linii 15 w dni robocze wprowadzone zostały następujące korekty: kurs z przystanku Gromiec Granica o godz. 4:50 został przesunięty na godz. 4:43. Ma to umożliwić podróżnym przesiadki na dworcu ZKKM w Chrzanowie na linię A (PKM Jaworzno) w kierunku Katowic. Kurs z przystanku Libiąż Budzowy Sklep o godz. 15:05 został przesunięty na godz. 15:00, a kurs z przystanku Młoszowa Wzgórze II o godz. 15:10 na godz. 15:16 (w celu umożliwienia prze-

siadki na dworcu ZKKM z linii A z Katowic). Z kolei kurs z przystanku Gromiec Granica o godz. 15:35 został przesunięty na godz. 15:32 (w celu umożliwienia przesiadki na przystanku Trzebinia Krakowska na linię 41 w kierunku Psar), a kurs z przystanku Młoszowa Wzgórze II o godz. 16:30 na godz. 16:45 (ma to umożliwić powrót osobom kończącym pracę o godzinie 17:00 w Chrzanowie).

Jeśli chodzi o linię 33, to w dni robocze kurs z dworca ZKKM w Chrzanowie o godz. 13:15 została zawieszony, natomiast kurs o godz. 20:35 z tego samego przystanku został przesunięty na godz. 21:17.

(MK)

Średnie płace brutto w Szpitalu Powiatowym w Chrzanowie

Grupa zawodowa	2017 r.	2018 r.	2019 r.
Lekarze	6223 zł	7999 zł	8959 zł
Farmaceuci	5369 zł	5468 zł	5875 zł
Pielęgniarki i położne	4323 zł	5192 zł	5847 zł
Personel administracyjny, ekonomiczny i techniczny	3633 zł	3639 zł	4003 zł
Technicy medyczni	2870 zł	3470 zł	3711 zł
Salowe	2273 zł	2341 zł	2816 zł
Pracownicy gospodarczy i obsługi	1927 zł	2222 zł	2379 zł

Średnie wynagrodzenie w szpitalu	3959 zł	4195 zł	5147 zł
----------------------------------	---------	---------	---------

Nie mamy trzynastek ani nagród

Informację dotyczącą wynagrodzeń pracowników szpitala komentuje Leszek Kowalski, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Szpitalu Powiatowym w Chrzanowie:



Leszek Kowalski

- Na papierze te wzrosty wynagrodzeń wyglądają na duże, ale w szpitalu jest spore rozwarstwienie płacowe. Lekarze faktycznie dość mocno odskoczyli, jeśli chodzi o wynagrodzenia. Tymczasem pielęgniarki dostały tylko podwyżki zagwarantowane przez ministerstwo zdrowia.

Wielu pracowników otrzymało tylko tyle, ile wynika z porozumienia zawartego między dyrektorem, a naszym związkiem oraz związkiem branżowym. Do tego dochodzą korekty płac wynikające z uregulowań najniższych wynagrodzeń w służbie zdrowia, ale one nie dotyczą wszystkich pracowników.

Spójrzmy na przykład na laborantów, diagnostów, opiekunów medycznych, statystyków medycznych, salowych, pracowników pionu technicznego. Mają niewielkie pensje. A przecież to ludzie, bez których ten szpital nie będzie funkcjonował. Niskie

płace powodują, że obserwujemy rotację wśród personelu.

Niestety, trudno będzie teraz o wzrost tych płac. Z rynku pracownika wracamy do rynku pracodawcy. Trzeba też brać poprawkę na trudną sytuację finansową, zwłaszcza szpitali powiatowych. Nie mamy trzynastek ani nagród. W szpitalu nie ma też wielu nadgodzin. Wszystko idzie przez umowy cywilno-prawne. I te koszty znacząco wzrastają.

W związku z epidemią lekarze mieli mniej dyżurów kontraktowych, bo praca odbywała się na zmiany. Oznacza to dla nich mniejsze zarobki, ale oszczędności szpitala.

Nadal nasze dwa związki zawodowe są w sporze zbiorowym z dyrekcją. Nasze postulaty płacowe sprzed pięciu lat nie zostały do końca zrealizowane. Do ich spełnienia brakuje podwyżek rzędu 400-500 złotych na pracownika. Pandemia jednak utrudnia te negocjacje.

(MOR)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

• KUPIĘ ciągnik rolniczy stan obojętny - 696-033-800

• Fiata 125p, 126p kupię - 604-754-418

• PRZYJME do pracy przy dociepleniach i remontach budynków. Tel. 602-101-440

ogłoszenie

DOM POGRZEBOWY „STYKS”



Własna bezpłatna kaplica pożegnań

Formalności ZUS na miejscu

Własna kwiaciarnia

CZYNNE CAŁODOBOWO

Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96,
604 421 928,
600 465 773

www.stykschrzanow.pl

FIRMA POGRZEBOWA

MARIA

www.pogrzebowe-maria.pl

Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.

Zapewniamy bezpłatną eksportację zmarłego z miejsca zgonu do chłodzi w powiecie chrzanowskim

Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb

Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe i Grabarskie „BRATEK” Tomasz Brzóska

Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska

WIENCE, KREMACJA

WŁASNA CHŁODNIA

ZAŁATWIENIE SPRAW ZUS

tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902

ul. Olkuszka 62

32-543 Myślachowice

Jak głosujemy, kto kandyduje?



W niedzielę, 28 czerwca będziemy wybierać prezydenta RP na kolejne pięć lat. Swój głos możemy też oddać korespondencyjnie.

Wyborcy, którzy do 16 czerwca zadeklarowali udział w głosowaniu korespondencyjnym, otrzymają pakiet (patrz ramka). Gdy zamykaliśmy numer, w urzędach gmin nie była znana ostateczna liczba osób deklarujących korespondencyjne głosowanie. Przykładowo - w Trzebinie do godziny 12.00 wpłynęło 70 takich wniosków.

Jeśli wyborca głosuje w kraju - najpóźniej 2. dnia przed dniem wyborów wrzuca ko-

pertę zwrotną do znajdującej się na terenie gminy nadawczej skrzynki pocztowej lub dostarcza osobiście do właściwego urzędu gminy. W przypadku głosowania za granicą - na własny koszt powinien przesłać kopertę do właściwego konsula.

Wyborca głosujący w kraju, który w dniu głosowania podlega obowiązkowej kwarantannie, wypełnia kartę do głosowania bezzwłocznie po jej otrzymaniu.

Wyborca może w godzinach głosowania osobiście lub za pośrednictwem innej osoby dostarczyć kopertę zwrotną do obwodowej komisji wyborczej w obwodzie głosowania, w którym jest wpisany do spisu wyborców. (AF)

Kalendarz wyborczy przedstawia Bogusław Latawiec, urzędnik wyborczy w gminie Chrzanów:

● 19 czerwca - upływa termin składania wniosków o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania

● 23 czerwca - do tego dnia mamy czas na dopisanie się do spisu wyborców w wybranym przez siebie obwodzie głosowania; w tym samym dniu upływa też termin doręczenia pakietów wyborczych tym, którzy zgłosili zamiar głosowania korespondencyjnego w kraju

● 25 czerwca - do tego dnia wyborcy przebywający za granicą mogą zgłaszać wnioski o wpisanie do spisu wyborców w obwodach głosowania utworzonych za granicą.

● 26 czerwca - wtedy najpóźniej należy dostarczyć osobiście lub za pośrednictwem innej osoby kopertę

zwrotną do urzędu gminy w przypadku głosowania korespondencyjnego; do tego dnia można też pobrać zaświadczenie, które umożliwi nam zagłosowanie na terenie całego kraju, jeżeli w dniu wyborów nie będziemy przebywać w swoim obwodzie głosowania.

● 28 czerwca - głosowanie rozpoczyna się o godz. 7.00 i trwa do godz. 21.00.

● 12 lipca - ewentualna druga tura wyborów.

Diety za pracę w komisjach wyborczych:

500 zł przewodniczący
400 zł zastępca przewodniczącego
350 zł członek komisji

Kandydaci na prezydenta RP

1. Robert Biedroń, (44 lata), członek Wiosny Roberta Biedronia
2. Krzysztof Bosak, (38 lat), członek Konfederacji Wolność i Niepodległość
3. Andrzej Duda, (48 lat), nie należy do partii politycznej
4. Szymon Hołownia (43 lata), nie należy do partii politycznej
5. Marek Jakubiak (61 lat), członek Federacji dla Rzeczypospolitej
6. Władysław Kosiniak-Kamysz (38 lat), członek Polskiego Stronnictwa Ludowego
7. Mirosław Piotrowski (54 lata), członek Ruchu Prawdziwa Europa - Europa Christi
8. Paweł Tanajno (44 lata), nie należy do partii politycznej
9. Rafał Trzaskowski (48 lat), członek Platformy Obywatelskiej RP
10. Waldemar Witkowski (66 lat), członek Unii Pracy
11. Stanisław Żółtek (64 lata), członek Kongresu Nowej Prawicy

Wyborczy pakiet do głosowania korespondencyjnego zawiera:

- kopertę zwrotną
- kartę do głosowania
- kopertę na kartę do głosowania
- instrukcję do głosowania korespondencyjnego
- oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu na karcie do głosowania
- ewentualnie - nakładkę w alfabecie Braille'a.

Sądowy finał tragicznej śmierci komendanta policji

To była jedna z najtrudniejszych spraw karnych, jaką rozstrzygał chrzanowski sąd. Po czterech i pół roku od tragicznej śmierci emerytowanego komendanta trzebińskiej policji, zapadł wyrok. Jest dwóch winnych.

O ofiarach takich tragicznych wypadków mówi się, że znalazły się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwym czasie. Splot nieszczęśliwych okoliczności był wręcz nieprawdopodobny. Tego feralnego, grudniowego dnia 2015 roku, emerytowany komendant trzebińskiej policji szedł do magistratu załatwić jakąś urzędową sprawę. Gdy znalazł się na chodniku na przeciwko banku, z ulicy Grun-

waldzkiej skręcała w aleję Henryka ciężarówka. Prowadził ją Marek K. Wiózł towar na ulicę Transportowców. Gdy skręcał, naczepa zahaczyła o konary. Kasztanowiec runął na ziemię, przygniatając przechodzącego 63-latką. Karetka zabrała ranego do szpitala. Kilka godzin później jego stan gwałtownie się pogorszył. Doszło do zatrzymania akcji serca. Reanimacja okazała się bezskuteczna.

Kierowca i botanik na ławie oskarżonych

Prokuratura Rejonowa w Chrzanowie sformułowała akt oskarżenia w 2017 roku. Na ławie oskarżonych zasiadli - kierowca Marek K. Prokuratura postawiła mu zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci. Drugim oskarżonym

był botanik Stefan G., który dokonywał oględzin zieleni miejskiej na zlecenie magistratu. Ruszył proces. Dostał zarzut narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Kluczowe dla sprawy miały być opinie biegłych z zakresu dendrologii, a także dróg. Pytań pojawiało się bowiem sporo. Czy rosnący na gminnej działce kasztanowiec powinien być zawczasu wycięty? Czy specjalista od zieleni mógł to wcześniej stwierdzić? Czy zachowana została tzw. skrajnia drogi, czyli wolna przestrzeń nad drogą, określona przepisami? Bo zieleń w pasie drogowym nie powinna zagrażać bezpieczeństwu uczestników ruchu i ograniczać wymaganego pola widoczności. Sęk w tym, że opinie

biegłych nie były jednoznaczne, a nawet - w niektórych ocenach - sprzeczne.

Teza oskarżenia brzmiała: specjalista od zieleni mógł wcześniej zareagować. Były przesłanki do stwierdzenia, że drzewo zaczęły trawić procesy gnilne. Obrona argumentowała, że określenie tego wymagałoby zlecenia przez magistrat kosztownych ekspertyz, a podczas oględzin wizualnych nie można było tego ustalić.

Opinie biegłych różniły się od siebie. Sąd zlecał opinie uzupełniające. Różnice były na tyle spore, że sąd, po zapoznaniu się z wszystkimi opiniami biegłych, zmienił opis czynu.

Skomplikowana sprawa

Rozpoznająca sprawę sędzia Katarzyna Wojtanowska, ogła-

szając w minionym tygodniu wyrok, zwróciła uwagę, że była to jedna z najtrudniejszych spraw w referacie.

Ostatecznie sąd uznał za winnych dwóch oskarżonych. Kierowca Marek K. dostał rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Jak podkreślił sąd, kierowca wjechał na ulicę, łamiąc zakaz wjazdu dla takich pojazdów. Co więcej, nie zachował ostrożności przy wykonywaniu manewru skrętu. Jak stwierdził jeden z biegłych, kierowca mógł po prostu ciałniej skreślić.

Stefana G. sąd skazał z kolei na pół roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Zdaniem sądu, botanik mógł przewidzieć, że kasztanowiec jako drzewo podatne na choroby gnilne, którego korzenie były na doda-

tek zabetonowane, może toczyć chorobą. Jego wina polegała więc na zaniechaniu. Powinien był zwrócić uwagę zleceniodawcy, czyli urzędowi miejskiemu, by monitorować to drzewo np. wykonać jego dodatkowe badania.

Sąd zwrócił uwagę, że skutki zdarzenia były tragiczne. Zginął człowiek. Okolicznością łagodzącą było natomiast, że żaden z oskarżonych nie działał umyślnie. Tragedia nastąpiła w wyniku braku ostrożności, a nie celowego zamysłu.

Oskarżeni zostali obciążeni częściowymi kosztami procesu (po 2,5 tys. zł) oraz kosztami zastępstwa procesowego na rzecz oskarżycielek posiłkowych, tj. żony i córki zmarłego komendanta (po 4 968 zł).

Wyrok jest nieprawomocny. **Agnieszka Filipowicz**

WRACAMY DO TEMATU

Bakteria coli nie pochodziła z osadów

Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie skażenia wody w gminie Babice.

W listopadzie 2019 r. rutynowa kontrola wody w przedszkolu w Olszynach prowadzona przez Gospodarkę Komunalną w Babicach, dostarczająca wodę mieszkańcom gminy (z wyjątkiem Rozkochowa, gdzie jest ona podawana z gminy Alwernia), wykazała obecność w bakterii coli w wodzie. Na podstawie kolejnych badań wykryto je także w innych miejscowościach. Przez dwa tygodnie chrzanowski sanepid dopuścił wodę do spożycia tylko warunkowo (przez jeden dzień była nawet całkowicie wykluczona z użycia), czy-

li po gotowaniu jej przez minimum dwie minuty.

Kolejne badania wody wskazywały już na brak skażenia bakteriami coli. 6 grudnia sanepid wydał decyzję, że jest ona znowu zdalna do spożycia.

Na wniosek wójta Babic Radosława Warzechy, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie pobrał próbki z potoku Płazianka powyżej i poniżej ujęcia wody oraz obszaru stosowania osadów ściekowych. Badania nie wykazały, aby stosowanie osadów wpłynęło na jakość wody. Do zanieczyszczenia mogło dojść wskutek korozji rurociągow i ich nieszczelności lub braku odpowiedniej dezynfekcji na ujęciu. Niewykluczone, że skażenie spowodowane zo-

stało tym, że ktoś wypompuwał nieczystości z beczkowitzu w okolicach ujęcia.

Sprawą zajęła się prokuratura, do której wójt złożył zawiadomienie. Zostali przesłuchani świadkowie. Prokuratura zwróciła się też o szczegółowe informacje m.in. do WIOŚ w Krakowie.

Jak informuje wójt Warzecha, śledztwo zostało umorzone. „W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, brak jest podstaw do przyjęcia, aby stosowanie osadów ściekowych doprowadziło do skażenia ujęcia wody, spowodowania zagrożenia dla życia i zdrowia mieszkańców oraz obniżenia jakości wody” - czytamy w uzasadnieniu prokuratury.

(MK)

Futbolowe rezygnacje

W sierpniu ma się rozpocząć nowy sezon piłkarski w Małopolsce, w tym także na ziemi chrzanowskiej. Kto zagra w danej lidze?

Poprzedni sezon został storpedowany przez epidemię koronawirusa i w efekcie zakończył się przedwcześnie. Drużyny z ziemi chrzanowskiej ostatnie mecze ligowe zagrały jesienią zeszłego roku. Na kolejne muszą poczekać do sierpnia. Oczywiście jeśli sytuacja epidemiologiczna na to pozwoli.

Jeśli chodzi o kluby z naszego regionu, to dwa z nich wycofały swoje drużyny z rozgrywek. To Arka Babice (klasa okręgowa) i Lew Olszyny (B-klasa).

Grającym zespołom z ziemi

chrzanowskiej ubyło też kilku innych rywali. Z występów w IV lidze zrezygnowały: Wisła II Kraków, Czarni Staniatki i Skawinka Skawina (IV liga). Do rywalizacji w okręgówce nie zgłosił się Garbarz Zembrzyce, a do B-klasy Ciężkowieńka II Jaworzno.

Oto skład poszczególnych lig piłkarskich

IV liga: Cracovia II (jeśli nie wygra lipcowych barażów o awans do trzeciej ligi), Wiślanie Jaśkowice, Pciimianka Pciim, Orzeł Ryczów, Dalin Myślenice, Słomniczanka Słomniki, Orzeł Piaszki Wielkie, Beskid Andrychów, MKS Trzebinia, Unia Oświęcim, Clepardia Kraków, LKS Rajsko, LKS Jawiszowice, Węgrzanka Węgrze Wielkie, Sokół Kocmyrzów, KS Chelmek, MKS Nowa Proszowianka, Garbarnia II Kraków, LKS Śledziejowice, Puszcza II Niepołomice

Klasa okręgowa: Tempo Białka, Niwa Nowa Wieś, Babia Góra Sucha Beskidzka, Brzezina Osiek, Nadwiślanin Gromiec, Zatorzanka Zator, LKS Gorzów, Victoria 1918 Jaworzno, Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska, MKS Libiąż, Halniak Maków Podhalański, LKS Żarki, Sosnowianka Stanisław Dolny, Zgoda Byczyna, Sokół Przytkowice, Hejnał Kęty

Klasa A: Błyskawica Myślachowice, Wolanka Wola Filipowska, MKS Falańka Chrzanów, SPRIN Regulice, Ciężkowieńka Jaworzno, Start Kamień, Zagórzanka Zagórze, Tęcza Tenczynek, Wisła Jankowice, Promyk Bołęciny, UKS Dulowa, MKS Alwernia, Wisetka Rozkochoń, Victoria Zalas, Unia Kwaczała

Klasa B: Korona Mętków, Zryw Brodla, Korona Lgota, Ruch Młoszowa, UKS Górnik Siersza, Polonia Luszowice, Nadwiślanka Okleśna, Jutrzenka Ostrężnica, Tempo Płaza

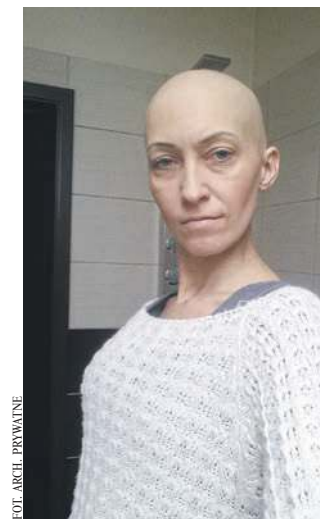
(MK)

Nie ma co się użalać. Trzeba działać

Aleksandra Ziętek miała 34 lata, gdy dowiedziała się, że ma złośliwego raka piersi. To było 6 lat temu. Dziś, jak przed chorobą, jest piękną, zdrową i aktywną kobietą. Z tym, że teraz doskonale wie, że rak to realny i trudny przeciwnik. Ale da się z nim wygrać. Dlatego o badaniach przypomina koleżankom, kolegom, znajomym i obcym ludziom też, jeśli tylko nadarzy się okazja. - Może po to właśnie była ta moja choroba? - zastanawia się Ola.



Aleksandra Ziętek na wakacjach. Już po chorobie.



Ola w trakcie leczenia

Grażyna Kaim: Pamiętasz dzień kiedy dowiedziałas się, że masz raka?

Aleksandra Ziętek: Jakby to było wczoraj. To był wtorek. Wrzesień, 2014 rok. Po czterech tygodniach od wykonania biopsji pojechałam do szpitala w Mińskowie po wyniki. Nie było mojego lekarza prowadzącego, ale przyjął mnie inny. Zapytał, czy jestem sama, czy przyjechałam samochodem, powiedział, że najchętniej podałyby mi lampkę koniaku i wręczył kartkę A4 z napisaną jakimiś skrótami po łacinie. Tylko jedno zdanie było tam po polsku, że jest naciek raka. Nogi się pode mną ugięły. Kiedy wyszłam ze szpitala, nie miałam pojęcia, co mam teraz zrobić?

W szpitalu nikt cię nie pokierował?

- Miałam poczekać aż mój lekarz wróci z urlopu i omówić z nim dalsze leczenie. Ale wiadomo, że w tej sytuacji każdy dzień jest ważny. Nie chciałam czekać. Jeszcze tego samego dnia udałam mi się załatwić konsultację u lekarza w Katowicach. Od niej dowiedziałam się, że mam raka pierwszego stopnia, złośliwego, hormonozależnego, więc usłyszałam najgorsze informacje dla kobiety, zwłaszcza takiej, która nie rodziła i chciała mieć dziecko.

Do kogo wykonałaś pierwszy telefon z informacją, że masz raka?

- Do mojego partnera, potem do mamy.

Jak zareagowali?

- Byli w szoku, jak ja, ale nie usłyszałam z ich strony jakiegogoś lamentowania w stylu: o, Boże, Oluniu i co ty teraz biedna zrobisz? Zwłaszcza Remek - mój partner - podszedł do sprawy bardzo rzeczowo. Nie ma się co użalać, tylko trzeba działać: potwierdzić diagnozę, znaleźć dobrego lekarza, ustalić plan leczenia i go wdrożyć. Może wtedy trochę brakowało mi tego użalania się nade mną, ale z perspektywy czasu widzę, że to była dobra taktyka. Tego samego dnia skontaktowaliśmy się jeszcze z jednym lekarzem, ten pokierował nas do kolejnego. W między-

czasie miałam konsultację telefoniczną z panią doktor z Nysy, która potwierdziła diagnozę. To wszystko stało się w ciągu jednego dnia. Ostatecznie zostałam pokierowana do Opola. Za dwa dni miałam tam wizytę, a trzy tygodnie później operację.

To jest standard, że to wszystko dzieje się tak szybko?

- Chyba niestety nie. Dlatego cieszę się, że mogłam skorzystać z moich wcześniejszych kontaktów wśród znajomych, którzy mi pomogli.

Badałaś piersi regularnie?

- Bardzo tego pilnowałam. Mam gruczołową budowę piersi. To powoduje, że są podatne na tworzenie się guzków. Trzeba więc je regularnie kontrolować. Marzec to był mój miesiąc badań. Akurat w 2014 roku nie zrobiłam ich w tym terminie.

Dlaczego?

- Nie wiem, nie miałam pewnie czasu, może pieniędzy... Poszłam w czerwcu. I bardzo dobrze, że tak się stało. Gdybym zrobiła je w marcu, to może podczas badania jeszcze nic by nie wyszło, a gdybym była za rok na kolejnej wizycie, mogłoby być już za późno. Podczas tego czerwcowego badania okazało się, że jest w prawej piersi bardzo mały, 6-milimetrový guzek. Zrobili mi biopsję, która wykazała, że to gruczolakowłókniak. Usłyszałam, że to nic groźnego, ale ja bardzo chciałam to usunąć. Zostałam wtedy poinformowana, że to nieoperacyjny guzek. Uparłam się jednak i znalazłam lekarza, który podjął się usunięcia tego gruczolakowłóknika. Myślałam, że mam już problem z głowy. Ale właśnie biopsja wykonana przy okazji tego zabiegu wykazała, że to rak złośliwy pierwszego stopnia.

Gdyby nie twój upór, mogłoby to wszystko mieć całkiem inny finał...

- Niewykluczone. Ale patrząc na całą tę historię miałam nadzieję, że ta najnowsza diagnoza to też pomyłka. Niestety... Od lekarza w Opolu, gdzie przebiegało całe moje leczenie, usłyszałam, że teraz są dwa wyjścia: al-

bo wycinamy kolejny fragment piersi, ryzykując, że jakieś komórki rakowe jednak zostaną, albo usuwamy całą pierś. W ogóle się nie zastanawiałam. Usuwamy całą pierś - zdecydowałam.

Z tych twoich wypowiedzi wynika, że jesteś bardzo silna i zdecydowana. Nie miałaś chwil słabości, załamania?

- Oczywiście, że miałam. Każdego wieczoru płakałam do poduszki.

Bałaś się operacji i tego co będzie potem?

- Przede wszystkim bardzo chciałam, żeby już było po wszystkim. Podczas operacji miałam jeszcze badany fragment skóry i brodawki, żeby sprawdzić, czy są w nich komórki rakowe. Od tego zależało, czy obudzę się całkiem płaska ze szramą w miejscu piersi, czy lekarze będą mogli zostawić skórę i brodawkę i wytną tylko środek piersi. U mnie tak właśnie było. Chyba mało kobiet wie, że jest taka możliwość. Wtedy wychodzi się po operacji z ekspanderem. To taki woreczek wypełniony fizjologicznym roztworem soli, wszczepiony pod skórę w miejscu usuniętej piersi, tworzący naturalną wypukłość. Może na początku nie jest to doskonałe, ale jest możliwość, by później to skorygować. Poza tym ja chorowałam na raka 6 lat temu, więc miałam teraz te metody są doskonałe.

Po operacji czekała cię jeszcze chemia.

- W moim przypadku była to kolejna decyzja do podjęcia. Czy brać tę chemię, czy nie. Co do zasady rak został usunięty wraz z piersią. Chemia miała dać tylko taką pewność, że jeśli gdzieś są jakieś komórki rakowe, to ona je dobieje. Po kolejnych konsultacjach lekarskich ostatecznie zdecydowałam się na nią. Miałam cztery wlewy w odstępie trzech tygodni.

Straciłaś włosy?

- Tak, choć byłam przekonana, że to się nie stanie. Czwarte go dnia po pierwszej chemii wypadła mi pierwsza kępka, w kolejnych dniach następne. Sama

ogoliłam sobie głowę. Straciłam też brwi i rzęsy. Stopniowo chudłam, aż waga zatrzymała się na 45 kg. Chodziłam w czapce, bo w peruce - takiej refundowanej przez NFZ - wyglądałam koszmarnie. W chuście na głowie czułam się, jakbym napisała sobie na czoło: mam raka. Choć wiem, że nie najlepiej wyglądałam, bo miałam podkrążone oczy, zmęczoną twarz, to starałam się to trochę poprawić strojem, makijażem. Jak trzeba było to ubierałam szpilki czy eleganckie żakiet.

Trudno ci było zaakceptować siebie po operacji?

- Poczucie kobiecości spada po takim zabiegu do poziomu minus tysiąc albo jeszcze więcej. Wychodziłam z wanny tyłem, żeby nie widzieć się w lustrze. Zdrową pierś masz niżej, tą usuniętą, z ekspanderem, prawie pod brodą; wystają ci kości biodrowe. Nie masz włosów, brwi ani rzęs. A na plecach siniaki po operacyjne. Przez pierwszych kilka miesięcy nosisz taki gorset zamiast biustonosza. Wszystko jest splaszczone. Tragedia. Bardzo często zdarza się, że już na drugą chemię kobiety przyjeżdżają same, bo mąż czy partner nie wytrzymuje tej sytuacji i odchodzi.

Ile czasu potrzebowałaś na to, żeby znów zobaczysz w sobie atrakcyjną kobietę?

- Prawie dwóch lat. Byłam już po drugiej operacji plastycznej piersi. Mogłam ubrać biustonosz. Włosy miałam ciemne, krótkie. Taka charakterna dziewczyna byłam.

A jak reagował na ciebie partner?

- Dopiero po kilku dniach po powrocie ze szpitala odważyłam się go poprosić, żeby pomógł mi wymyć plecy. Czułam się bardzo skrepowana. Potem już oglądałam moją bliznę. Obydwoje wiedzieliśmy, że będzie lepiej, tylko trzeba poczekać. Ale to nie był łatwy okres.

Po jakim czasie wróciłaś do pracy, do normalnego życia?

- Co do normalnego życia, to chyba nigdy go nie przerwałam. Przez całą chorobę spotykałam

się ze znajomymi, nawet organizowałam w domu sylwestra na 20 osób między trzecią a czwartą chemią. Na szczęście dosyć dobrze ją znosiłam. W styczniu zakończyłam brać chemię, w lutym poszłam do pracy.

Czy twoje życie, to sprzed choroby różni się czymś od tego po niej?

- Minęło sześć lat. Jeszcze trzy lata temu towarzyszył mi większy entuzjazm. Zachwycałam się i słońcem, i deszczem. Teraz jestem chyba spokojniejsza, mniej przejmuję się mało istotnymi sprawami, bardziej niż kiedyś myślę o sobie. Czasem pojawia się taka refleksja: fajnie, że to widzę, że tu jestem, że tego doświadczam... W badaniach kontrolnych jestem jeszcze skrupulatniejsza niż kiedyś i robię ich naprawdę dużo. Wielu lekarzy starało się mnie do tego zniechęcić, ale jak na razie im się nie udało. Jedyna rzecz, nad którą strasznie ubolewam to to, że nie mogę mieć dzieci.

Nie dało się zabezpieczyć komórek jajowych przed leczeniem, żeby po wszystkim je wykorzystać?

- Niestety wszystkie takie zabiegi wymagają stymulacji hormonów, a mój rak był hormonozależny, więc wszystkie takie działania były bardzo ryzykowne. Nie chciałabym nigdy wybierać między życiem swoim a mojego dziecka, w sytuacji gdybyśmy obydwój nie mogli przeżyć. Przez pięć lat brałam zastrzyki mające wstrzymać u mnie gospodarkę hormonalną, dla skutecznego wyleczenia tego raka po operacji. W ich wyniku przechodziłam na początku totalną menopauzę.

W wieku 34 lat?

- Tak. Miałam uderzenia gorąca. Na zmianę zamykałam okna i otwierałam; odkrywałam kołdrę i przykrywałam; czułam jak pot cieknie mi po twarzy. Kompletna masakra. Oczywiście nie miałam miesiączki. Teraz zakończyłam już tę 5-letnią kurację. Być może po jakimś czasie cały układ rozrodczy obudzi się do działania, ale na razie jest kompletnie uśpiony. I to jest sy-

tuacja dla mnie bezpieczniejsza. Ryzyko, że przy zajściu w ciążę zachoruję na raka, jest prawie stuprocentowe.

Jednego ze swoich marzeń, tego o własnym dziecku, prawdopodobnie nie spełnisz. Masz jakieś inne?

- Czasem mi się wydaje, że jestem po to, żeby przypominać ludziom o badaniach. Że to bardzo ważne i żeby się ich nie bali. Jestem takim pozytywnym przykładem na to, że można pokonać tę chorobę, że rak to nie wyrok śmierci. Odebrałam wiele telefonów od koleżanek, czy mogą dać do mnie telefon znajomej, która zachorowała na raka i nie wie co robić.

Pamiętam jak udało się uratować małą Lenkę, córkę kolegi z pracy. Zachorowała na siatkówczaka. Groziła jej amputacja jednej gałki ocznej i przerzuty do drugiej. W konsekwencji ślepotą. Udało się zebrać dla niej 1,5 mln zł i wysłać na leczenie do USA. Dziś Lenka ma 5 lat i jest zdrową, widzącą dziewczynką. Może po to była ta moja choroba?

Nie myślałaś, żeby założyć jakieś stowarzyszenie, które służyłoby pomocą w takich sytuacjach?

- Nie czuję się na siłach, żeby ogarnąć organizacyjnie takie przedsięwzięcie. Ale mam jedno marzenie. Byłabym bardzo szczęśliwa, gdyby udało się je zrealizować. W Otwocku jest ośrodek preadopcyjny Tulili, jedyny taki w Polsce. Trafiają do niego maleńkie dzieci nim zostaną zaadoptowane. Zgłaszają się do niego wolontariusze, których praca polega na przytulaniu tych niemowlaków, żeby nie tracili poczucia bliskości, czułego dotyku. Dyrekcja tamtego ośrodka nie zamierza rozszerzać swojej działalności. Moim marzeniem jest, żeby powstał podobny na Śląsku czy w Małopolsce. Wiem, że to olbrzymie przedsięwzięcie logistyczne i niestety coś takiego zdecydowanie mnie przerasta. Ale może „zarażę” kogoś tymi marzeniami i kiedyś uda się je zrealizować.

Szybsza
diagnostyka,
leczenie
w pakiecie

Każdy pacjent z podejrzeniem nowotworu złośliwego ma prawo do świadczeń zdrowotnych udzielanych w ramach tzw. pakietu onkologicznego.

To szereg działań obejmujących diagnostykę, opiekę i leczenie pacjenta. Pakiet onkologiczny w chrzanowskim szpitalu obowiązuje od 2015 r.

Obejmuje osoby, zgłaszające się z wydaną przez lekarza rodzinnego kartą diagnostyki i leczenia (dilo). Mogą ją również otrzymać w szpitalu, po przeprowadzeniu badań.

Pacjent może dokonać wyboru lekarza i poradni specjalistycznej funkcjonującej przy szpitalu i realizującej świadczenia w ramach pakietu onkologicznego.

Diagnostyka wstępna i pogłębiająca w warunkach ambulatoryjnych prowadzona jest w poradniach: chirurgii ogólnej, chirurgii onkologicznej, gastroenterologicznej, urologicznej, chorób płuc, położniczo-ginekologicznej.

Jeśli pacjent ma np. skierowanie do poradni laryngologicznej, której w chrzanowskim szpitalu brak – wtedy kierowany jest do ośrodka, gdzie taka poradnia działa w ramach pakietu.

- Objęcie pacjenta pakietem onkologicznym sprawia, że dzięki temu znacznie szybciej może mieć przeprowadzoną diagnostykę i być objęty leczeniem – tłumaczy Izabela Kiełbalska, zastępca dyrektora ds. lecznictwa.

Postępowanie medyczne obejmuje wykonanie niezbędnych badań (np. endoskopowych, histopatologicznych, RTG, TK, MR, PET i innych) w ramach diagnostyki wstępnej, a następnie diagnostyki pogłębiającej. Chodzi o wykluczenie lub potwierdzenie nowotworu złośliwego.

Jeśli okaże się, że faktycznie jest złośliwy, pacjent jest kierowany do kolejnego etapu leczenia w warunkach stacjonarnych.

Leczenie onkologiczne w Chrzanowie prowadzone jest na oddziałach: chirurgii onkologicznej, chirurgii ogólnej, chorób płuc, urologii, położniczo-ginekologicznej.

Przebieg leczenia szpitalnego ustalony jest przez wielodyscyplinarny zespół terapeutyczny podczas konsylium. Na podstawie wyników badań i dokumentacji medycznej zespół lekarzy opracowuje plan i harmonogram leczenia, oraz kwalifikuje pacjenta do leczenia zabiegowego, chemioterapii lub radioterapii (bądź skojarzonego).

Od stycznia 2020 r. pakietem onkologicznym w chrzanowskim szpitalu objętych zostało 320 osób.

Nie oszczędza, najchętniej atakuje po 65. roku życia

W grupie chorujących na nowotwór złośliwy najczęściej umierają ci, którym choroba zaatakowała płuca. Walkę o życie przegrywa ponad 11 proc. z nich.

Tak wynika z analiz ekspertów z Centrum Onkologii – Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie oddział w Krakowie, które przeprowadzili w 2019 roku na podstawie danych GUS za rok 2017.

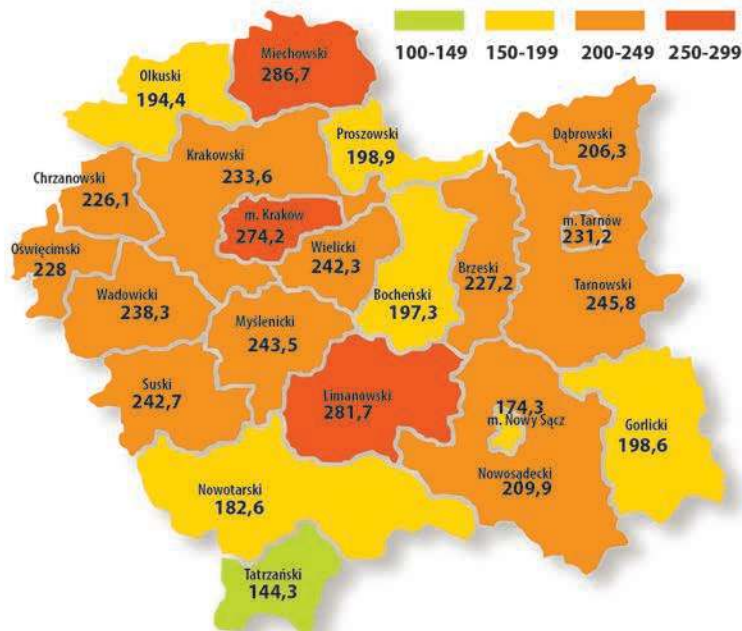
Trzy lata temu w województwie zarejestrowano ponad

12,5 tys. nowych zachorowań. Najczęściej były to nowotwory płuc, gruczołu krokowego, jelita grubego i piersi. Nowotwór może zaatakować w każdym wieku, jednak zdecydowanie częściej chorują na niego osoby po 65. roku życia (ponad połowa wszystkich zachorowań). W analizowanym przez naukowców 2017 roku z powodu nowotworu złośliwego w Małopolsce zmarły 7 803 osoby. Powiat chrzanowski jest w tym zestawieniu w czołówce pod względem umieralności mężczyzn.

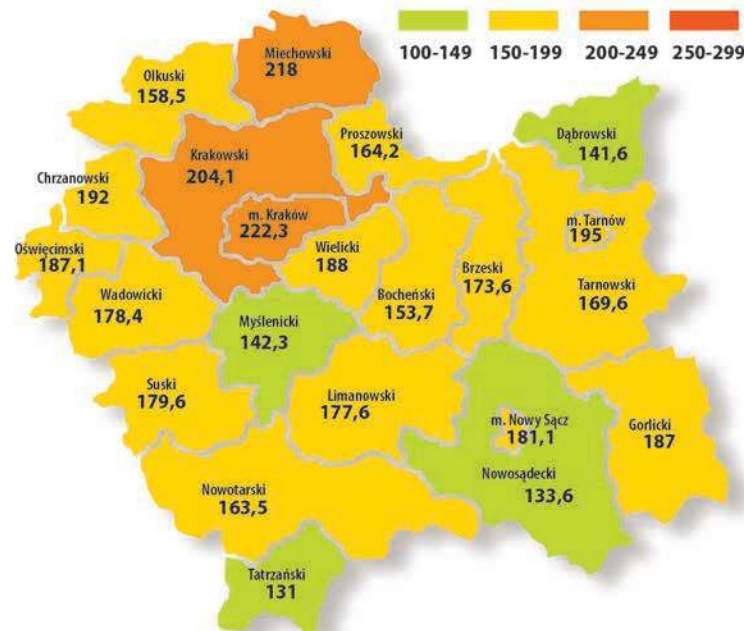
Tadeusz Jachnicki

Ile ludzi choruje, ile umiera na nowotwór złośliwy

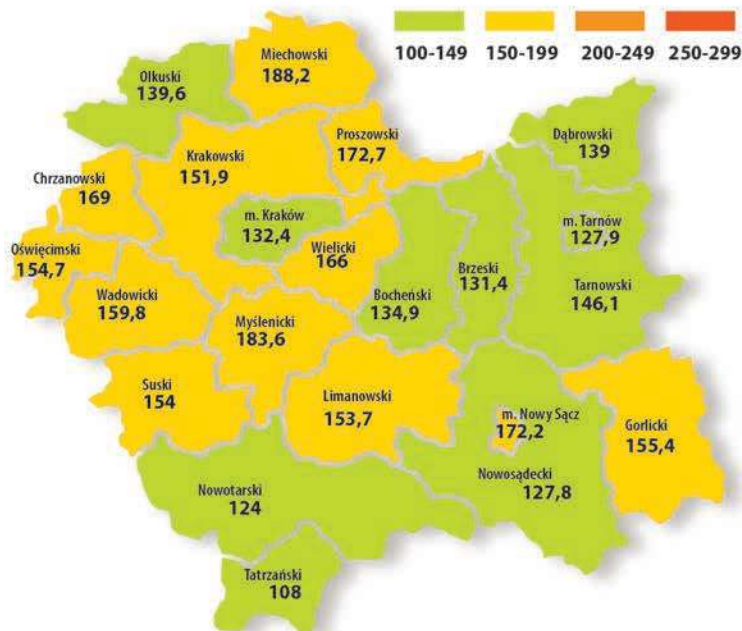
Zachorowalność na nowotwory złośliwe mężczyzn w podziale na powiaty na 100 tys. mieszkańców



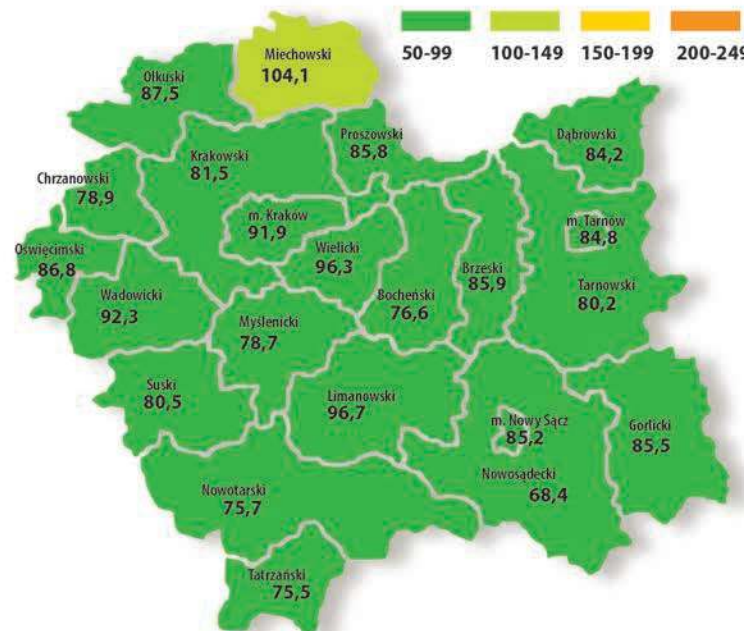
Zachorowalność na nowotwory złośliwe kobiet w podziale na powiaty na 100 tys. mieszkańców



Umieralność na nowotwory złośliwe mężczyzn w podziale na powiaty na 100 tys. mieszkańców



Umieralność na nowotwory złośliwe kobiet w podziale na powiaty na 100 tys. mieszkańców



Źródło: GUS/Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie oddział w Krakowie, raport „Nowotwory złośliwe w województwie małopolskim w 2017 roku”

Nie higieniczny tryb życia, zła dieta, narażanie organizmu na toksyny - to główne przyczyny nowotworów

Tygodniowo do chemioterapii przyjmujemy średnio kilkanaście nowych przypadków - mówi Benjamin Pogoda, onkolog w chrzanowskim szpitalu.



FOT. EWA SOLAK

Ewa Solak: Z jakiego rodzaju nowotworami stykacie się państwo w szpitalu najczęściej?

Benjamin Pogoda: Tak, jak w całej Polsce, najczęściej występującym jest rak płuca, przy czym dotyka on w większym stopniu mężczyzn. Często występują również nowotwory piersi, rak szyjki macicy i jajnika u kobiet oraz rak stercza u mężczyzn. U obydwu płci często zdarzają się: rak jelita grubego i odbytnicy. Ponadto sporo jest nowotworów skóry związanych m.in. z ekspozycją na promienie UV. Średnio tygodniowo przyjmujemy do

świadczenia zawodowego wynika, że nowotworów jest więcej czy mniej?

- W szpitalu ta liczba utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie od lat.

Przyczyny nowotworów mogą być różne, ale z tego, co mówią pacjenci można coś wywnioskować.

- Owszem, zwykle tak, bo przeprowadzamy dokładny wywiad. Przyczyny to przede wszystkim nie higieniczny tryb życia, zła dieta, narażanie organizmu na toksyny.

Jakieś szczegóły?

- Jeśli chodzi o nowotwory płuca to 90 proc. z nich wy-

wołanych jest dymem tytoniowym. Jeśli dodamy do tego częste spożycie wysokoprocentowych alkoholi, to dramatycznie wzrasta ryzyko nowotworu w obrębie szyi i głowy, np. jamy ustnej, krtani, języka.

Zdarza się, że ktoś nie pali, a i tak dostaje raka.

- Tak, ale to zaledwie 10 proc. przypadków. W swojej pracy bardzo często widzę, jaki wpływ mają substancje rakotwórcze zawarte w dymie tytoniowym na organizm.

A dieta? Też ma wpływ na powstawanie raka?

- Owszem. Częste jedzenie czerwonego mięsa, smażonych, tłustych potraw czy wysoko przetworzonej żywności również nie pozostaje bez wpływu. Substancje konserwujące w nich zawarte mają działanie rakotwórcze. Nawet popularne grillowanie sprawia, że w mięsie powstają rakotwórcze toksyny. Dlatego polecam ograniczenie mięsa w ogóle, a jeśli już to jedzenie indyka. Lepiej zastąpić je warzywami, owocami, rybami, nabiałem.

Mięso nie musi być podstawą diety.

A badania profilaktyczne?

- Polecam wszystkim osobom w grupach ryzyka oraz w wieku, gdy są bardziej narażeni na występowanie nowotworów. Wiele z badań jest finansowanych przez NFZ. Prześiewowe badania mammograficzne u kobiet powyżej 50 r. życia refundowane są raz na dwa lata. Ginekologiczne badania natomiast należy wykonać co najmniej raz w roku. Warto też po 50 roku życia zrobić kolonoskopię. Wiele nowotworów, zwłaszcza tych wykrytych we wczesnym stadium jesteśmy w stanie wyleczyć.

A co z markerami nowotworowymi? Ich badania też są refundowane.

- Tak, ale miarodajny wynik można otrzymać tylko w zaawansowanym stadium choroby, gdy objawy są już widoczne. W większości wypadków we wczesnym stadium, oznaczenie markerów z onkologicznego punktu widzenia jest bezużyteczne.

Złodzieje nie oszczędzili nawet kolumbarium



Kolumbarium na cmentarzu przy ul. Balińskiej

Raj dla wandal i złodziei.

Tym mianem określa jedna z mieszkanek Chrzanowa kolumbarium na cmentarzu przy ul. Balińskiej. Ostatnio dochodzi tam często do drobnych kradzieży i dewastacji.

Nasza rozmówczyni kilka miesięcy temu straciła dziecko.

- Pochowaliśmy je na chrzanowskim cmentarzu, w kolumbarium. Nie dość, że miejsce, które nam sprzedano, od początku miało popękana elewację, to teraz cały czas dochodzi do drobnych kradzieży, między innymi nakrętek przytwierdzających płyty - mówi chrzanowianka.

Obawia się, że w końcu dojdzie kiedyś do kradzieży płyty. Dodaje, że miejsce nie jest oświetlone, więc złodzieje, pod osłoną nocy, czują się bezkarni.

Jak dowiedzieliśmy się w magistracie, kolumbarium znajduje się na terenie gminnym, a administruje nim od niedawna Miejski Zarząd Zastobów Komunalnych. Prezes MZZK w Chrzanowie Maria Góra przyznaje, że dochodzi do kradzieży nakrętek przytwierdzających płyty. Zapewne dlatego, że były mosiężne. Teraz płyty prawdopodobnie będą przytwierdzane przy użyciu innych nakrętek, by nie kusiły złodziei.

(AF)

ogłoszenie

Czyż te 32 kg mniej nie robi cudownej różnicy?!

Pewna siebie, uśmiechnięta i totalnie odmieniona. Taką właśnie poznajemy Panią Sylwią w 2020 roku. Jeszcze rok temu jej sylwetka wyglądała zupełnie inaczej. Zapraszamy na wywiad z naszą bohaterką – Panią Sylwią:

Co Panią skłoniło, aby rozpocząć kurację w Centrum Dietetycznym Projekt Zdrowie?

Urodziłam dwójkę wspaniałych dzieci, niestety druga ciąża to był efekt kilkunastu dodatkowych kilogramów, z którymi ciężko było mi się uporać samej. Żle czułam się z nadwagą, była dla mnie problemem w codziennym życiu, ale też bardzo brakowało mi pewności siebie, ciągle czułam się zmęczona i śpiąca. Śledząc metamorfozy na Facebook'u u Projekt Zdrowie uzmysłowiłam sobie, że ja też mogę coś zmienić i stać się piękną, zdrową, pewną siebie i pełną energii kobietą dla samej siebie i mojej rodziny.

Jak Pani wspomina pierwsze tygodnie trwania diety?

Na pewno nie mogę powiedzieć, że było łatwo, zwłaszcza z dwójką małych dzieci. Początki były pełne wyrzeczeń, pełne chwil zwątpienia, ale efekty które pojawiały się praktycznie od pierwszych dni kuracji dawały mi ogromną ilość motywacji.

Co cieszyło Panią najbardziej podczas trwania kuracji?

Jak każdą kobietę – ubrania! Poprzez szybkie efekty kuracji i gubienie zbędnych kilogramów z każdym tygodniem w końcu mogłam kupować i nosić rzeczy, które mi się podobały. Nie byłam już ograniczona do kupowania jednego fasonu ubrań.

Co zyskała Pani dzięki wizycie w Projekt Zdrowie?



Na pewno więcej energii, dzięki temu poświęcam się swojej rodzinie i dzieciom w 100%. Zmiana nawyków żywieniowych wniosła dużo więcej radości i siły do mojego życia. Nie czuję zmęczenia, które dokuczało mi praktycznie cały czas zanim zaczęłam kurację. Poprzez utracone kilogramy czuję się

pewna siebie, co z kolei wpłynęło również na moje życie towarzyskie. Nie wstydzę się wyjść z domu, wręcz robię to chętniej. Pani Sylwia to niesamowita kobieta - konsekwencja i upór doprowadziły ją do wymarzonego efektu z ciągłym uśmiechem na twarzy!

**POLSKIE CENTRA
DIETETYCZNE
PROJEKT ZDROWIE**



32-500 Chrzanów, ul. Garncarska 8
(naprzeciwko Urzędu Skarbowego)

tel. 790 618 333

e-mail: chrzanow@projektzdrowie.info

Zapisów można dokonywać, dzwoniąc pod numer telefonu:

790 618 333 lub za pomocą formularza kontaktowego

chrzanow.projektzdrowie.info

Jeśli pragniesz zaważyć o lepszą wersję siebie, zapraszamy do gabinetu Projekt Zdrowie Chrzanów, gdzie doświadczony dietetyk mgr Kamila Kostanek pomoże Ci osiągnąć wymarzone efekty. Oferujemy także możliwość skorzystania z bezpłatnej konsultacji, na której dokonasz analizy składu ciała, a nasz specjalista zaproponuje odpowiednio dopasowaną kurację.



**Dietetyk
mgr
Kamila Kostanek**



16 dotacji dla nowych firm

Nie wszystkie przedsiębiorcze osoby wystraszyły się koronawirusa. Niektóre widzą biznesową szansę w tym czasie i zakładają firmy.

Tylko w lutym i kwietniu tego roku chrzanowski PUP nie podpisał żadnych umów dotyczących przyznania dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej. W styczniu była jedna taka umowa, w marcu i maju po 5, w czerwcu już 9. - Spośród wypłaconych dotacji 5 osób rozpoczęło działalność w budownictwie, pozostałe 11 w usługach informatycznych, fryzjerskich, gastronomicz-

nich, kosmetycznych, sprzątających, handlu zdrową żywnością, notarialnych, obróbki metali. Obecnie PUP rozpatruje 24 nowe wnioski - informuje Barbar Babiczuk, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Chrzanowie. Dotacja z PUP dla osób bezrobotnych rozpoczynających działalność gospodarczą wynosi obecnie nie więcej niż 6-krotność przeciętnego wynagrodzenia. Otrzymują ją osoby, których biznesplan ma szansę na sukces. Po jej otrzymaniu istnieje obowiązek prowadzenia firmy przez 12 miesięcy.

(zew)

Jedenaście powikłań po szczepieniach

Sanepid nadzoruje wykonywanie programu szczepień ochronnych dzieci od urodzenia do 19. roku życia.

W powiecie jest 35 punktów szczepień. W minionym roku wykonano ich 16 682. Zarejestrowano 11 niepożądanych odczynów poszczepiennych. W 9 przypadkach zakwalifikowano

je jako łagodne, a w dwóch jako poważne. NOP wystąpiły u siedmiu dziewczynek i czterech chłopców. Dzieci były w wieku od kilku miesięcy do sześciu lat.

Ze 152 do 178 wzrosła liczba rodziców (opiekunów prawnych) dzieci nierealizujących obowiązkowych szczepień ochronnych.

(mo)

Jest pandemia, nie ma nagród

Po raz pierwszy od lat urzędnicy libińskiego magistratu nie dostali nagród z okazji Dnia Samorządowca.

To święto przypada na 27 maja. Co roku pracownicy urzędu w Libiążu dostawali nagrody, sięgające kilkudziesięciu procent ich miesięcznej

pensji. W tym roku ich nie dostali.

- Przesłanką do podjęcia decyzji o niewydatkowaniu środków finansowych na nagrody dla pracowników jest trudna sytuacja ekonomiczna gminy - brzmi komunikat libińskiego magistratu.

(af)

tekst promocyjny

Jan Wróbel - bioenergoterapeuta z Pszczyny - będzie w Trzebini 22 czerwca 2020 r. (poniedziałek)

Niesamowita skuteczność uzdrawiania

(chorób nowotworowych, padaczki, guzów tarczycy i piersi, mięśniaków i bezpłodności)

Ten znakomity uzdrowiciel nie wymaga reklamy. Znany on jest nie tylko mieszkańcom Polski, ale w całej Europie i Ameryce. Na spotkania z Janem Wróblem przyjeżdżają chorzy z całego świata i często pomagają im wrócić do zdrowia, choć medycyna akademicka była już bezsilna. Współpracuje on z najwyższymi autorytetami medycyny w Polsce i za granicą. Wielu lekarzy naszego miasta proponuje swoim pacjentom skorzystanie z zabiegu tego uzdrowiciela, bo często udaje się uniknąć bardziej drastycznych metod leczenia.

Przypadków takich jest mnóstwo i można o nich przeczytać w „Złotej Księdze”, która wypełniona jest podziękowaniami za przywrócenie zdrowia. W czasie każdego pobytu w Trzebini zdarza się wiele spektakularnych uzdrowień, które

wyciskają łzy radości wśród oczekujących pacjentów. Nikogo już nie dziwi znikanie pod jego dłońmi guzów, przywracanie słuchu i likwidacja bolesnych dolegliwości, ale każde podziękowanie pacjentów za wyleczenie chorób, z którymi medycyna akademicka nie mogła sobie poradzić, wzrusza najbardziej zadowolonych ludzi. Trudno uwierzyć w to, co się widzi na spotkaniach z tym terapeutą, gdyż wiedza i rozum dyktują zupełnie coś innego. Efekty zabiegów zaskakują najbardziej zagorzałych przeciwników niekonwencjonalnych metod.

Dlatego działalnością tego terapeuty zainteresowani są naukowcy z dziedziny medycyny konwencjonalnej. Jan Wróbel nigdy nie zgadza się na zerwanie kontaktu pacjenta z lekarzami i przestrzegania ich zaleceń. Jego zabiegi i zalecenia nie

Lokalni przedsiębiorcy mogą już ponownie zarabiać i starają się nadgonić stracony czas. Skorzystali także z rządowej tarczy antykryzysowej. Jedni musieli czekać na „odmrożenie” swoich branż, inni mieli otwarte firmy, ale z klientami było kruch. Teraz znów się pojawiają.

Fryzjer z Chrzanowa Paweł Dudek na łamach „Przełomu” mówił o swoich obawach związanych z nowymi przepisami sanitarnymi wprowadzonymi w całej branży oraz stratach związanych z zamknięciem salonu. Zapytaliśmy go o nastroje po miesiącu od momentu, gdy rząd dał fryzjerom zielone światło. Stało się to dokładnie 18 maja.

- Bardzo się cieszyliśmy z tego faktu. Euforia zapanowała także wśród naszych klientów. Do tej pory dopisują. Obecnie na wizytę trzeba czekać od dwóch do trzech tygodni. To w jakimś stopniu także efekt narzuconych nam ograniczeń. Wiadomo, że jesteśmy tylko ludźmi i mamy jakieś określone możliwości. Nadmiar pracy nie jest wskazany. Nie wydłużaliśmy więc godzin otwarcia. Przez to przyjmujemy połówę mniej osób, niż przed epidemią. W myśl zasady - jeden klient na jedną godzinę. Na przykład pracując w dziale damskim, gdy mam klientkę, staram się wykonać usługę koloryzacji w całości i dopiero potem zająć się kolejną osobą. Wcześniej w trakcie mogłem ostrzec inną klientkę - opowiada Paweł Dudek.

Przyznaje, że pierwsze dwa tygodnie po otwarciu były bardzo absorbujące, bo telefony do zakładu bez przerwy dzwoniły. Jednak sytuacja powoli się nor-



Gdyby nie tarcza antykryzysowa, Henryka Szulakiewicz musiałaby zamknąć swój zakład fotograficzny

muje. Klienci są wyrozumiali, słysząc odleglejszy termin.

Skorzystał z większości możliwości, jakie dawała rządowa tarcza antykryzysowa.

- Nie udało mi się tylko pozyskać funduszy z urzędu marszałkowskiego. Bo można było to zrobić od godziny 12, a już po 50 minutach limit został wyczerpany. Gdy więc spróbowałem wysłać wniosek w godzinach popołudniowych, było za późno. Jeszcze w tym tygodniu składałem wniosek o dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników. Taka możliwość sprawia, że jestem spokojniejszy. Z drugiej strony zawsze muszę mieć z tyłu głowy, że wśród naszych klientów może być jakiś zarazony i znów zakład musiałby zostać zamknięty na jakiś czas. Dobrze, że pożyczki udziela też Polski Fundusz Rozwoju, co przydałoby się właśnie w takiej sytuacji - dodaje.

Paweł Dudek zatrudnia trzech pracowników i dwie uczennice.

Branża fotograficzna działała cały czas. Nie została „zamrożona” przez rząd, ale przez sytuację rynkową.

- Od połowy marca, przez kwiecień i maj, obroty bardzo

spadły. W czerwcu jest trochę lepiej, ale nie osiągnęliśmy poziomu przychodów ze stycznia i lutego, a to zwykle najgorszy okres w roku - zaznacza Henryka Szulakiewicz, prowadząca w Chrzanowie zakład fotograficzny.

Fotografowie często obsługiwali imprezy - śluby, komunie. Pandemia sprawiła, że przez długie tygodnie się nie odbywały. Pozostaje więc bazowanie na okazjonalnych klientach, zamawiających zdjęcia do dowodów lub legitymacji.

- Na początku skróciłam godziny otwarcia zakładu do 13. i przestałam pracować w soboty. Teraz wydłużyłam pracę do 17. przez dwa dni, bo niektórzy chcieliby załatwić usługę po południu - dodaje.

Przyznaje, że gdyby nie tarcza antykryzysowa, firma musiałaby zostać zamknięta.

- Skorzystałam między innymi z ulg na ZUS oraz bezzwrotnej pożyczki w wysokości pięciu tysięcy złotych, umarżanej pod warunkiem prowadzenia działalności przez trzy miesiące. W związku z utraceniem dochodu ponad 80 procent załapałam się też na pomoc z PUP-u w wysokości przekraczającej dwa ty-

siące złotych przez trzy miesiące - zaznacza Henryka Szulakiewicz.

Restauracje działają stacjonarnie znów od 18 maja. Wcześniej mogły realizować zamówienia tylko na wynos.

- Na pewno ruch się zwiększył, ale na razie osiągnęliśmy jakieś 70 procent tego, co było wcześniej. Przede wszystkim uderza w nas to, że nie ma jeszcze imprez, których organizacja wiąże się z dużymi ograniczeniami. Mam na myśli głównie imprezy urodzinowe i komunie. Na przykład komunie, których termin był przesuwany, są robione często w domach, z udziałem ograniczonej liczby gości. Niektórzy zamawiają u nas catering, ale nie jest to jakaś znacząca ilość. Jestem jednak dobrej myśli - podkreśla Kamil Bytomski, właściciel lokalu gastronomicznego Barter Bar w Chrzanowie.

Cieszy się, że udało mu się utrzymać stan załogi, na czym mu zależało. Między innymi dostał dofinansowanie do wyplat, korzysta także z ulgi na płatność ZUS-u oraz załapał się na mikropożyczkę z PUP-u w wysokości 5 tysięcy złotych.

Marek Oratowski

ogłoszenie

Miejski Zarząd Nieruchomości Spółka z o.o. w Trzebini ogłasza

III przetarg nieograniczony w formie licytacji ustnej na najem **9 lokali użytkowych** w budynku przy ul. Kościuszki 50 w Trzebini z przeznaczeniem na działalność biurową lub usługową. Lokale posiadają zróżnicowane powierzchnie najmniejszy 10,20m² największy 75,90m². Istnieje możliwość wynajęcia każdego lokalu oddzielnie.

Przetarg odbędzie się w dniu 25.06.2020 r. o godz. 8.30 w siedzibie Miejskiego Zarządu Nieruchomości Sp. z o.o. - sala konferencyjna . Bliższe szczegóły w ogłoszeniach o przetargu umieszczonych na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Trzebini, Miejskiego Zarządu Nieruchomości, w biurze administracji ul. Rynek 18 pok. nr 3 (parter) oraz na stronie internetowej spółki.

Miejski Zarząd Nieruchomości Spółka z o.o. w Trzebini ogłasza

III przetarg nieograniczony w formie licytacji ustnej na najem **lokalu użytkowego o powierzchni 62,02m²** w budynku przy ul. Rynek 26 w Trzebini z przeznaczeniem na działalność biurową lub usługową.

Przetarg odbędzie się w dniu 25.06.2020 r. o godz. 8.00 w siedzibie Miejskiego Zarządu Nieruchomości Sp. z o.o. - sala konferencyjna .

Bliższe szczegóły w ogłoszeniach o przetargu umieszczonych na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Trzebini, Miejskiego Zarządu Nieruchomości, w biurze administracji ul. Rynek 18 pok. nr 3 (parter) oraz na stronie internetowej spółki."



kolidują z prowadzonym leczeniem. O efektach zabiegu bioenergoterapeutycznego można będzie się przekonać na najbliższym spotkaniu - **22 czerwca (poniedziałek), w Dworze Zieleniewskich, przy**

ul. Piłsudskiego 47a, w godz. 11.00-16.00. Sprzedaż wejściówek (80 zł) - tylko w dniu przyjęć, od godz. 11.00 do 15.30. Informacje tel. 32-210-22-44 lub 795-488-524.



KRÓTKO

CHRZANÓW Najładniejszy balkon

Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Chrzanowie ogłosiło konkurs na „Najładniejszy zielony balkon w TBS”. Władze Towarzystwa zachęcają swoich lokatorów, aby od 13 lipca składali zgłoszenia wraz ze zdjęciami. Jest więc jeszcze trochę czasu, żeby perfekcyjnie przygotować balkon, a potem go sfotografować. Organizatorzy chcą po prostu promować wśród mieszkańców dbałość o najbliższe otoczenie. Szczegółowe informacje, regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy są dostępne na www.tbs-chrzanow.pl lub w biurze TBS przy Sokoła w Chrzanowie. Rozstrzygnięcie konkursu zostało zaplanowane 26 sierpnia.

KOŚCIELEC Park nie wypadł z inwestycji

Obecnie jest już gotowa dokumentacja przetargowa na rewitalizację parku w chrzanowskim Kościele. Burmistrz podtrzymuje wcześniejsze zapowiedzi, że prace powinny się rozpocząć w tym roku. Potrwają również w przyszłym. Pierwotny projekt zakładał odtworzenie historycznych ścieżek, likwidację schodów, odnowienie muru pałacowego przy Dworskiej oraz stojącej na nim figury Chrystusa Miłosiernego. Prace, dotyczące muru i figury, przeprowadzono w 2018 r. Kosztowały 1,3 mln zł. Jeśli zaś chodzi o kolejny etap robót, czyli odtworzenie historycznych ścieżek, to Małopolski Konserwator Zabytków, trochę niespodziewanie, nakazał gminie wykonanie dodatkowo kompleksowego projektu przebudowy i zagospodarowania całego parku w Kościele, obejmującego jego nawodnienie, oświetlenie, monitoring. Według aktualnych wyliczeń koszt tej inwestycji sięgnie w sumie 6 mln zł.

(low)

Niefortunny zakup budynku po WSPiM pod lupą prokuratora

Prokuratura Rejonowa w Chrzanowie prowadzi śledztwo w sprawie nabycia przez gminę udziału w nieruchomości przy Woynarowskiej w Chrzanowie.

Gmina wciąż nie jest właścicielem połowy obiektu po Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Marketingu, za co zapłaciła blisko 1,9 mln zł ze swojego budżetu. Pieniądże przełała na konto wskazane w akcie notarialnym. 385 tys. zł trafiło na konto depozytowe na poczet potencjalnych roszczeń kolejnych wierzycieli.

Dlaczego plan nie wypalił

Przypomnijmy w skrócie tę transakcję z poprzedniej kadencji samorządu, o której wcześniej obszernie informowaliśmy. 25 lipca 2018 r. ówczesny burmistrz Ryszard Kosowski podpisał akt notarialny z Wyższą Szkołą Techniczno-Ekonomiczną w Warszawie. W efekcie gmina miała nabyć 1/2 udziału w nieruchomości przy Woynarowskiej, po czym miała go przekazać Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w zamian za budynek szkoły muzycznej przy Mickiewicza. Resort miał kupić drugą połowę wspomnianej nieruchomości (ostatecznie nie zapłacił swojej części WSTE). Tym sposobem szkoła muzyczna przeprowadziła się do państwowego już gmachu przy Woynarowskiej, a gmina zyskałaby obiekt przy Mickiewicza na cele poszerzenia działalności chrzanowskiego Muzeum.

Plan nie wypalił, bo księga wieczysta kupowanej nieruchomości przy Woynarowskiej nie była czysta. Widniało w niej kilka ostrzeżeń i zakazów zbywania, wpisanych przez wierzycieli. Figurowała też hipoteka jednego z banków.

Śledztwo w sprawie

Burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek mówi w rozmowie z „Przełomem”, co dalej dzieje się w tej sprawie.

Chrzanowska prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego, a w efekcie działania na szkodę interesu publicznego (z artykułu 231. Kodeksu karnego), za co grozi do 3 lat więzienia. Tego rodzaju postępowanie odnosi się do tzw. przestępstwa urzędniczego.

- Sprawa dotyczy istotnej szkody, jaką poniosła gmina Chrzanów w wyniku sporządzenia i podpisania aktu notarialnego, objętego sankcją bezwzględnej nieważności i przelania kwoty blisko 1,9 miliona złotych za udział w nieruchomości, którego do dzisiaj gmina nie stała się właścicielem – mówi burmistrz Robert Maciaszek.

Zapewnia, że próbuje odzyskać pieniądze, utracone przez gminę z powodu niefortunnej transakcji. Jednym ze sposobów naprawienia zaistniałej szkody może być ponowne, tym razem skuteczne nabycie udziału w nieruchomości przy Woynarowskiej, który samorząd chciał kupić w 2018 r.

Ponowny zakup albo sąd

- W związku z wydanymi w ostatnich miesiącach posta-



Gmach po Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Marketingu w Chrzanowie

nowieniami o upadku zabezpieczeń wciąż widniejących w księdze wieczystej tej nieruchomości, które uniemożliwiały do tej pory jej nabycie przez gminę, zleciłem analizę prawną możliwości skutecznego nabycia udziału w tej nieruchomości w obecnej sytuacji. Jeżeli analiza prawna pokaże, że możemy dzisiaj skutecznie przystąpić do aktu, wystąpię do rady miejskiej z wnioskiem o zgodę na zakup tego udziału. Oczywiście z ceny zakupu udziału w tej nieruchomości zostałaby potrącona wierzytelność gminy Chrzanów wobec WSTE w kwocie blisko 1,9 mln zł – zastrzega burmistrz.

W sytuacji, gdy nadal nie będzie można skutecznie nabyć tego udziału, gminie pozostanie

droga sądowa do odzyskania wydanych w 2018 roku pieniędzy. Z takim roszczeniem gmina może się zwrócić zarówno wobec sprzedawcy, czyli WSTE (z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), jak również wobec notariusza, który sporządził w 2018 r. wadliwy akt (z tytułu poniesionej przez gminę szkody).

Klucze u dyrektora

Na parterze budynku przy Woynarowskiej funkcjonuje restauracja „Impresje Kuchenne”, wyżej ma siedzibę Stowarzyszenie Księgowych. Da się wejść klatką schodową na pierwsze i drugie piętro. Dalej drzwi prowadzące do pomieszczeń użytkowanych głównie przez zlikwidowaną WSPiM są zamknięte. Nasi Czytelnicy pytają, kto ma klucze.

Burmistrz Robert Maciaszek przypomina, że zaraz po podpisaniu aktu notarialnego, dotyczącego zakupu połowy obiektu przez gminę, klucze trafiły do dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej w Chrzanowie. Ireneusz Stańczak potwierdza, że ma klucze od budynku przy Woynarowskiej.

Lukasz Dulowski

● W gmachu po Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Marketingu przy Woynarowskiej w Chrzanowie funkcjonowała w latach 1880 – 1962 Szkoła Podstawowa nr 1 imienia Adama Mickiewicza. Jej historię zapoczątkowało powstanie w 1856 r. Szkoły Główniej Męskiej. Od 1 września 1962 r. SP nr 1 działała w oddanej wówczas do użytku „tysiąclatce” przy Borelowskiego na osiedlu Północ. Do końca czerwca tego roku „jedynka” ma się przeprowadzić z Borelowskiego i odtąd mieścić się tylko w obiektach przy Zielonej.

Kiedy modernizacja Rynku w Chrzanowie



Fontanna na chrzanowskim Rynku nie działa, bo jest nieszczelna

Minęło dokładnie pół roku, odkąd burmistrz wraz z architektami zaprezentował koncepcję zmian na Rynku. Mieszkańcy zaczynają coraz częściej dopytywać, czy czasem plany nie wzięły w łeb.

Burmistrz Robert Maciaszek uspokaja, że Rynek – zgodnie z zapowiedziami – będzie jednocześnie remontowany i aranżowany od nowa. Roboty jednak opóźnią się i z pewnością będą droższe. Przypomnijmy, że na razie zarezerwowano na nie 800 tys. zł w tegorocznym budżecie.

Burmistrz informuje, że podczas oględzin zostały wykryte nieszczelności w „fontannie”. Są bardzo duże straty wody, choć cała instalacja po-

winna działać jako obieg zamknięty. Okazuje się więc, że również „fontanna” musi być remontowana.

Projekt modernizacji Rynku, wraz z wszystkimi uzgodnieniami, miał być gotowy we wrześniu, ale – jak mówi Robert Maciaszek – termin ten wydłuży się prawdopodobnie o miesiąc, ze względu na dodatkowe prace.

W optymistycznym wariantcie pierwsze roboty na Rynku rozpoczną się jesienią, po zamknięciu letnich ogródków. Burmistrz stwierdza, że ta inwestycja na pewno przeciągnie się do przyszłego roku.

Koncepcję zmian na chrzanowskim Rynku przygotowali młodzi architekci: Gabriela Ruśsek, Anna Tempnińska i Michał Tempniński. Gmina zapłaciła 14 tys. zł za te dokumenty.

Przypomnijmy, że podczas prezentacji w grudniu zeszłego roku mieszkańcy dowiedzieli się, że trzy klony zostaną zasadzone we wschodniej części Rynku (sąsiedztwo poczty). Tutaj będą też kwiaty i ozdobne trawy. Osiem ławek z oparciami jest planowanych przy płatach, na wysokości banku WBK. Z kolei stoliki szachowe będą zamontowane w części zachodniej, naprzeciwko sklepu Pupil.

Istniejący trakt pieszy, przecinający rynek po przekątnej, od Krakowskiej do Świętokrzyskiej, zostanie bardziej wyeksponowany. Tutaj również będzie mgiełka wodna.

O metamorfozie, jaką przechodził Rynek w Chrzanowie w ciągu ostatnich stu lat, przeczytajcie na s. 18-19.

(ŁD)



Epidemia śmieci, fotopułapki na nic

12 ton. Tyle odpadów zebrał w tym roku Powiatowy Zarząd Dróg na terenie Trzebinia. Oprócz epidemii koronawirusa w tym roku coraz bardziej widoczna staje się epidemia... śmieci.

Problem poruszył na ostatniej sesji Rady Miasta Trzebinia radny Grzegorz Żuradzki, a zarazem - dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Chrzanowie. Jak poinformował, od początku roku PZD zebrał wzdłuż pasów swoich dróg 40 ton śmieci, w tym 12 na terenie Trzebinia. To już prawdziwa plaga.

Remedium na nielegalne śmiecenie mogą być fotopułapki. Gmina zakupiła je w zeszłym roku za 3 ty-

siące złotych. Czy ich montaż w newralgicznych miejscach Trzebinia odniósł jakiś skutek? Niestety.

Urządzenia pojawiły się w miejscach, gdzie podrzucały się śmieci. Wskazywali je między innymi przewodniczący rad osiedlowych i sołectw. Jednym z takich miejsc był przykładowo rejon parkingu przy ul. Luzara w Trzebinia. Jak dotąd nie udało się jednak namierzyć sprawców tworzenia dzikich wysypisk na podstawie zarejestrowanego przez nie obrazu.

W powiecie chrzanowskim fotopułapki zakupił jeszcze Chrzanów. W przypadku tej gminy skuteczność fotopułapek była nieco większa. Do odpowiedzialności pociągnięto jedną osobę winną zaśmiecania.

Agnieszka Filipowicz



Coraz więcej śmieci wzdłuż dróg

Dworcowa do przebudowy

2,26 mln zł to wartość najtańszej z ofert złożonych w przetargu na przebudowę ulicy Dworcowej w Trzebinia.

Chodzi o odcinek 0,6 km od budynku dworca PKP w kierunku drogi krajowej nr 79. Poza położeniem nowego asfaltu, w planach jest także wykonanie kanalizacji deszczowej, wodociągu, przebudowa teletechniki i montaż oświetlenia. Zadanie ma być zakończone do 16 listopada tego roku. Na ten cel gmina otrzymała dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Ciekawostką jest, że suma zaproponowana przez zwycięzcę przetargu jest o milion złotych niższa od kosztorysu.

● I etap przebudowy ul. Dworcowej zrealizowano w 2017 roku. Nowy asfalt pojawił się wtedy na odcinku od dworca do skrzyżowania z ul. Słowackiego. (AF)

Niespieszne kolejowe inwestycje



Inwestycje kolejowe postępują wolniej, niż spodziewali się tego mieszkańcy

Kolejowe prace postępują, ale coraz częściej słychać głosy, że zbyt wolno. Oddanie wiaduktu na ulicy Słowackiego mocno przesuwają się w czasie.

Rok temu była mowa o pierwszym kwartale tego roku. Potem - o drugim. Teraz Piotr Hamarnik z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe SA informuje, że wia-

dukt będzie gotowy w trzecim kwartale tego roku. Tymczasem mieszkańcy są coraz bardziej zniecierpliwieni. Pracownicy przez ostatnie miesiące nie pracują na wiadukcie codziennie. Są przerzucani na inne roboty w okolicy.

Koszt budowy wiaduktu na ul. Słowackiego sięga ok. 3,8 mln zł. Kierowcy będą mieć do dyspozycji dwa pasy ruchu, natomiast piesi chodnik o szerokości 2 m.

af

Laptopy dla szkół

80 laptopów pozyskała Trzebinia z Fundacji Impact z Warszawy w ramach programu „Komputer dla ucznia”. Przydadzą się do zdalnej nauki w szkołach.

Jako pierwsi komputery odebrali w piątek uczniowie „szóstki” na osiedlu Gaj. Są to osoby wytypowane przez dyrekcję placówki. Laptopy z dostępem do internetu trafią też do uczniów SP w Bołocinie (3

sztuki), SP nr 8 w Trzebinia (36 sztuk), SP nr 3 (7 sztuk), SP nr 4 (4 sztuki), SP nr 5 (3 sztuki), SP w Myślachowicach (3 sztuki), SP w Psarach (6 sztuk), SP w Dulowej (2 sztuki) oraz ZSP w Młoszowej (3 sztuki).

Gmina zdobyła także pieniądze na zakup 35 laptopów z projektu Zdalna Szkoła+ (projekt w trakcie realizacji) oraz 34 komputerów z projektu Zdalna Szkoła, które zostały już przekazane w użyczenie dzieciom i młodzieży z trzebińskich szkół.

af



Przekazanie laptopów w Szkole Podstawowej nr 6

Szewska już ma asfalt



Zakończyły się roboty przy ulicy Szewskiej na os. Piaski. Teraz pora na ich odbiór

Dobiegły końca roboty na końcowym odcinku Szewskiej na os. Piaski w Trzebinia.

- O inwestycję zabiegaliśmy na wniosek mieszkańców, chcąc zapewnić im łatwiejszy dojazd do posesji. Nowe oświetlenie poprawi bezpieczeństwo, a wykonane odwodnienie ma ograniczyć zalewanie posesji sąsiednich - wylicza Wojciech Haj-

duk, radny i przewodniczący rady osiedla Piaski.

Wyasfaltowanie tego odcinka Szewskiej kosztuje gminę ok. 328 tys. zł. Taką cenę zaproponowała firma Brigadon z Jaworzna, która - jako jedna z siedmiu - wystartowała w przetargu.

Roboty budowlane już się zakończyły. W najbliższych dniach planowany jest odbiór inwestycji. (AF)

Sprostowanie

W poprzednim numerze „Przełomu” w komentarzu Agnieszki Filipowicz pt. „Kto odpowiada za dzikie PSZOK-i?” pojawiła się nieprawdziwa informacja, że burmistrz Jarosław Okoczek zasiada w zarządzie Związku Międzygminnego Gospodarka Komunalna w Chrzanowie. Burmistrz zasiada w zgromadzeniu tego związku.

Z pomyłką przepraszamy

Redakcja

ogłoszenie

PŁYN DO DEZYNFEKЦИИ AC

Pozwolenie URPL 1153/TP/2020 do dezynfekcji rąk oraz powierzchni mających i niemających kontaktu z żywnością i paszami. Działanie bakterioobójcze i wirusobójcze.

Przeznaczenie: do powszechnego i profesjonalnego stosowania.

Atrakcyjna cena producenta!

tel. 666 860 998
email: acpoland@acpoland.pl
www.acpoland.pl

FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA

FREZJA

Jacek Gwizdała
Z dostawą do Klienta

bukiety ślubne
wiązanki okolicznościowe
imieninowe i urodzinowe
wieńce i wiązanki pogrzebowe

Trzebinia
Targowa 10
tel. 32 611 04 86; 693 344 261

NOWMAR

ROK ZAŁ. 1990

30 LAT

FASADY ALU i SZKLANE
OKNA PCV i ALUMINIUM
DRZWI OGNIODPORNE
OGRODY ZIMOWE
BRAMY, ROLETY

nowmar.pl
tel. 665 15 15 15

Trzebinia, Słowackiego 31A

KWIACIARNIA „OGRODNIK”

- wiązanki okolicznościowe
- wieńce
- artykuły ogrodnicze
- nasiona
- środki ochrony roślin
- kwiaty balkonowe (w sezonie)

Barbara Gwizdała
Trzebinia
ul. Targowa 12 A
tel. 32-612 23 09
608 483 889



KRÓTKO

GROJEC

Prace idą jak burza



FOT. BEATA NADZIEJA-SZPIŁA

Wnętrze budowanej sali gimnastycznej w Grojcu

Wnętrza budowanej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Grojcu są już otykowane. Na oddanie inwestycji zostało jeszcze 17 miesięcy.

Wykonawca - Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych OLEXBUD Pawła Oleksego z Porąbki Iwkowskiej (powiat brzeski), ma czas do 30 listopada 2021 r. Z relacji burmistrz Beaty Nadziei-Szpila wynika, że prace, mimo pewnych utrudnień wynikających z niedociągnięć w pierwotnym projekcie, idą jak burza. Na przykład brakowało montażu dodatkowego ogrzewania dla dobudowanych części: sali gimnastycznej, pomieszczeń lekcyjnych i biblioteki. Ostatnio radni dołożyli do tej inwestycji 250 tys. zł. W efekcie będzie kosztowała ponad 4,7 mln zł.

KWACZAŁA

Narzekają na brak busów

Odkąd firma Jakors zawiesiła do odwołania kursy z Rozkochowa do Chrzanowa, mieszkańcy Kwaczały skarżą się, że nie mają czym dojechać do stolicy powiatu.

Burmistrz Alwerni Beata Nadzieja-Szpila mówi w rozmowie z „Przełomem”, że zna ten temat. Uczestniczyła w spotkaniu ze starostą, na którym był omawiany. Po szczegóły odsyła jednak do powiatu, organizującego komunikację ponadlokalną.

Ryszard Leśniak, dyrektor powiatowego wydziału komunikacji, nie ma dobrych informacji dla pasażerów.

- Sytuacja jest patowa – przyznaje. - Ze względu na ograniczenia, wynikające z epidemii koronawirusa, przewoźnik zawiesił kursy na trasie Rozkocho - Chrzanów. Wcześniej były realizowane na podstawie Ustawy o transporcie drogowym, w sposób wolnorynkowy, bez żadnej dotacji z pieniędzy publicznych. W tej sytuacji nie możemy zmusić przedsiębiorcy, żeby wznowił kursy, skoro – jak twierdzi – jest to dla niego nieopłacalne. Jeśli znikną obostrzenia, wówczas będziemy mobilizować dotychczasowego przewoźnika do obsługi tej linii – zapewnia dyrektor Ryszard Leśniak.

PORĘBA ŻEGOTY

Anielec za 60 tysięcy

W tym roku ma zostać wyremontowana ul. Anielec w Porębie Żegoty, biegnąca między Aleją Belwender (szosa powiatowa) a ul. Józefy Hafińskiej.

Gmina otrzymała 30 tys. zł z województwa małopolskiego na remont ul. Anielec. Jest to droga rolnicza. Drugie 30 tys. zł będzie pochodzić z budżetu Alwerni.

OŚWIATA

Nowy sprzęt dla uczniów i nauczycieli

25 laptopów trafi do uczniów i nauczycieli szkół podstawowych w gminie. Alwernia dostała na ten cel prawie 55 tys. zł z programu „Zdalna Szkoła Plus”. Dołoży 11 tys. zł.

W efekcie sprzęt powędruje do następujących placówek: SP w Alwerni (5 sztuk), SP w Brodłach (4 sztuki), SP w Grojcu (3 sztuki), SP w Kwaczale (4 sztuki), SP w Okleśnej (2 sztuki), SP w Porębie Żegoty (3 sztuki), SP w Regulicach (4 sztuki).

Dzięki pozyskanym wcześniej pieniądзом z pierwszej edycji programu „Zdalna Szkoła Plus” zakupiono 28 laptopów.

(low)

Dwupiętrowe muzeum zamiast blaszaka

Pomimo trwającej epidemii koronawirusa przygotowania do budowy nowoczesnego muzeum pożarnictwa w Alwerni nie zostały zamrożone. Co nowego słysząc w tej sprawie?

Obszerny pawilon wystawienniczy ma zająć prawie całą działkę przy Korycińskiego, gdzie dzisiaj stoi m.in. widoczny na zdjęciu stary blaszak. Stoją w nim ściśnięte jak śledzie w beczce zabytkowe wozy strażackie.

Jeszcze przed ogłoszeniem w Polsce epidemii koronawirusa były prowadzone warsztaty koncepcyjne z udziałem zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Alwerni, dyrektora Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego w Wygiełzowie, przedstawicieli urzędu miejskiego, urzędu marszałkowskiego i Małopolskiego Centrum Kultury Sokół.

- W efekcie powstaje raport dotyczący wyglądu i funkcjonowania naszego muzeum – mówi Tomasz Siemek, naczelnik i wiceprezes OSP Alwernia. - Wykonane też już zostały prace geodezyjne, a także badania gleby. Wstępne plany zakładają budowę trzykondy-



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Rozpoczęło się projektowanie nowego gmachu muzeum pożarnictwa w Alwerni. Zostanie wybudowany na działce przy Korycińskiego, na której dzisiaj stoi m.in. stary blaszak

gnacyjnego obiektu. Na parterze staną wozy strażackie, a na pierwszym i drugim piętrze będą wystawy, również multimedialne – relacjonuje Siemek.

W tym roku, przy dobrych wiatrach, ma być gotowy projekt i wydane pozwolenie na budowę, a to oznacza, że roboty mogłyby się rozpocząć na wiosnę przyszłego roku.

Alwerniańskie muzeum pożarnictwa zostało utworzone w 1953 r. Przez ten czas ekspozycje

naty należały do OSP Alwernia. W marcu walne zebranie podjęło historyczną uchwałę, zgadzając się na przekazanie zbiorów, ale tylko formalnie, pod opiekę skansenu w Wygiełzowie. Alwernia stanie się filią tej wojewódzkiej placówki. Z kolei grunt przy Korycińskiego w Alwerni, na którym powstanie nowoczesny gmach, zostanie przekazany województwu w użyczenie. Na tę chwilę mówi się o 30 latach.

Wicemarszałek wojewódz-

stwa małopolskiego Łukasz Smółka, powiedział na walnym, że na rozbudowę muzeum pożarnictwa w Alwerni udało się pozyskać 8 mln zł z Unii Europejskiej, a 2 mln planuje dołożyć województwo.

Najnowsza informacja jest taka, że burmistrz Alwerni Beata Nadzieja-Szpila zadeklarowała, że przekaze z budżetu gminy 2 mln zł na tę inwestycję. Powinna być gotowa pod koniec 2023 r.

Lukasz Dulowski

Bez pomocy ludzi dobrej woli nie ma szans

W MKS Alwernia, najsłynniejszym klubie sportowym w gminie, brakuje pieniędzy na bieżącą działalność i na remonty obiektów. Prezes Sławomir Knapik chce poruszyć problem na sesji rady miejskiej.

Przeszło dekadę temu Międzyzakładowy Klub Sportowy Alwernia z powodzeniem rywalizował w czwartej, a nawet w trzeciej lidze. Na stadionie przy ul. Zięby gościli piłkarze i kibice takich klubów jak Puszcza Niepołomice, Hutnik Kraków, Unia Tarnów czy Wisła II Kraków. W alwerniańskiej drużynie grał choćby bramkarz Michał Miśkiewicz, który potem trafił do AC Milan, Chievo Verona oraz Wisły Kraków.

Dziś to już historia. MKS rywalizuje w chrzanowskiej A-klasie, krajowi na siódmym poziomie krajowych rozgrywek piłkarskich.

- Na brak zawodników narzekać nie możemy. Nawet w czasie ograniczeń spowodowanych pandemią koronawirusa chciało trenować więcej chłopaków niż było dozwolone w tym czasie. Chyba nie mogli

już w domach wysiedzieć. Co prawda nasze wyniki sportowe nie są najlepsze, ale postanowiliśmy, że idziemy w stronę sportu rekreacyjnego. Nie zamierzamy sprowadzać piłkarzy i płacić im za grę – mówi Sławomir Knapik, prezes klubu.

Występy na jednym z największych stadionów sportowych na ziemi chrzanowskiej, gdzie przed laty grały uznane firmy, to dla piłkarzy z pewnością ciekawa odmiana. Większość obiektów klubów A czy B-klasowych jest znacznie bardziej kameralna, bez trybun.

- Stadionu nie można zostawić od tak. Trzeba na bieżąco remontować. Inaczej doprowadzimy do takiego stanu, że wskutek powstałych zniszczeń jego remont będzie kosztować dużo więcej. Porównałbym to do domu. Jak dach zaczyna przeciekać, to wszystko w środku zaleje i całą chałupę trzeba remontować – obrazuje prezes. Zamierza wybrać się na jedną z sesji rady miejskiej, aby przekonać władze gminy do przeznaczenia pieniędzy na remont stadionu, m.in. wymianę rynien na obiekcie klubowym czy naprawę ogrodzenia.

Sławomir Knapik przyznaje, że na codzienne funkcjono-



Sławomir Knapik, prezes MKS Alwernia

wanie klubu też nie wystarcza pieniędzy. Jak wylicza, potrzeba opłacić trenera, sędziów, uregulować opłaty związkowe czy kupić sprzęt sportowy.

- W tym roku na działalność dostaliśmy z gminy 27 tysięcy złotych. Bez pomocy prywatnych sponsorów, czyli ludzi dobrej woli, nie byłoby szans na funkcjonowanie. Szkoda, że na sport jest znacznie mniej funduszy niż na kulturę – mówi Sławomir Knapik.

Gdy MKS Alwernia odniósł największy sukces w historii, awansując w 2009 r. do trzeciej ligi, klub miał budżet na poziomie 300 tysięcy złotych.

- 60 procent stanowiło wsparcie z Zakładów Chemicznych w Alwerni. Potem, gdy zmienił się właściciel, urwały się możliwości. Została tylko dotacja gminna i drobni sponsorzy. Trudno więc marzyć o powrocie do wyników sprzed lat. Oczywiście, gdyby się znalazł jeden duży sponsor i mieliśmy budżet pół miliona złotych, to jest to do zrobienia. Tylko, że z naszej gminy ostałoby się dwóch czy trzech zawodników. Resztę trzeba sprowadzić i zapłacić za grę w piłkę, a nam przecież nie o to chodzi – mówi prezes Knapik.

Michał Koryczan



W centrum Żarek będzie zielono

Plac przy sklepach w pobliżu kaplicy przy ulicy Piastów, ma stać się wizytówką Żarek. Na urządzenie tam centrum sołectwa gmina chce uzyskać dofinansowanie z Lokalnej Grupy Działania.

W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami wsi. Takie konsultacje to wymóg w przypadku projektów starających się o dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Termin składania wniosków do LGD upłynął 16 czerwca.

Gminy Libiąż przygotowała wniosek dotyczący zagospodarowania centrum Żarek. Inwestycja ma kosztować 188 tysięcy złotych. Dokumentacja powstała w ostatnich tygodniach.

Temat nie jest nowy, ciągnie się od dziesięciu lat. Dopiero niedawno gminie udało się uzyskać możliwość dysponowania wszystkimi działkami na tym obszarze. Niektóre z nich są w pasie drogowym, a więc we władaniu Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie.

Dofinansowanie z LGD może wynieść 63 procent kosztów, a więc sięgać 127 tysięcy złotych. Jest przyznawane w formie refundacji.

Niezależnie od tego, czy dostaniemy dofinansowanie, inwestycja będzie realizowana – zapewnia burmistrz Jacek Latko.

Jaki będzie zakres prac?
- Powstanie tam dziesięć nowych miejsc postojowych, w tym jedno dla niepełnosprawnych. Stanie sześć ławek, stojak rowerowy i tablica z planem sołectwa. Przy ruchliwej



FOT. MAREK ORATOWSKI

Tak obecnie wygląda plac, który zostanie zagospodarowany

drodze zostanie zamontowana bariera ochronna. Powstanie alejki spacerowe – wylicza Magdalena Kozak, kierownik wydziału promocji gminy Urzędu Miejskiego w Libiążu.

Teren o powierzchni 300 metrów kwadratowych zostanie w części zazieleniony. W projekcie są do posadzenia trzy klony oraz 60 krzewów (berberysy w kolorach żółtym i czerwonym).

Prace prawdopodobnie rozpoczną się w sierpniu lub wrześniu i potrwać około miesiąca. Mieszkańcy (w zebraniu uczestniczyło ich ponad dwudziestu) pozytywnie odnieśli się do tych planów.

- Czekamy też remontu ulicy Olszynka, od Piastów do Podlesnej, który ma zacząć się we wrześniu. Na zebraniu, które planujemy na początek września,



FOT. MAREK ORATOWSKI

W spotkaniu konsultacyjnym uczestniczyło ponad 20 osób

podejmiemy decyzję o przeznaczeniu pieniędzy z funduszu sołeckiego na 2021 rok. Będę namawiał do tego, by zrobić

parking od strony północnej domu kultury – poinformował sołtys Bogusław Gucik.

Marek Oratowski

W Libiążu była burza w szklance wody

To miała być rewolucja. Na nadzwyczajnej sesji opozycyjni radni (przekonywali, że mają większość) zamierzali zmienić prezydium rady oraz powołać nowych delegatów do obu związków komunalnych. Jednak sesja się nie odbyła, bo „buntownicy” w ostatniej chwili wycofali wniosek. Dlaczego?

Od dłuższego czasu w radzie widać było pewne napięcie. Część radnych czuła się pomijana przez burmistrza. Zarzucali mu, że konsultuje się tylko ze „swoimi”. Ta burmistrzowska większość była krucha (11:10), w dodatku podob-

no jeden z radnych zmienił front. No więc opozycjoniści zebrał się na odwagę i złożyli wniosek o sesję nadzwyczajną. Musiała się odbyć do siedmiu dni. Przewodnicząca Bogumiła Latko zarządziła ją na 10 czerwca. Jednak w ostatniej chwili wnioskodawcy wycofali wniosek i sesja została odwołana. Obie strony wydały komunikaty.

„Przyczyną jest konieczność wypracowania wspólnego stanowiska w kwestii organizacji i zasad pracy organu stanowiącego, uwzględniającego stabilne funkcjonowanie i interes gminy Libiąż. O wynikach prowadzonych rozmów poinformujemy mieszkańców” – czytamy na stronie internetowej gminy. Lakonicznie i bez konkretów.

Próbowaliśmy też ustalić, jak to się stało, że opozycja chciała wytoczyć ciężkie armaty, ale potulnie schowała miecze do pochwy. Brakło jednak szabel? A może po prostu burmistrz, polityk doświadczony, wyciągnął kogoś z szeregów tych, co podpisali się pod wnioskiem o zwołanie sesji? Istnieje też możliwość, że opozycyjni radni faktycznie stwierdzili, że lepiej się porozumieć, niż w trudnej sytuacji związanej z epidemią iść na zware z burmistrzem?

Obie strony konsekwentnie nie chcą zdradzić, co tak naprawdę się stało.

- Już wcześniej sygnalizowaliśmy, że jest pewne napięcie wśród radnych i trzeba to jakoś rozwiązać. Stąd wniosek

o zwołanie sesji. Spotkaliśmy się jednak z burmistrzem i doszliśmy do wniosku, że damy sobie trochę czasu. Jest wola obu stron do takich rozmów. Gdy zapadną jakieś ustalenia, to media zostaną o nich poinformowane. Nie chciałem przedwcześnie mówić o naszych warunkach i oczekiwaniach – tłumaczy Dariusz Derendarz, radny klubu PiS-u, wskazywany w kuluarach na nowego przewodniczącego rady (obecnie jest zastępcą). Derendarz zapewnia, że grupa zwolenników zmian ma w radzie większość.

- Z mojej strony była zawsze dobra wola, więc liczę na nią także w drugiej stronie – zaznacza burmistrz Jacek Latko.

Marek Oratowski

REKREACJA Kijkarze na start

Po dłuższej przerwie w Libiążu znów odbędzie się marsz nordic walking. Start w sobotę, 27 czerwca o godz. 9. W imprezie może uczestniczyć maksymalnie 20 osób. Decyduje kolejność zgłoszeń, które są przyjmowane do 24 czerwca. Można zadzwonić na numer 32 627 12 62 w. 15 lub napisać maila na adres lck@libiaz.pl.

KRWIODAWSTWO Krwiodawcy przyjdą na stołówkę

W piątek, 19 czerwca, na stołówce ZG Janina od godz. 8.30 odbędzie się akcja krwiodawstwa.

- Zapraszam wszystkich chętnych. Przyłączyć się mają m.in. uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkół w Libiążu. To pierwsza akcja po ogłoszeniu stanu epidemii. Planowaliśmy ją już w kwietniu, ale w ostatniej chwili została odwołana. Oczywiście oddawanie krwi będzie się odbywać z zachowaniem wszystkich zasad bezpieczeństwa – informuje Czesław

Toporek, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK przy ZG Janina w Libiążu.

KULTURA Wracają poeci

W czwartek, 18 czerwca, o godz. 18.30 planowane jest pierwsze po dłuższej przerwie „Odkurzenie poezji”. Tym razem w plenerze, czyli w letnim ogródku przy LCK. Poeci z Chrzanowa, Oświęcimia, Trzebini, Alwerni, Libiąża i Jaworzna przedstawiają utwory liryczne oraz satyryczne. Oprawę muzyczną zapewnią Małgorzata Piegzik i Konrad Syc.

EDUKACJA Kolejne laptopy trafią do szkół

Gmina Libiąż pozyskała 75 tysięcy złotych w konkursie grantowym w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej. Za te pieniądze kupi 25 laptopów dla uczniów i nauczycieli. Przypomnijmy, że wcześniej samorządowcy pozyskali blisko 80 tysięcy złotych na laptopy i dwie licencje czterostanowiskowe programu antywirusowego. Sprzęt trafił już do szkół.

oprac. (MOR)

Ospa bardziej powszechna

W gminie Libiąż w ubiegłym roku było cztery razy więcej przypadków ospy wietrznej niż w 2018. Taki trend jest w całym powiecie, jednak w Trzebini i Libiążu wzrost okazał się największy.

Główna Inspekcja Sanitarna alarmowała, że część rodzi- ców ulega niezdrowej modzie na organizowanie spotkań dla nieszczepionych dzieci, z udziałem dzieci chorych, aby celowo je zarazić. To nieprze-

widywalne ryzyko dla dziecka – podkreśla sanepid.

Sporo jest też zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby. Najgroźniejsze jest WZW-C, przed którym nie ochroni żadna szczepionka, dlatego należy unikać ryzyka kontaktu z krwią innych osób. Takim ryzykiem obarczone są niektóre zabiegi kosmetyczne i upiększające. W ubiegłym roku w gminie Libiąż wystąpiły dwa przypadki WZW-C (w całym powiecie było ich 8).

(RAT)

Zachorowania na choroby zakaźne w gminie Libiąż

Źródło: PSSE w Chrzanowie





Piwo na co dzień, wódka na weekend

Teraz, gdy pogoda sprzyja, można sobie urządzać na zewnątrz dłuższe imprezy. Jest grill, są spotkania towarzyskie i popularne drinki. Pije się na luzie w piątek i sobotę, bo jeszcze jest niedziela, żeby wytrzeźwieć – mówi **Amelia Buczek**, przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Babicach, w rozmowie z **Michałem Koryczanem**.



FOT. MICHAŁ KORYCZAN

- Bo piwo jest tak na co dzień, a jak już przychodzi weekend, to jest czas na coś mocniejszego. Widać to w sklepach w piątek wieczorem. Wtedy większość panów po pracy zapotrzebuje się w ten alkohol. Bo przed nimi piątkowy wieczór oraz sobota i można sobie pozwolić na coś więcej. Teraz, gdy pogoda sprzyja, można sobie urządzać na zewnątrz dłuższe imprezy. Jest grill, są spotkania towarzyskie i popularne drinki. Pije się na luzie w piątek i sobotę, bo jeszcze jest niedziela, żeby wytrzeźwieć.

Myśli pani, że przez pandemię koronawirusa ludzie piją jeszcze więcej?

- Danych na ten moment nie mamy, natomiast w różnych telewizjach powtarzają, że ilość sprzedanego alkoholu wzrosła i to nawet wyraźnie. Problem polega przede wszystkim na tym, że osoby nadużywające alkoholu częściej mają później złe relacje z najbliższymi. Alkohol wzbudza agresję wobec domowników. Złazacza, kiedy siedzimy przymusowo pod jednym dachem i patrzymy na siebie przez 24 godziny na dobę. Nie wszyscy sobie z tym radzą i przemoc w rodzinie rośnie.

Ludzie zgłaszają takie przypadki na policję, czy nadal „wstyd na swojego chłopca donosić”?

- To się zmienia. Teraz więcej osób, zwłaszcza żon, które są przez tych panów domu atakowane, jest świadomych, że może się zwrócić o pomoc. Ubolewam nad tym, że ta droga pomiędzy zgłoszeniem, a zmianą sytuacji jest dość długa. W pewnym momencie naszej komisji kończą się narzędzia. Kierujemy sprawę do sądu, który zarządza leczenie. Delikwent może jednak uniknąć leczenia przez dwa lata. To trochę rozczarowuje tych skrzywdzonych ludzi, bo widzą, że to wszystko działa bardzo wolno albo w ogóle. Założymy nawet, że przejdziemy z uzależnionym całą procedurę i trafi on do zakładu leczniczego. Tymczasem na drugi dzień może stamtąd wyjść na własne żądanie i zaczyna się powtórka z rozrywki. Narzędzia mamy więc naprawdę bardzo słabe. Też czujemy się przez to niekomfortowo, bo doskonale rozumiemy sytuację, czasem naprawdę tragiczną.

Jak wygląda współpraca komisji z policją?

- Wszystkie przypadki przemocy, której przyczyną jest alkohol, trafiają do naszej komisji. Często na naszą prośbę policjanci wizytują rodziny. Także gdy delikwent wzywany przez nas kilka razy nie pojawia się, prosimy o pomoc dzielnicowego.

Jest więcej zgłoszeń przemocy, której towarzyszy alkohol?

- Tendencja na pewno jest wzrostowa, ale nie jakoś strasznie. Mamy też przy-

WYDATKI NA ALKOHOL W PUNKTACH SPRZEDAŻY NA TERENIE GMINY BABICE

PIWO	2017	3 061 621,03 zł
	2018	3 117 011,60 zł
	2019	3 207 755,86 zł
WINO	2017	491 424,91 zł
	2018	606 769,88 zł
	2019	563 863,67 zł
WÓDKA	2017	2 831 440,15 zł
	2018	2 852 652,71 zł
	2019	3 188 697,13 zł

Źródło: Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Babicach, informacje uzyskane na podstawie oświadczeń złożonych przez przedsiębiorców

padki wzajemnych oskarżeń w sytuacjach związanych z rozwodem czy inną sprawą sądową. Niektórzy starają się nas w jakiś sposób wyko-

rzystać. Po zbadaniu sprawy przez biegłego okazuje się, że dana osoba nie ma problemu z alkoholem, a była to tylko zagrywka.

W 2019 ROKU DO KOMISJI WPŁYNĘŁO 38 ZGŁOSZEŃ O ZOBOWIĄZANIE DO PODJĘCIA LECZENIA OSOBY NADUŻYWAJĄCEJ ALKOHOLU, W TYM:

- 6 wniosków z Prokuratury Rejonowej
- 21 wniosków od rodziny osoby pijącej
- 4 wnioski od Asystenta Rodziny
- 3 wnioski z Zespołu Służby Kuratorskiej
- 2 wnioski od Ośrodka Pomocy Społecznej
- 1 wniosek z Sądu Rodzinnego
- 1 wniosek z Zespołu Interdyscyplinarnego ds. przemocy

KRÓTKO

ROZKOCHÓW Nikt nie chciał samochodu

Do ogłoszonego przez wójta Babice przetargu na sprzedaż wozu strażackiego marki Star, nie zgłosił się żaden chętny.

Przypomnijmy, że samochód wyprodukowany w 1991 roku przez lata służył druhom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Rozkochowie. - Strażacy nie korzystają już z tego auta podczas akcji. Ponieważ nie ma zapotrzebowania, aby przekazać samochód do innej jednostki, zdecydowaliśmy się go sprzedać. Pojazd jest w pełni sprawny - mówi Radosław Warzecha, wójt Babice. Mimo niepowodzenia, wóz zostanie ponownie wystawiony na sprzedaż. Najprawdopodobniej cena wywoławcza będzie niższa niż poprzednio, wyniesie 20 tys. zł.

- Tak naprawdę nie ma w tym momencie żadnej alternatywy. Musielibyśmy ewentualnie zezłomować auto, ale biorąc pod uwagę jego stan, nie byłoby to racjonalne - mówi wójt.

ZAGÓRZE Piłsudskiego zrobią do końca

W tym roku powinna zostać dokończona modernizacja ul. Piłsudskiego (droga powiatowa), biegnącej przez centrum Zagórza. Chodzi o odcinek od skrzyżowania z ul. Żelazną do krzyżówki z ul. Borowcową. Jak informuje wójt Radosław Warzecha, gmina Babice ma dołożyć do inwestycji 25 proc. jej kosztów.

SPORT Dla Wisły i Zagórzanki

Dwa kluby sportowe z gminy Babice otrzymają dofinansowanie z rządowego programu „Klub 2020”. To Wisła Jankowice i Zagórzanka Zagórze. Do obu trafi po 10 tys. zł.

W ramach tegorocznej edycji programu, do 4894 małych i średnich klubów sportowych w całej Polsce przekazane zostaną ponad 54 miliony złotych.

Przypomnijmy, że kluby jednosekcyjne mogły otrzymać 10 tys. zł, natomiast wielosekcyjne 15 tys. zł. Pieniądże można przeznaczyć na: wynagrodzenie szkoleniowców, organizację obozów sportowych i zakup sprzętu sportowego. Dodatkowo, w 2020 r. kluby mogą zdecydować o przeznaczeniu wszystkich funduszy na wsparcie pracy trenerów.

(MK)

(MK)

Miliony w oczyszczanie



FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Zygmunt Ziajka, prezes spółki Oczyszczalnia w Podolszu

**Wkrótce
ma się rozpocząć
modernizacja
oczyszczalni ścieków
w Podolszu, gdzie
trafiają nieczystości
z gminy Babice.
Ma kosztować
prawie 11 milionów
złotych.**

Oczyszczalnia w Podolszu działa od 1998 roku. Jej budowę zajmował się Związek Komunalny ds. Budowy Oczyszczalni Ścieków i Kolektorów (powstał w 1995 r.). Udziałowcami były początkowo trzy gminy: Babice, Zator i Wieprz.

Gdy okazało się, że oczyszczalnia jest w stanie przyjąć znacznie więcej ścieków, za-

częły się poszukiwania kolejnych gmin, które weszłyby do związku. Zamiast tego, w 2003 roku z jego struktur wystąpił Wieprz, a w 2010 r. związek został zlikwidowany. Od tego czasu zakładem zajmuje się spółka, której udziałowcami są Babice i Zator.

Przez dwadzieścia lat funkcjonowania zakład był parokrotnie remontowany. Prace wymusiły m.in. zanieczyszczenia spowodowane powodziami w 2001 i 2010 r.

Teraz oczyszczalnię czeka gruntowna modernizacja. Inwestycję wartą 10,8 mln zł zrealizuje firma Control Process Silesia z Katowic. Prace mają się rozpocząć w najbliższych dniach i potrwać do końca lipca 2021 r.



Wielkie burzenie pod nową budowę



Wyburzanie budynków widziane z wiaduktu

W najbliższych dniach nie będzie śladu po parterowym budynku 10b przy wiadukcie.

W budynku przy ul. Daszyńskiego mieszkała rodzina, która jeszcze zanim zaczęła się bu-

dowa wiaduktu, interweniowała w kwestii bliskiego sąsiedztwa z inwestycją zarówno w PKP, jak i u burmistrza, a nawet ministra. Apele nie przynosiły skutku. Wiadukt stanął tuż przy ich domu. Mieszkańcy martwili się kurzem, jaki bę-

dzie leciał z drogi, a także hałasem. PKP cały czas twierdziły, że wszystko jest w porządku i nie zamierzało wykupić ich nieruchomości. Kiedy budowa się skończyła, krajobraz za oknem przesłoniły filary olbrzymiej budowli.



Teren ma zostać oczyszczony

Po wielu interwencjach burmistrz Wacław Gregorczyk postanowił kupić dom wraz z 8-arową działką. Gmina zapłaciła za to 400 tys. zł. Mieszkańcy domu mogli dzięki temu przenieść się w inne miejsce. Gmina zaś zleciła wyburzenie



Na razie teren wygląda jak po wybuchu bomby

budynku i oczyszczenie terenu. Prace już trwają.

- Kosztowało to około 36 tys. zł. Chodzi o rozbiórkę, a potem utwardzenie terenu kruszywem – wyjaśnia Ewa Baranowska naczelnik wydziału inwestycji w krzeszowickim urzędzie.

Na wyburzonej działce burmistrz chce stworzyć dodatkowe miejsca parkingowe, niezależne od mającego powstać w sąsiedztwie Park and ride przy dworcu kolejowym.

(ES)

Będą dopłaty do busów

Gmina dostała dofinansowanie z funduszu przewozów autobusowych do dwóch deficytowych linii przewozowych.

Chodzi o linie: Krzeszowice – Tenczynek – Rudno i Krzeszowice – Nawojowa Góra – Frywałd. Kwota dofinansowania to ponad 58 tys. zł.

Przewoźnicy na czterech innych liniach także mogą liczyć na pomoc gminy. Zawarła z ni-

mi umowy do końca czerwca. Mowa o trasach: Krzeszowice – Ostreżnica, Krzeszowice – Filipowice, Krzeszowice – Czerna – Paczółtowice, Krzeszowice – Sanka – Zalas.

Adam Godyń, zastępca burmistrza Krzeszowic mówi, że samorząd od kilku lat dopłaca też do trasy Żary – Krzeszowice – Stara Wola. Wydatki gminy w tym zakresie w pierwszym półroczu 2020 r. wyniosły 46,5 tys. zł. (ea)

Nie ma dojazdu pod pałac



Kierowcy nie mogą wjechać na prywatny teren

Słupki odgradzające dojazd oraz klomby z kwiatami stanęły przed parkingiem przed starym pałacem Potockich w Krzeszowicach.

Do niedawna parking przed obiektem służył turystom chcącym zobaczyć park i tzw. nowy pałac. Niektórzy wykorzystywali także miejsca za budynkiem, gdzie jeszcze parę lat temu znajdował się urząd miej-

ski. Teraz mogą je zobaczyć, ale samochód muszą zostawić w innym miejscu. Teren jest prywatny i należy do rodziny Potockich, którzy odzyskali krzeszowicki majątek.

Zmotoryzowanym polecamy parkowanie wzdłuż ul. Ogrodowej (przy szkole muzycznej). Teren nie jest objęty płatną strefą i znajduje się tuż przy parku Potockich.

(ea)

Prace są zaawansowane

Trwa termomodernizacja budynku Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia im. Zygmunta Noskowskiego w Krzeszowicach. Okna już są wymienione.

Prace obejmą m.in. na docieplenie elementów konstrukcyjnych, wymianę okien, grzejników, kanałów i rur wentylacyjnych, budowę nowych sys-

temów oświetlenia i zainstalowanie nowych kotłów. W starej, szkolnej auli, zostanie przebudowana scena i zainstalowana klimatyzacja. Na dachu będą zamontowane panele fotowoltaiczne.

Koszty prac to ok. 2 mln zł. Pieniądze pochodzą z 80 procent z funduszy unijnych. Pozostałą część sfinansuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego będące organem prowadzącym szkołę.

(E)



Okna już zostały wymienione

K R Ó T K O

FRYWAŁD
Alejki do jazdy na rolkach

Trwa budowa i asfaltowanie alejek w centralnym punkcie wsi. W miejscu rekreacji montowane są także stojaki na rowery.

- To miejsce było do tej pory niewykorzystane. Alejki będą służyć nie tylko na spacer, ale także do jazdy na rolkach. Odnowiona będzie też altanka i siedziska – wylicza sołtys Beata Chmielowska.

Sołectwo przeznaczyło na prace 92 tys. zł, jakie miały w budżecie m.in. ze sprzedaży działek.

WOLA FILIPOWSKA
Na Młyńskiej praca wre

W sołectwie powstać ma połączenie z nową drogą prowadzącą na wiadukt. Przy młynie wszystko jest już rozkopane. Na nowym odcinku będzie m.in. odwodnienie i chodnik.

NOWA GÓRA
Chodnik odebrany

Chodzi o fragment na drodze powiatowej w stronę Łanów. Wreszcie udało się go zrobić.

Mieszkańcy długo na to czekali, bo droga jest ruchliwa. Sprawą zajęło się krakowskie starostwo i przy współpracy z gminą odcinek chodnika został zrobiony.

WOLA FILIPOWSKA
Otwarte bez fanfar

Budowa nowego boiska w sołectwie dawno już się skończyła, ale nie było okazji do uroczystego otwarcia obiektu. Przeszkodziła epidemia koronawirusa. I bez tego, na nowym boisku zaczęli już trenować miłośnicy sportu. Są zajęcia akademii piłkarskiej, przychodzą również rodzice z dziećmi.

(ES)

„PRZEŁOMowa” akcja

Tacy byliśmy jeszcze wczoraj **30** LAT z Wami

Dziadek kochał konie a babcia kwiaty

Swoich dziadków Marię i Franciszka Głowackich wspomina Anna Wojtyła z Chrzanowa.

Mój kochany dziadek Franek urodził się w 1926 roku. Mieszkał w Płazie. Pracował od 14. roku życia. Pomagał swojemu tacie w gospodarstwie i prowadzeniu mleczarni. Codziennie rano dostarczał wozem konnym mleko do szpitala w Chrzanowie. Drugim wozem jeździł z mlekiem jego tata, czyli mój pradziadek, do Alwerni i Kwaczały.

Dziadek Franek nie miał czasu na zabawę, bo pracował od rana do wieczora, siedem dni w tygodniu. Robił wszystko koło koni. Pomagał też przy świniach, kurach i królikach. Kochał zwierzęta. Pewnie dlatego został na gospodarce, a jego brat wyjechał na studia do Krakowa. Szczególną miłością dziadek darzył konie. Jednego miał od orkiestry wojskowej. Gdy tylko wypuścił go na podwórkę, a babcia zaczęła grać na harmonii, koń tańczył w rytm muzyki.

Babcia Maria to założycielka kwiaciarni w Chrzanowie przy ul. Dobczyckiej 9 (teraz prowadzi ją moja mama Krystyna Wojtyła) i lodziarni Danusia pod tym samym adresem.

Dzieciństwo – podobnie jak dziadek Franek – spędziła w Płazie. Jako mała dziewczynka często chodziła paść kozy. Gdy była trochę starsza, grała koło domu na harmonii. Schodzili się wtedy do niej chłopcy z całej wsi.

Babcia dużo pomagała w pracach domowych i w piekarni w Płazie, w której jej tata sprzedawał chleb i bułki.

W późniejszych latach dziadek z babcią przyjechali do Chrzanowa i tu zamieszkali na stałe.



Dziadek przy swoim koniu

Zapraszamy Czytelników do udziału w retro akcji mającej na celu utrwalanie lokalnej historii, a także dzielenie się nią z innymi. Przypomnijcie sobie i nam, jak to było kiedyś, pokażcie jak jest teraz!

Wy sięgajcie do szuflady, albumów ze zdjęciami, my - w poszukiwaniu ciekawostek z przeszłości - sięgniemy do archiwów tygodnika, który w tym roku kończy 30 lat i też sporo zapamiętał.

Pytajcie dziadków, rodziców, sąsiadów, znajomych. Ocalmy od zapomnienia ważnych ludzi i ważne sprawy naszej społeczności na przestrzeni kilkudziesięciu lat.

Pokażcie jakie były kiedyś, a jakie są teraz:

- znane miejsca
- obyczaje
- przedmioty codziennego użytku
- nasza praca
- sposób spędzania wolnego czasu, spotkania rodzinne.

Pokażcie jak Wy się zmieniliście!

Wspomnienia i zdjęcia przesyłajcie na adres: gazeta@przelom.pl lub dzwońcie pod numer 697 351 999, jeśli ciekawą historię chcecie opowiedzieć dziennikarzowi.



Babcia, w sukience w kwiatki, na odpuscie w Płazie, jako 16-letnia dziewczyna. Moja babcia siedzi w dorożce z koleżanką.



Dziadek Franciszek i babcia Maria przy urodzinowym torcie dziadka



Babcia ze swoją babcią na spacerze



Dziadek przy swoim samochodzie

Mleka u nas nigdy nie brakowało

Do wspomnień Anny Wojtyły, wspomnienia o swoim dzieciństwie dołączyła jej mama Krystyna Wojtyła (rocznik '51). Pani Krystyna prowadzi obecnie kwiaciarnię przy ul. Dobczyckiej 9 założoną przez swoją mamę, Marię.



Krystyna Wojtyła z wnukiem Franciszkiem



Autorka wspomnień Krystyna Wojtyła z mamą i młodszym bratem

Moje dzieciństwo to lata 50. ubiegłego wieku. Spędziłam je w Płazie koło Chrzanowa z rodzicami Marią i Franciszkiem, bratem Januszem i kochaną babcią.

W Płazie mieszkałam do 18. roku życia. Na publikowanym tu białocarnym zdjęciu mam 3 latka. Mama upinała mi we włosach piękne kokardy, takie duże, jedną zawsze z boku. Na zdjęciu jestem z moją ukochaną lalką i mamą, która trzyma na kolanach braciszka. Zawsze się nim opiekowałam. Razem bawiliśmy się na podwórku. Jesteśmy na zdjęciu w dużym pokoju, koło komody. Wtedy czasy były skromne.

Regularnie chodziłam do stajni dawać koniom marchewkę. Były piękne. Jeden o imieniu Kuba, drugi Basia. Zawsze na mnie czekały, bo wiedziały, o której godzinie do nich przyjdę.

Z dzieciństwa pamiętam też historię naszej kotki, która okociła się na strychu i w nocy wszystkie pięć kociąt przyniosła w pyszczku - jedno po drugim - do mojego łóżka, pod kołdrę. Wiedziała, że tu im będzie dobrze. W ogóle koty miały u nas bardzo dobrze, bo tato miał mleczarnię i mleka nigdy nie brakowało.

Żyło się wtedy skromnie, ale według mnie - lepiej. Ludzie bardziej życzliwi byli i każdy drugiemu chętnie pomagał.

WIELKIE PASJE w małym miasteczku



Rodzina wycieczka motocyklowa. Łukasz Głuch z córką Marysią

O sentymencie do historii, motoryzacji i o fotografowaniu z wykorzystaniem walorów lokalnych krajobrazów z Łukaszem Głuchem rozmawia Alicja Molenda.

Alicja Molenda: Mieszka pan w Trzebinii. Od zawsze. Nie ciągnęło pana do świata?

Łukasz Głuch: Nie, bo pasuje mi taki małomiasteczkowy spokój. Mieszkam w samym centrum, choć nie przy rynku, co jest dość komfortowe komunikacyjnie i życiowo. W Trzebinii od dawna nic nowego i nobilitującego miasto nie powstało. Ważniejsze instytucje lokalne są w Chrzanowie, poważniejsze zakupy trzeba robić co najmniej w Jaworznie. Tam są dużo bardziej przyjazne rozwiązania komunikacyjne (obwodnice) i transportowe. Jest dobra galeria handlowa. A na trzebińskim rynku dominują banki. Niewiele jest w naszym mieście sklepów innych branż. W handlu mamy w naszym miasteczku regres. Czekamy na obwodnicę. Reasumując - miałem możliwości wyjazdu i zmiany miejsca zamieszkania, ale postanowiłem zostać tutaj, bo chyba mam jednak sentyment do małych miast. Do 18. roku życia mieszkałem w bloku, potem rodzina przeprowadziła się do własnego domu i w nim znalazłem

azyl. Pracuję w Valeo, więc pracę mam prawie na miejscu, a znajomych dzięki różnym zainteresowaniom oraz możliwości kontaktu internetowego - wszędzie. Tutaj też jest baza umożliwiająca realizację moich rozlicznych pasji.

Pasja pierwsza, najstarsza, to coś co wiąże się z motoryzacją. Skoda oraz „stare samochody”.

- Konkretnie Skoda Octavia z różnych epok. Za czasów PRL-u to była modna marka. 105-ka, 120-ka. Ja mam Octavię z lat 60. oraz późniejszy model. Wciąż pracuję nad renowacją tej starszej. Przypomnę, że to była niegdyś marka będąca na tym samym poziomie rozwoju co pojazdy FSO. Drugie życie dał jej VW, z którym Polacy się nie dogadali. Dziś Skoda zyskuje coraz więcej miłośników wśród kolekcjonerów starych samochodów, a na rynku pojawiają się wciąż nowe modele tej marki.

Kolejna pasja, to coś co, jak pan powiada, wiąże się z historią i ma koła - motocykle.

- Tak. Zaczęło się od Hondy Shadow. Jeździliśmy na niej z żoną oraz przyjaciółmi na różne wycieczki po Polsce oraz zloty motocyklowe. Gdy urodziła się córka, trzeba było coś zmienić. W trójkę Hondą jeździć się nie da. Pomimo wielkiego przywiązania do tej maszyny stwierdziłem, że szkoda, aby tak stała, bo nas wszystkich nie pomieści. Sprzedałem ją i kupiłem motor z koszem. K-750. Był w dość słabym stanie technicznym, ale był perspektywiczny. Poza tym mógł zmieścić całą naszą rodzinę. Poświęciłem

wiele godzin, aby dać mu nowe życie. Inauguracyjnym wyjazdem była pierwsza trzebińska Enigma organizowana przy ul. Długiej. Potem były wyjazdy na kolejne rajdy i zloty. Motocykl wciąż jest gotowy do drogi, podobnie jak my. Pandemia mocno pokrzyżowała nasze plany wyjazdowe. Imprezy, na które mieliśmy już miejscówki - jak wiele innych - zostały odwołane.

Żona wiedziała w co się z panem pakuje?

- Tak. Jeździmy od dawna razem. Tak spędzamy urlopy. Przy okazji poznajemy fantastycznych ludzi, pasjonatów, takich jak my. Utrzymujemy z nimi stałe kontakty, przyjaźnimy się. Każda pasja poszerza horyzonty, umożliwia zdobywanie wiedzy, wymianę doświadczeń. Każda pasja to inne kontakty, więc krąg znajomych jest bardzo szeroki.

Przy okazji wyjazdów na zloty, rekonstrukcje wydarzeń historycznych, narodziła się kolejna pana pasja. Fotografowanie.

- Ona nie jest nowa, bo aparat zawsze mi towarzyszył. Kiedy jednak kupiłem pierwszą lustrzaną, odkryłem urok fotografii. Kolejne, lepsze aparaty, tylko nakręcały tę pasję. Zainteresowanie historią i motoryzacją, te wszystkie wyjazdy, zwiedzanie, tworzyły okazje do ciekawych zdjęć. Miejsca (zamki, muzea), wydarzenia (zloty, rekonstrukcje, rajdy)... Moim celem było doku mentowanie tego wszystkiego. Dwa lata temu poszedłem krok dalej. Postawiłem na reportaż. Powstała na Facebooku strona „Od zlotu do zlo-



Członek grupy rekonstrukcyjnej w niemieckim mundurze



Octavia podczas renowacji

tu”, gdzie zamieszczam większość swoich galerii. Udało mi się wydać pierwszy album ze zdjęciami. Mocno się przygotowywałem na sezon 2020 i na ciekawe imprezy masowe planowane w tym czasie. Nie udało się z powodu koronawirusa. Mam nadzieję, że jest to kierunek w moich fotograficznych poszukiwaniach tylko czasowo „zamrożony” i szybko wszystko wróci do normy. Będąc zmuszonym w ostatnim czasie do pozostania na miejscu, w domu, szukałem nowych inspiracji oraz starałem się nieco podszkolić, aby podnieść swoje umiejętności. Okazało się, że świetnym kierunkiem w fotografii, do którego nigdy wcześniej nie sięgałem, są portrety, i że moja córka jest fantastyczną modelką. Dzieci pozują naturalnie, niczego nie udają. I to jest piękne. Staram się ostatnio łączyć to portretowanie z ciekawym pejzażem. Nasze tereny i wiosna to umożliwiają. Mamy Białon, Chechło, Puszcę Dułowską, Rybną... Cieszę się, że w grupie fotograficznej PRZEŁOMowe Kadry spore uznanie zyskała moja ostatnia sesja z makami w tle (zdjęcie z tej sesji można zobaczyć na s. 28 - przyp. aut.). Grupa ta pokazuje, jak wielu uzdolnionych fotografów, zarówno amatorów jak i profesjonalistów, znajduje się w naszym regionie oraz pozwala uczyć się od innych oraz czerpać nowe inspiracje.

Portret to będzie pana nowa specjalizacja?

- Ja się na razie fotografią bawię. Wiem, że dobrze jest pójść w jakimś jednym, ściśle określonym kierunku, ale czas pokaże co z tego wyniknie.



Kadr z inscenizacji historycznej



Marysia

fol. Ł. Głuch

Na Rynkach były bruki, potem skwery i betony. Co dalej?

Mieszkańcy polskich miast, również Chrzanowa i Trzebini, coraz głośniejsze domagają się, aby było więcej zieleni i cienia na wybetonowanych rynkach, na których teraz można się usmażyć w upalne dni. Postanowiliśmy Was zabrać w małą podróż w czasie, żeby przypomnieć, jak przed wojną wyglądały rynki i czemu służyły, dlaczego w PRL-u zostały zamienione w „skwery”, a w ostatnich latach w betonowe pustynie. A na koniec najważniejsze pytanie, co dalej...?

Łukasz Dulowski

Komu i czemu służył przez wieki Rynek w Chrzanowie

Kamil Bogusz, historyk, dyrektor Muzeum w Chrzanowie:

- Przez całe stulecia Rynek w Chrzanowie był placem handlowym, gdzie tętniło życie gospodarcze miasta. Każdy kupiec, który chciał coś sprzedać, mógł za odpowiednią opłatą wyłożyć swoje towary na Rynku. Chrzanów miał przynajmniej na 15 jarmarków w roku, odbywających się właśnie na Rynku. W XVIII wieku ówczesny właściciel miasta ufundował jatki, czyli stragany do wynajęcia. Handlowano m.in. sukniem, wyrobami żelaznymi, owocami, warzywami, różnymi innymi produktami spożywczymi, a czasem także żywymi zwierzętami. Rynek funkcjonował jak dzisiejsze galerie handlowe. Dlatego przez całe wieki był wybrukowanym placem z drewnianym ratuszem. W XIX wieku małe drzewka, pewnie w ramach ozdoby, rosły wzdłuż zachodniej pierzei, co pokazuje fotografia z ok. 1890 r. Przed wojną działało w kamienicach przy Rynku i w jego sąsiedztwie około 120 sklepów i firm.

W okresie PRL-u Rynek w Chrzanowie stracił w dużej mierze swoją funkcję handlową na rzecz reprezentacyjnej. Stał się miejscem organi-



Kamil Bogusz

zowania m.in. uroczystości państwowych, ale też odbywały się tam procesje Bożego Ciała. Zaraz po wojnie nie był jeszcze taki zielony i zadrzewiony, jak przed modernizacją w latach dwutysięcznych. Dopiero w latach 60. zyskał funkcję rekreacyjną.

W PRL-u rynki utożsamiano z czymś, z czym wtedy walczone, czyli z prywatną własnością. Dlatego handel został przeprowadzony na specjalnie w tym celu utworzone targowiska. Kamienice przy Rynku w Chrzanowie zasiedlono natomiast „lokatorami komunalnymi”. Z pewnością towarzyszyła tym zmianom komunistyczna ideologia.



Rynek w Chrzanowie w ok. 1890 r. Zdjęcie wykonał krakowski fotograf Natan Krieger. Oryginał znajduje się w zbiorach Muzeum Krakowa. Kopia jest wykorzystywana na wystawie w chrzanowskim Muzeum. Na fotografii widzimy stragany oraz nieistniejącą starą zabudowę wzdłuż północnej pierzei. W zachodniej pierzei stoją trzy kamienice, w miejscu których powstał w PRL-u Dom Handlowy „Centrum”. Uwagę zwraca studnia, której nie ma od dawna.



Rynek w Chrzanowie na pocztówce z 1975 r. Wtedy Plac Karola Marksa. W prawym rogu słynna wierzbka, w obronie której stanęło wielu mieszkańców podczas rewitalizacji Rynku. Ostatecznie została wycięta. Wzdłuż widocznej na wprost północnej pierzei stały taksówki.

Chcieliśmy stworzyć przestrzeń dla mieszkańców



Ryszard Kosowski, radny, były burmistrz Chrzanowa:

- Razem ze świętej pamięci wiceburmistrz Urszulą Palką nie wyobrażaliśmy sobie, żeby Rynek w Chrzanowie pozostał taki, jak w okresie PRL-u i latach 90., czyli zadrzewiony i w dużej części porośnięty trawą, z podziurawionym asfaltem, postojem taxi i ruchem samochodowym, a także „kultowym” szaletem. Dlatego na początku lat dwutysięcznych powstała koncepcja jego modernizacji. Nowy Rynek, jako jeden z pierwszych zrewitalizowanych w Polsce, był gotowy w 2005 r. Kosztował niecałe 2,5 mln zł. Chcieliśmy stworzyć otwartą przestrzeń dla mieszkańców, aby móc na Rynku organizować różnego rodzaju imprezy i uroczystości, żeby było miejsce na letnie ogródki, na spotkania w gronie rodziny i znajomych. I taką właśnie funkcję spełnia do dzisiaj. W ramach jego przebudowy zostały wymienione wszystkie sieci podziemne, doprowadzono ciepło z kotłowni miejskiej.

Jedną z najważniejszych spraw było przeprowadzenie lokatorów komunalnych kamienic przy Rynku do innych mieszkań i sprzedaż wybranych nieruchomości prywatnym właścicielom. Jednocześnie uzgadnialiśmy remonty prywatnych kamienic z ich właścicielami. To była logistycznie bardzo trudna operacja, ale udała się. Dzisiaj Rynek w Chrzanowie tętni życiem towarzyskim, jak również spełnia w jakimś stopniu funkcję handlową. Rynek odzyskał swoje właściwe historyczne przeznaczenie i jest najważniejszym miejscem w mieście.



W ramach modernizacji chrzanowski Rynek został w całości wybrukowany. Od strony zachodniej i północnej posadzono platany. Tradycyjną fontannę zastąpiła „instalacja wodna”. Obecnie działają na Rynku cztery ogródki letnie.

Wychodzimy z ery betonowania rynków



Wizualizacja planowanej modernizacji rynku w Chrzanowie autorstwa architektów: Gabrieli Rusek, Anny Tempieńskiej i Michała Tempieńskiego

Michał Tempieński z Pogorzyc, architekt, członek Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, właściciel i BIM Manager biura projektowego PROPAGITA:

- Aby zrozumieć potrzebę wprowadzenia zmian na chrzanowskim Rynku, trzeba się przyjrzeć jego funkcji urbanistycznej i społecznej. Pod względem urbanistycznym - rynek jest najczęściej ścisłym centrum miasta, wokół którego rozrastała się promieniście przestrzeń miejska. Pod względem społecznym - rynek to serce miasta, co można sprawdzić na co dzień oraz w święta. Jest jego wizytówką, opowiadającą o historii i mieszkańcach.

We współczesnym projektowaniu stawia się na zwiększenie ilości zieleni na rynku; podkreślenie miejsc charakterystycznych, ważnych z jakiegokolwiek powodu (najczęściej historycznego), wydzielenie przestrzeni do odpoczynku oraz organizowania wydarzeń sezonowych. Ten powrót do większego „zadrzewiania rynków” jest odpowiedzią na potrzebę znalezienia przez nas wytchnienia w przestrzeni miejskiej. Zieleni chroni przed słońcem, zapobiega przegrzewaniu płyty rynku i wpływa na zmniejszenie temperatury powietrza. Badania socjologiczne potwierdzają jej kojące oddziaływanie na człowieka w kontaktach z otoczeniem (odbieranie dźwięków, kolorów, zachowań innych ludzi).

Szukając przyczyny „zabetonowania rynku”, warto po-



Michał Tempieński

chylić się nad pytaniem: dlaczego taki trend miał miejsce w przeszłości? W niektórych miejscowościach jeszcze na początku XX wieku rynki pełniły przede wszystkim rolę i funkcję publiczną (ratyśzkie, targowiska, place miejskie). Taka przestrzeń była wybrukowana w 100 procentach z przyczyn funkcjonalnych. Nie było kanalizacji deszczowej, czasem nawet sanitarnej. Rynki tętniły „życiem” bardziej niż obecnie.

W czasach socjalizmu dotknęła jej pierwsza rewolucyjna zmiana. Miała ona dwa kierunki: robienie z nich placów wiecowych albo zazielenienie i tworzenie na nich „skwerów”. Ta druga mogła zaistnieć, gdy w bliskim sąsiedztwie była przestrzeń pod plac wiecowy. Dobrym przykładem na to połączenie jest Rynek w Chrzanowie z sąsiadującym Placem Tysiąclecia.

Po zmianie ustroju, a konkretnie od połowy lat 90. XX w., zaczęła zmieniać się w Polsce filozofia przestrzeni miejskiej. Zaczęto uwzględniać ją w planach miejskich i modernizować do tej pory zaniebane przestrzenie rynków. Wtedy powstał nurt „zabetonowywania”, który miał być reminiscencją historycznych placów rynkowych (w pełni zabrukowanych). Na różne sposoby szukano jak ukazać historię w nowej odsłonie: murki betonowe, układy amfiteatralne, fontanny (będące najczęściej pamiątką po studni miejskiej). Takich przykładów mamy bardzo wiele.

Społeczeństwo XXI w. zaczyna wpływać na to, w jaki sposób zmienia się przestrzeń miejska. Mamy nowe potrzeby i oczekiwania. To my, jako użytkownicy, chcemy dać przestrzeń wykorzystywać w inny sposób. Rynki mają być dla nas przestrzenią odpoczynku i relaksu. Przestały być miejscami lokalizacji jednostek administracyjnych czy też wzmoczonego handlu wystawienniczego. Wychodzimy z ery zabetonowywania rynków. Nie jest jednak możliwe ich całkowite „zadrzewienie” czy zazielenienie, bo rynki nie są parkami czy skwerami. Dlatego wyzwaniem stanowi znalezienie proporcji między zielenią, brukiem i uwarunkowaniami historycznymi, technicznymi oraz funkcjonalnymi, panującymi w danej strukturze miejskiej.

Magazyn do poczytania 19

Rynek w Trzebini kiedyś i dziś



Rynek w Trzebini na początku XX w.

Czuje się jak na patelni



FOT. KRZYSZTOF KIELKOWICZ

Rynek w Trzebini sprzed rewitalizacji, z charakterystyczną wierzbą. Zdjęcie wykonano pod koniec pierwszej dekady XXI w.



FOT. LUKASZ DULOWSKI

W tym miejscu przed rewitalizacją trzebińskiego Rynku rośla wierzb



FOT. Z ARCHIWUM PRZELOMU

Rynek w Trzebini w 2009 r. Widok na stronę zachodnią.



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Podobne ujęcie trzebińskiego Rynku w 2020 r.



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Sabina Gawlikowska-Klimek z Trzebini:

- Przed rewitalizacją Rynek w Trzebini był bardzo przyjazny dla mieszkańców, bo w cieniu drzew i krzewów można było się schronić przed upalnym słońcem. Na Rynek, jako młoda matka, przychodziłam z moimi synami, którzy obecnie są już dorosłymi ludźmi. Jako nastolatka spotykałam się tutaj z koleżankami. W różnych zakamarkach wymienialiśmy się informacjami, trochę plotkowałyśmy. Zieleni sprawiała, że na Rynku w Trzebini panował kamealny klimat. A teraz co? Człowiek usiadł w słoneczny dzień na ławeczce, to czuje się jakby wylądował na rozgrzanej patelni. Potworny gorąc odbija się od betonu. Należałoby koniecznie zasadzić drzewa na Rynku. Zorganizować zacienione miejsca. Wtedy na pewno wrócą wspomnienia z młodości.

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZY, pomocników brukarzy, monterów zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma. Tel. 606-857-875

• FIRMA Drogowa zatrudni pracowników. Tel. 509-583-967, 502-373-819

• FIRMA Eurobac w Trzebinie zatrudni na stanowisko pracownik techniczny/aparatowy. Wymagane wykształcenie min. średnie techniczne, umiejętność obsługi urządzeń i aparatury przemysłowej. Wymiar czasu pracy 3-zmianowy, 4-brygadowy. Tel. 693 418 800, Email: biuro.trzebinia@robac.pl

• FIRMA Oknostyl z siedzibą w Krzeszowicach zatrudni pracowników do produkcji okien aluminiowych, drewnianych i PCW. Email: zbyszek@oknostyl.net.pl; www.oknostyl.net.pl

• FIRMA PRM Wremgór z Libiąża zatrudni: tokarzy i spawaczy z uprawnieniami - wremgor@poczta.fm Tel. 32-222-55-60

• FIRMA budowlana z Chrzanowa zatrudni pomocnika lub fachowca do wykończenia wnętrz. Tel. 518-706-099

• FIRMA zatrudni monterów wod.-kan. i c.o. Tel. 720-810-550, 509-252-494

• KELNERKĘ/bufetową - Trzebinia Tel. 506-027-185

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat. C, C+E zatrudni firma. Tel. 606-857-875

• KIEROWCĘ do rozwożenia pizzy - Trzebinia. Tel. 506-027-185

• KIEROWCĘ kat.C, kraj; uprawnienia HDS. Tel. 602-706-517

• KUCHARZA i kelnera z praktyką przyjmę. Tel. 605-444-498

• MAJSTRA robót drogowych i kanalizacyjnych zatrudni firma. Tel. 698-631-523

• MALARZA pokojowego mile widziany samochód Tel. 605-835-147

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma. Tel. 606-857-875

• OSOBE do pomocy przy pracach domowych (sprzątanie, mycie okien) i ogrodniczych (plewienie, koszenie trawy) z okolic Alwerni. Tel. 519-141-133

• PRACA na dachach i w budowlance (wynagrodzenie 20 zł/godz) Tel. 605-286-294

• PRACA w domu. Tel. 516-438-124

• PRACOWNIKA do remontów wykończeń Tel. 608-086-675

• PRACOWNIKÓW budowlanych do ociepleń (mile widziane doświadczenie) Tel. 664-781-745

• PRACOWNIKÓW do wykończeniówki Tel. 791-457-335

• PRZYJMĘ do pracy pracowników budowlanych. Tel. 697 982 969, Email: seba76@vp.pl, Grunwaldzka, 44

• SZUKAM osoby do pracy w stolarni, wymagane prawo jazdy; praca od zaraz. Tel. 600 923 966

• ZATRUDNIMY kierowcę C+E na wywrotkę na trasy po UE, oferujemy wysokie wynagrodzenie, różne systemy pracy. Chętnych zapraszamy do kontaktu. Tel. 792604896 Email: tippertrans@gmail.com Pasternik 51, Wola Filipowska

• ZATRUDNIMY pracowników budowlanych. Prace zewnętrzne i wewnętrzne. Umowa o pracę. Zapewniamy stabilizację zawodową. P.R.I.Remini Tel. 602-497-679

• ZATRUDNIĘ brukarzy z doświadczeniem Tel. 512-673-354

• ZATRUDNIĘ do obsługi biura, kadry-płace. Umowa o pracę - pełny etat. Tel. 500 091 670, Email: apraszek@poczta.fm

• ZATRUDNIĘ emeryta lub rencistę z Chrzanowa na stróża. Tel. 32-623-59-31

• ZATRUDNIĘ głównego samodzielnego księgowego do prowadzenia spółki. Wszelkie informacje pod Tel. 602 702 591, 606 337 282

• ZATRUDNIĘ pracownika budowlanego z doświadczeniem. Umowa o pracę. Tel. 668-395-068

• ZATRUDNIĘ spawacza z doświadczeniem. Umowa o pracę. Tel. 668-395-068

• ŚLUSARZA - spawacza zatrudnię przy produkcji balustrad ze stali nierdzewnej Tel. 693-064-889

• ŚLUSARZA, spawacza przyjmę na stałe lub dorywczo, praca na warsztacie w Trzebinie, również emeryta lub rencistę. Tel. 602-751-281

Szukam pracy

• ZłOTA rączka, zaradny, uczciwy, majsterkowicz, pomoże w drobnych naprawach Tel. 604-658-424

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• RENAULT modus 1.6, automata, (2005r.), przystosowane do prowadzenia przez osobę niepełnosprawną, bezwypadkowe, zadbane, 51.614km. Tel. 502 482 665

• VOLKSWAGEN transporter TD DOKA 6 osobowy, skrzynia (1988r.), na chodzie, 3000 zł do uzgodnienia Tel. 608-088-447

Kupię (m)

• 100% Autoskup - każda marka osobowe i dostawcze + motocykle. Najlepsze ceny, gotówka od ręki Tel. 505-982-225

• 100% AUTO SKUP - każda marka i stan! Osobowe, dostawcze, motory. Odbiór lawetą i gotówka na miejscu. Tel. 889-098-521

AUTOSKUP
tel. **516 159 309**

• 100% każdy samochód kupię Tel. 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię Tel. 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe; drogich, tanich Tel. 600-465-773

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport Tel. 604-188-647

• AUTOSKUP Tel. 513-905-984

**SKUP SAMOCHODÓW
MOTOCYKLI, QUADÓW
POMOC DROGOWA
TEL. 730 690 923**

• NAJLEPSZE ceny. Tel. 730-690-923

• SKUP aut całych, rozbitych Tel. 880-084-653

• SKUP samochodów całych, rozbitych i dostawczych Tel. 516-159-309

• ZŁOMOWANIE aut Tel. 733-044-044

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat - Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszowic). Tel. 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice). Tel. 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOZŁOM - kasacja pojazdów. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych Tel. 600-465-773

• 516-417-294 Pranie tapicerki samochodowej, polerowanie samochodów. Konserwacja, mycie podwozia. Promocja! Tel. 516-417-294

• AUTOGAZ Tel. 502-054-046, www.autogazchrzanow.pl

• AUTOSZYBY - sprzedaż, profesjonalny montaż, gwarancja - Duloła Tel. 32-613-81-47, 601-531-720

• KASACJA pojazdów. Wystawiamy zaświadczenia. Dojazd gratis. Autoskup. Tel. 606-482-571, 32-623-91-52

• SPAWANIE aluminium Tel. 502-393-887

• TŁUMIKI, katalizatory. Balin, Zaulek 11. Tel. 604-127-197

• ZŁOMOWANIE aut Tel. 733-044-044

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)



• BUDYNEK 5-kondygnacyjny, 2-klatkowy (winda + domofon) z wydzielonymi lokalami o pow.30, 40, 60, 70, 80m² - 1, 2, 3 i 4 pokojowe w stanie deweloperskim, w tym kilka mieszkań wykończonych (panele, płytki, kaloryfery, łazienka wyposażona w wc, prysznic, umywalka) - Libiąż, Górnica Tel. 510 018 816

• DOM - Trzebinia (działka 20ar), blisko A4, idealna lokalizacja biznesowa Tel. 501-543-994

• DZIAŁKA 14ar, budowlana - Libiąż, Świerkowa. Tel. 504-028-852

DZIAŁKA 372m² - Chrzanów, 3 Maja (centrum), 240tys. zł Tel. 531-739-486

• DZIAŁKA budowlana 12ar. Wszystkie media - Wola Filipowska. Tel. 784-467-913

• DZIAŁKA budowlana Chrzanów-Kościelec Tel. 792-717-815

• MIESZKANIE 35m², Trzebinia - Wiśniowa, IVp, 158 tys. zł Tel. 513-778-015

• MIESZKANIE 38,8m². Dwa pokoje z kuchnią - Chrzanów. Tel. 501-049-080

Kupię (n)

**KUPIĘ MIESZKANIE
MOŻE BYĆ DO REMONTU
LUB ZADŁUŻONE
GOTÓWKA
TEL. 508-335-230**

• KUPIĘ Tel. 508-335-230

Wynajem (mam do wynajęcia)

• CHRZANÓW - do wynajęcia mieszkanie 50m² w pełni wyposażone, komfortowe. Tel. 514-687-641

• DO wydzierżawienia lokale od 15 do 30m² w Alwerni. Tel. 500-666-138

• DO wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie w centrum Chrzanowa. Tel. 728-836-426

• DO wynajęcia garaż w Libiążu Tel. 519-876-858

• DO wynajęcia lokal 56m² i 35m² w Trzebinie. Tel. 503-769-886

• DO wynajęcia lokal usługowy w rynku w Krzeszowicach, w oficynie o powierzchni 32 m². W lokalu znajdują się dwa pomieszczenia oraz WC. Tel. 601-669-067

• DO wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, 50m², własne c.o. węglowe w piwnicy, parter Tel. 668 436 567

• DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinet lekarski w centrum Chrzanowa. Tel. 504-244-916

• KAWALERKI, mieszkania, pokoje, biura dla firm i osób pracujących - w nowym kompleksie mieszkalnym - Chrzanów, przy Rynku. Tel. 660-876-749

• LOKALE biurowe, użytkowe do wynajęcia - 3 miesiące za darmo. Chrzanów. Tel. 502-277-455

• NOCLEGI Tel. 502-150-710

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie, płytki, kompleksowe wykończenia. www.tom-reg.pl

• 601-998-930 Budowa domów. Tel. 601-998-930

• 604-233-545 Wykończenia wnętrz. Tel. 604-233-545

• 668-423-469 Flizowanie, malowanie, gładź, regipsy, remonty, adaptacje Tel. 698-156-981

• A-Z Remonty - wykończenia, gwarancja. Gładzie, flizy, poddasza, zabudowy, ogrodzenia, itp. Tel. 533-515-690

• ADAPTACJA poddaszy, gładź, regipsy, malowanie, flizowanie, panele. Kompleksowe też Tel. 602-100-520

• BALUSTRADY, ogrodzenia, automatyka bram, Trzebinia, Dworska 7 d Tel. 691-712-971, 570-300-208

• BRAMY, bramki: metalowe i drewniane, ogrodzenia panelowe Tel. 730-718-715

• BRAMY, ogrodzenia, balustrady Tel. 789-352-709

**BRAMY, OGRODZENIA
BALUSTRADY**
796 17 17 55

• BRAMY, ogrodzenia, balustrady Tel. 796-17-17-55

• BRAMY-balustrady-aluminiowe Tel. 530-283-682

**MIEJSKI ZARZĄD ZASOBÓW KOMUNALNYCH
W CHRZANOWIE ul. Garncarska 4**

**ZATRUDNI
INSPEKTORA
DS. ADMINISTROWANIA
CMENTARZEM**

SZCZEGÓŁY:
www.mzzk.chrzanow.pl
(w zakładce nabór)
LUB TEL. 32 623 31 91, 32 626 03 40
OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ DO DNIA
22.06.2020 do 11.00

SKŁAD OPAŁU WĘGLOMAR

Węgiel miał Realizacja deputatów

eko-groszek

**501-756-412
32-613-72-73**

**Lgota, ul. Krótka 4
www.weglomar.pl**

**F.H.U.
EUROBUD**

**Docieplenia
budynków**

Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
**tel. 600 912 309
32-627-42-46**
www.firma-eurobud.pl

**ROLETY
ZEWNĘTRZNE
180 zł/m² brutto**

Wewnętrzne osłony okienne
gratis! 20 lat tradycji
Pomiar Dojazd Montaż **FACHBUD**
TELEFON **32 616 47 00
601 435 839** Jaworzno
ul. Grunwaldzka 39
(ścisłe centrum)

**MR
TRANS**

OFERUJE

**STAL OD A DO Z
WYROBY HUTNICZE
ARTYKUŁY BUDOWLANE
USŁUGI TRANSPORTOWE**

**ZAPRASZAMY
OD 7.00 DO 16.00**
Trzebinia, ul. Piłsudskiego 103a
(Baza Transgór)
tel. 32 612 23 06, 32 753 39 95

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW INSTALACYJNYCH

REX

**TRZEBINIA
RYNEK 20**

32 612 10 55
32 611 04 21
604 15 55 11

Kotły gazowe i węglowe 5 klasy
Kolektory słoneczne i pompy ciepła
Grzejniki panelowe i aluminiowe
Artykuły instalacyjne wod-kan, co, gaz

WOD-KAN-CO-GAZ
Sprzedaż • Montaż • Doradztwo

• BRUKARSTWO Tel. 501-066-248

• BRUKARSTWO Tel. 505 148 009

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z Tel. 664-553-074

• BRUKARSTWO, ogrodzenia. Tel. 534-840-554

• BRYGADA górali wybuduje dom. Tel. 601-998-930

• BUDOWA domów od A-Z. Tel. 534-840-554

• BUDOWA domów od podstaw Tel. 604-456-994

• BUDOWA domów od podstaw Tel. 792-438-849

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy pod kostkę brukową, układanie kostki Tel. 668-340-936

• BUDOWNICTWO i remonty. Budowa domów, biur, magazynów, kostka brukowa, ogrodzenia, również jako generalny wykonawca. Remonty: tynki, gładzie, malowanie, ściany gk, płytki itp. Firma bez alkoholu Tel. 533 507 304 Tomasz Marcinkowski PRI Remin

• CYKLINOWANIE Tel. 692-411-469, www.parkiety-renowacja.pl

• CYKLINOWANIE Wilde Parkiet. Tel. 506-101-072

• CYKLINOWANIE bezpyłowo, lakierowanie. Tel. 516-769-265

• DACHY - konstrukcje dachowe wraz z kryciem; wymiana pokryć dachowych Tel. 602-643-330, 32-711-90-10

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 509-339-135

• DOCIEPLENIA budynków. Wolne terminy. Tel. 570-185-355

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl Tel. 663-310-949

• DOCIEPLENIA, malowanie, odnowa elewacji, poddasza; 20 lat doświadczeń. Tel. 664-781-745

• EKOSZAMBA, szamba betonowe - montaż, sprzedaż Tel. 501-066-248



• GŁADZIE maszynowe, czyszczenie bezpyłowe. Tel. 518-706-099, www.tom-reg.pl

• GŁADŹ, malowanie, regipsy, remonty Tel. 508-395-492

• GŁADŹ, malowanie. Tel. 601-515-097

• HURTOWNIA stali - Trzebinia, Długa 51 - konkurencyjne ceny, transport Tel. 730-310-025

• IZOLACJE przeciwwodne ścian Tel. 508-206-405

• KAMIEŃ drogowy, tłuć, kliniec. Tel. 885-440-441

• KAMIEŃ, piasek, ziemia, gruz Tel. 501-066-248

• KIEROWNIK budowy Tel. 508-713-555

• KOMPLEKSOWE remonty. Tel. 501-696-465

• KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz Tel. 518-706-099 www.tom-reg.pl

• KOPARKO-ładowarka Tel. 696-475-972

• MALOWANIE dachów, elewacji; konserwacja konstrukcji stalowych betonowych, drewnianych. Wieloletnia praktyka Tel. /fax 33-873-06-01, 602-882-325

• MALOWANIE, remonty Tel. 534-660-656

• MALOWANIE, gładzie tanio Tel. 501-215-951

• MALOWANIE, gładź Tel. 506-019-583

• MALOWANIE, gładź. Tel. 660-890-189

• MALOWANIE, tapetowanie, gładź bezpyłowa, sufity podwieszane, flizy, panele, kamień dekoracyjny, montaż drzwi Tel. 515-728-836

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• MINIKOPARKA, drenaże. Tel. 508-206-405

• MONTAŻ ogrodzeń panelowych; układanie kostki brukowej Tel. 605-305-409

• MUROWANIE ogrodzeń, garaży. Tel. 508-206-405

• OCIEPLANIE budynków. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• OCIEPLENIA, elewacje, poddasza. Prace ogólnobudowlane. Tel. 604-478-121

• OGRODZENIA betonowe – produkcja, sprzedaż; Olszyny, Młyńska 6, Babice Tel. 32-613-44-42, 602-351-016

• OGRODZENIA panelowe; sprzedaż, montaż Tel. 730-310-025

• OGRODZENIA segmentowe i tymczasowe - montaż. Tel. 606-987-442

• PIASEK, kamień, żwir. Tel. 885-440-441

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadczenia energetyczne – F.H.U. „Natalia” Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gębała Tel. 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

• REMONTY A-Z, regipsy, malowanie, glaser Tel. 507-703-669

• REMONTY mieszkań, łazienek, prąd, wod-kan, płytki, gładź, malowanie. Tel. 692-651-866

• REMONTY, łazienki, elewacje, wiaty Tel. 664-553-074

• SZTACHETY Tel. 730-718-715

• TRANSPORT - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

• TYNKI maszynowe, wylewki, styrobeton. Zadzwoni: Tel. 504-154-789, www.wylewkianhydrytowe.eu

• TYNKI maszynowe. Tel. 609-812-230

• TYNKI tradycyjne, ręczne - wykończenia, murowanie, wylewki. Tel. 696-209-352

• UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 505-828-444, 602-851-682



Bramy
Drzwi
Napędy

NOWOŚĆ
24 rodzaje nowych powierzchni bram Duragrain



Garażowa brama segmentowa LPU 42

PROMOCJA
Wiecej informacji o produktach:
autoryzowany partner
TAMO ul. Polna 15d, Chrzanów
tel. 32 62 760 83, kom. 601 418 353
www.tamo.com.pl

• USŁUGI Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 40zł, ścianki 35zł, malowanie 9zł, gładź 15zł, flizowanie 40zł. Tel. 606-740-937

• USŁUGI koparko-ładowarką i minikoparką. Tel. 505-828-444

• USŁUGI koparko-ładowarką. Tel. 604-480-217

• USŁUGI koparką Tel. 504-933-497

• USŁUGI minikoparką – drenaż, ekoszamba, przyłącza kanalizacyjne Tel. 668-340-936

• USŁUGI – koparko-ładowarką JCB, kucie młotem, wyburzenia kompleksowo Tel. 501-066-248

• WOLNE terminy! Prace wykończeniowe: gładź, malowanie i wiele innych. Tel. +48608 663 219, Email: profesbud.sm@gmail.com

• WYBURZENIA kompleksowo, wywóz gruzu Tel. 501-066-248

• WYKONUJEMY kompleksowo elewacje Tel. 534 442 442

• WYKONUJEMY wylewki maszynowe. Tel. 792-441-475

• WYLEWKI maszynowe, anhydrytowe, styrobeton. Tanio, solidnie, wieloletnie doświadczenie. Wykonawca Tel. 534-535-078

• WYLEWKI maszynowe, anhydrytowe, styrobeton; tanio, profesjonalnie. Tel. 504-154-789, www.lekkiewylewki.pl

• WYPOŻYCZALNIA narzędzi Balin. Tel. 506-818-366, www.tools-chrzanow.pl

• ŻŁOTA rączka wykona wszelkie usługi. Tel. 516-438-124

• ŁAZIENKI, flizowanie. Tel. 609-812-230

• ŻWIR rzeczny, piasek. Tel. 885-440-441

Elektrotechniczne

• 600-789-505 Instalacje elektryczne Tel. 600-789-505

• ALARMOWE-ANTENOWE–RTV/SAT, domofony, wideodomofony, telewizja obserwacyjna, komputerowe LAN/WiFi – montaż, naprawa. „Prewen”. Tel. 32-757-18-84, 502-863-471

• ALLSYSTEM – instalacje alarmowe, przeciwpożarowe, telewizja przemysłowa, naziemna i satelitarna, powiadomienie GSM, centrale telefoniczne Tel. 692-054-349, www.allsystem.pl

• ELEKTRYCZNE Tel. 601-070-229

• INSTALACJE elektryczne, przyłącza, odbiory Tel. 507-400-757

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary. Tel. 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• ELEKTROINSTALACJE Tel. 608-445-635

• ELEKTRYCZNE, odgromowe, odbiory. Tel. 513-653-555

• INSTALACJE elektryczne Tel. 600-789-505

• INSTALACJE wod.kan., c.o., gaz; przyłącza gazowe Tel. 507-400-757

• MONTAŻ automatycznych systemów nawadniania ogrodów Tel. 518-706-099

• PRZERÓBKI hydrauliczne, przyłącza wod-kan. Tel. 882-841-557

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny. Dojazd bezpłatny! Szybko, solidnie, gwarancja. Tel. 32-623-54-18, 691-511-914

• SERWIS - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Neckar, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDierlich, Beretta, inne Tel. 666-255-068

• SERWIS kotłów gazowych Tel. 516-333-910

Instalacyjne

• 602-676-726 AGD-serwis. Naprawa pralek, lodówek Tel. 602-676-726

• KOMPUTERY - usuwanie problemów Tel. 502-863-471

Serwisowe

• 602-676-726 AGD-serwis. Naprawa pralek, lodówek Tel. 602-676-726

• KOMPUTERY - usuwanie problemów Tel. 502-863-471

Okolicznościowe

• 3-OSOBOWY Vokalis. Tel. 503-011-335, 695-268-094

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i catering; www.jacekcnowak.pl Tel. 601-861-673

Nauka

• KOREPETYCJE z j. angielskiego - wszystkie poziomy. Przygotowanie do egzaminów. Możliwy dojazd Tel. 607-847-780

Rachunkowe

• BILIŃSKI Witold Kancelaria Podatkowa. Spadki, darowizny, inne nabycia; pomoc deklaracje, pisma, ulgi w spłacie. Chrzanów, Aleja Henryka 24. Tel. 603-210-420, 32-623-28-40

• BIURO Rachunkowe Bogumiła Głogowska - kompleksowa obsługa firm i osób fizycznych; KPIR, ryczałt, karta, VAT. Obsługa kadrowa, płacowa, ZUS, BHP. Pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej - b.glogowska@poczta.onet.pl Tel. 609-554-628

Sprzątanie

• 516-417-294 Pranie tapicerki samochodowej, polerowanie samochodów. Konserwacja, mycie podwozia. Promocja! Tel. 516-417-294

• PIELEGNACJA ogrodów Tel. 694-053-468

• PRALNIA dywanów, pranie garderoby, ob-szywanie, sprzedaż dywanów, czyszczenie tapicerki meblowej - Libiąż (sklep z dywanami) Tel. 664-053-102

• SPRZĄTANIE: domów, mieszkań, biur, gabinetów, poremontowe, mycie okien itp. Zawsze sprzątam na błysk Tel. 880-719-897, 665-630-660

Tłumaczenia

• TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47. Tel. /fax: 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• CEMENT, kamień, żwir, ziemia; wywóz gruzu Tel. 668-340-936

SKŁAD
OPALU

WIĘCEK

drewno kominkowe
kotły c.o., piaski, żwiry, transport

DOBRA JAKOŚĆ, KONKURENCYJNE CENY

32-065 Krzeszowice
ul. Kolejowa, Czyża

tel. 12 393 61 44
kom. 606 471 410

P.P.H.U. POLBART

SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

• OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
• PŁACIMY GOTÓWKĄ
• WAGA SAMOCHODOWA 60t
• ZAPEWNIAMY TRANSPORT
• ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE

www.polbart.pl

Trzebinia, ul. Dworcowa 27

tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111

H
HORMANN

Bramy
Drzwi
Napędy

NOWOŚĆ
24 rodzaje nowych powierzchni bram Duragrain



Garażowa brama segmentowa LPU 42

PROMOCJA
Wiecej informacji o produktach:
autoryzowany partner
TAMO ul. Polna 15d, Chrzanów
tel. 32 62 760 83, kom. 601 418 353
www.tamo.com.pl

meblarnia

Krzeszowice

- sprzedaż płyt meblowych
- cięcie płyt
- okleinowanie krawędzi
- okleinowanie na prasie fornirów i laminatów
- usługi stolarskie
- elementy z drewna
- lakierowanie
- spawanie

Zapraszamy klientów indywidualnych oraz przedsiębiorców.
Jesteśmy przy drodze z Krzeszowic do Tenczyńska za przejazdem kolejowym



Tutaj JESTEŚMY

ul. Sienkiewicza 16, 32-065 Krzeszowice tel. 12 277 60 37, 575 588 383
www.meblarnia.krzeszowice.pl

Transportowe	
• DŹWIGI do 160 t, podnośniki do 53 m - wynajem Tel. 601-747-264, 32-649-16-00	• TRANSPORT gruzu, odpadów poremontowanych. Tel. 885-440-441
• JCB – koparko-ładowarka: wyburzenia, kucie młotem, kompleksowe usługi Tel. 501-066-248	• TRANSPORT odpadów BDO. Tel. 885-440-441
• KAMIEŃ , piasek, żwir, ziemia, kontenery - wywóz gruzu, załadunek Tel. 501-066-248	• TRANSPORT odpadów poremontowych, możliwość załadunku, wynajem kontenera. Tel. 885-440-441
• KAMIEŃ , żwir na drenaż. Tel. 885-440-441	• TRANSPORT węgla na talony Tel. 515-413-949
• KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 668-340-936	• TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym Tel. 502-234-093, 888-422-221
• KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 505-828-444, 535-061-222	• USŁUGI minikoparką – drenaż, ekoszamba, przyłącza kanalizacyjne Tel. 668-340-936
• KONTENERY wynajem - na gruz. Tel. 885-440-441	• USŁUGI wywrotką (żwir, piasek, opał) Tel. 534-840-554
• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248	• WYNAJEM kontenera. Tel. 885-440-441
• MINIKOPARKA , rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936	• WYWÓZ gruzu - kontener Tel. 668-340-936
• PIASEK rzeczny, pospóła. Tel. 885-440-441	• WYWÓZ gruzu, możliwość załadunku, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936
• PIASEK , cement, kamień, żwir, ziemia Tel. 668-340-936	• WYWÓZ nieczystości Tel. 505-828-444, 535-061-222
• PRZEPROWADZKI , duży kontener, VAT. Tel. 694-961-032	• WYWÓZ szamba Tel. 575-695-555
• PRZEWÓZ rzeczy - transport do 850kg Tel. 518-706-099	
• STAL zbrojeniowa, cement. Tel. 668-340-936	
• TANIE przeprowadzki i inne usługi transportowe. Tel. 602 61 01 01	
• TRANSPORT - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936	
• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw 1-30 ton. Tel. 505-828-444, 535-061-222	
• TRANSPORT 1T - 10T, materiały sykie, budowlane. Tel. 787-488-633, 696-129-878	
• TRANSPORT Tel. 502-150-710	
• TRANSPORT Tel. 696-475-972	

**Węgiel workowany**

WĘGIEL Z KWK:
Piast, Ziemowit, Janina, Sobieski, Bobrek, Wesoła

SKŁAD WĘGLA
PRODUCENT EKOGROSZKU

**POLSKI WĘGIEL**

32/ 753 68 05 504 279 654
pon.-pt.: 6.00 - 16.00 sob.: 6.00 - 13.00

Kupię	• KUPIĘ książki używane. Dojazd do klienta, płatność gotówką Tel. 505-893-638 Email: info@antykwariat-merkuriusz.pl
OGŁOSZENIA MEDYCZNE	
Chirurg	• Lek. Sebastian Mosiej spec.chirurgii ogólnej i onkologicznej. Konsultacje, USG, biopsje, zabiegi ambulatoryjne; ul. Dobczycka 17, 32-500 Chrzanów, małopolskie. Tel. 881-025-724
• Sebastian Borowy - lekarz specjalista chirurgii ogólnej - „Diabet” Centrum Medyczne, Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27	
Dermatolog	• Lek. med. Karolina Englert konsultacje, badanie znamion, drobne zabiegi - sobota 20 czerwca. REJESTRACJA OBOWIĄZKOWA. Tel. 12-283-33-06, CM Alwernia, Z. Gęsikowskiego 16
• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry, Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej; Chrzanów, Grunwaldzka 2b, poniedziałek 13-20, środa 13-20, piątek 8-16. Rejestracja w godzinach przyjęć: Tel. 512 352 683 www.budzicz.pl	
Diabetolog	• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27
Dietetyka	• Dietetyk kliniczny mgr Paulina Salawa - Centrum Medyczne „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27
• Poradnia Dietetyczna MEDIS mgr inż. Paulina Jamrozik - dietetyk Tel. 660 888 069, www.medis-online.pl, Chrzanów, Piłsudskiego 23/43	
Endokrynolog	• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16. Tel. 600-812-748, 696-193-169
• KOMPLEKSOWE usługi ogrodnicze: wycinka drzew, przycinanie krzewów, żywopłotów, koszenie trawników, czyszczenie działek, prace porządkowe Tel. 515-646-722	
• KOSZENIE trawników, pielęgnacja ogrodów, wycinka drzew Tel. 722-188-845	
• OGRODY - Ogrodnicy. Ogrody, trawniki z siewu, z rolki, systemy nawadniania. Tel. 516-349-649	
• USŁUGI ogrodnicze, porządkowe. Tel. 512-100-788	
• WYNAJEM - toalet przenośnych Tel. 505-828-444, 535-061-222	
• ZWYŻKA - 18m, wynajem; wycinka drzew; zrębkowanie gałęzi Tel. 601-998-956, 501-341-132	
• ZWYŻKA 27m, 34m. Usługi - wynajem. Wycinka drzew Tel. 604-424-563, 696-475-972	
BAZAR	
Sprzedam	• CEGŁA. Tel. 505-828-444, 535-061-222
• DREWNO Tel. 502-150-710	
• KOCIOŁKI na prązone. Hurt, detal, żeliwo, emalia: 5L, 8L, 11L, 15L. Tel. 530-444-422, 514-642-398	
• PELET workowany Tel. 505-643-457	
• PIASEK zakopowy pod fundamenty z transportem. Tel. 505-828-444, 535-061-222	
• PROMOCYJNA sprzedaż węgla i drewna kominkowego. Śląski Skład Węglowy, Oddział w Chrzanowie. Tel. 602 61 01 01	
• SKŁAD Węgla Tadmar. Tel. 32-613-46-77, 516-193-909	
• SPRZEDAM kredens PRL odnowiony metodą decupage, biały. Tel. 664-782-415	
• SPRZEDAM rower damski Kross, cena 300 zł. Tel. 664-782-415	
• ZIEMIA. Tel. 505-828-444, 535-061-222	

**USŁUGI TARTACZNE**

Wieżby dachowe
Tarcica
Łaty, kontrłaty

Sztachety ogrodowe
IMPREGNACJA
Schody Młynarskie

**32-551 Jankowice k. Zatora**
ul. Wadowicka 86
tel. 33 841 25 59
e-mail: zamowienia@sowosz.pl **www.sowosz.pl**

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Lubiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18. Tel. 601-439-315	• Lek. med. Dariusz Nowak specjalista ginekolog-położnik - badania USG. Trzebinia, Mickiewicza 24; wtorek, czwartek: 16-18. Tel. 607 589 868
• Endokrynolog Maciej Ziemiański: USG tarczycy (biopsja) i jamy brzusznej; e-recepta. Lubiąż, Piłsudskiego 14. Telewizyta 9.00-18.00. Tel. 512-354-676	• Lek. med. Marek Strzyż – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Wyszyńskiego 17, wtorek, czwartek. USG+laser. Zapisy Tel. 535 557 771
• Endokrynolog Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 Tel. 608-684-091	• Piotr Wołos specjalista ginekolog-położnik przyjmuje: Westa-Med Chrzanów w czwartki od 15.00 tel. 535-557-771 i Szpital „Ujastek” Kraków Tel. 603-345-491
• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27	• Kardiolog
• Endokrynolog	• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja. Tel. 601 912 273
• Tomasz Kowalik - gastroenterolog Tel. 662 886 299	• Dr n. med. Jacek Nowak - Lubiąż, 11 Listopada 11, wt. 15-19, tel. 733-433-494; Chrzanów, Mieszka I 9c, czw. 15-19, tel. 32-623-24-85, Vitalis Trzebinia, Kopernika 25. Tel. 733-433-494
• Gabinet ginekologiczny lek. Monika Kocot - konsultacje ginekologiczne, opieka nad kobietą w ciąży, badania USG prenatalne Tel. 507-101-934. monikakocot.medfile.pl; Chrzanów, ul. Borowcowa 58	• Kardiolog Ewa Żółkiewicz przyjmuje: Chrzanów, Piłsudskiego 22/2; poniedziałki i czwartki: 16.00-18.00. Rejestracja Tel. 607 098 765
• Gabinet ginekologiczny lek. med. Renata Nowak-Trafny – ginekolog-położnik, internista, USG; Lubiąż, Górnica 5 (Elvita), poniedziałek, środa: 17-19 Tel. 509 508 789	• Kardiolog Izabela Kiełbalska - Bołecin, Wczasowa 10, czwartki 17-19 Tel. 501-694-499
• Janusz Gajda – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Mieszka I 9c, środa: 10-13 po rejestracji telefonicznej i czwartek 15-18; USG ginekologiczne, ciąży, piersi. Wizyty. Tel. 608 718 833	• Laryngolog
	• Dr n. med. Wojciech Smółka specjalista otolaryngolog. Dorosli i dzieci. Badanie mikroskopowe. CM DrSmółka tel. 664-959-419. Pilne przypadki codziennie. www.drsmolka.pl
	• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9c; poniedziałek, środa i piątek: od 16.00. Rejestracja Tel. 603-301-921
	• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 Tel. 881-025-724

**WĘGIEL • MIAŁ EKO-GROSZEK PELET**

NAJLEPSZE CENY

DOŁĄCZ DO GRONA STAŁYCH KLIENTÓW I ODBIERZ KARTĘ RABATOWĄ

**TRANSPORT**
www.bostar.com.pl

Skład opału Krzeszowice
Krzeszowice, ul. Zagrody 5
e-mail: info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55, 664 280 615

Skład opału i materiałów budowlanych w Tenczyku
tel. 12 282 66 17

Skład opału i materiałów budowlanych w Regulicach
tel. 12 283 11 20

Działka zastępuje wczasy



Grażyna Wall z psem na swojej pięknie zagospodarowanej działce

Grażyna Wall z Chrzanowa większość wolnych chwil od wiosny do jesieni spędza na działce. Pojawiają się na niej wciąż nowe rośliny i ozdoby.

Działkę kupiła osiem lat temu. - Mieszkamy w bloku, więc się zdecydowaliśmy. Dużo pracy kosztowało mnie doprowa-

dzenie jej do stanu, w jakim jest obecnie. Wszystko pozmięniałam. Syn nam pomógł w budowie domku. W tym roku ze względu na epidemię musiałam trochę później zacząć prace. Teraz jestem już odrobiona. Muszę tylko podlewać i mogę odpoczywać przy grillu. Nasz piesek też ma się gdzie wy-

biegać - mówi Grażyna Wall, mieszkanka chrzanowskiego osiedla Niepodległości.

Na jej działce rosną m.in. rododendrony, tuje. Jest wiele kwiatów. Sama aranżuje, gdzie co ma rosnąć lub jaka ozdoba ma stać w którym miejscu.

- Mąż, który jest hodowcą gołębi, pomaga mi przy kosze-

niu trawy. Cały czas coś zmieniam i udoskonalam. Na przykład rok temu posadziłam tuje. Za jakiś rok będą już pięknie wyglądały, gdy zostaną odpowiednio przycięte. W tym roku przybyła pnąca wierzba. Mam kilka pomysłów na nowe rośliny, ale na razie nie mogę ich dostać. Na kawałku ziemi mam trochę warzyw i owoców. To znaczy pietruszki, truskawki, pomidory, ogórki, maliny i agrest. Tyle mi wystarczy. Bo na przykład przy uprawie marchewki jest dużo pracy, a zwykle wszystko zjadają szkodniki - tłumaczy właścicielka działki w Krocymiechu, gdzie jest około 50 działek. Teren jest monitorowany.

Chrzanowianka ma altankę z kuchnią i łazienką, w której w razie potrzeby można nawet nocować.

- Nie trzeba wyjeżdżać na wczasy. Wystarczy przyjść na działkę. W lecie jest miło spędzać tu czas. Gdy porównam wygląd działek w naszym ogrodzie z tym sprzed lat, to naprawdę teraz ludzie bardzo się starają. Jeden chce mieć piękniejsze rośliny od drugiego - zaznacza działkowiczka.

Marek Oratowski

Moja ulubiona maseczka



Z „Przełomową” maseczką w Pieninach

Chociaż w okresie izolacji pandemicznej uszyłam ich 40 (nie jestem krawcową), to moją ulubioną jest ta, którą kupiłam z „Przełomem”. Od razu wzięłam trzy gazety, bo przyszedł mi do głowy pomysł, aby je zabrać na weekend do Szczawnicy (4-7 czerwca) i obdzielić rodzinę z Krakowa. Dla upamiętnienia wyjazdu w tym szczególnym okresie zrobiliśmy w nich zdjęcie na Szafranówce nad Palenicą - napisała nasz czytelniczka - Ewa Kieres, słuchaczka UTW w Chrzanowie.

Bądźmy najlepszą wersją siebie

Ważne jest odpowiednie oczyszczanie skóry każdego dnia. Do tego najlepiej użyć płynu micelnego - radzi Aldona Stach z Chrzanowa, właścicielka salonu kosmetycznego.



FOT. ARCHIWUM ALDONY STACH

Marek Oratowski: Seniorzy to wdzięczna grupa klientów?

Aldona Stach: Uwielbiam seniorów. Niestety, często spotykam się w swoim salonie z takimi wypowiedziami: „Mnie już nic nie pomoże, bo mam za dużo lat” lub „Już za późno dla mnie na pielęgnację”. Największym kłopotem świata jest twierdzenie, że na coś jest za późno. Dlatego tak bardzo zachęcam moich dojrzałych klientów do nieustannej troski o siebie i swoją skórę. Zawsze jest na to odpowiednia pora. Nie chodzi przecież o to, by cofać czas, ale starać się być najlepszą wersją siebie w danym wieku. Cudownie jest patrzeć na zmarszczki u zadbanej kobiety. Są dowodem doświadczenia życiowego i wiedzy. Budzą szacunek i aprobatę.

Co zrobić by dobrze zaopiekować się dojrzałą skórą?

- Przede wszystkim dbać o właściwe jej nawadnianie. Picie wody minimum 1,5 litra dziennie to podstawa. Ważne jest również codzienne oczyszczanie skóry. Do tego najlepiej użyć płynu micelnego. Nie podrażnia i doskonale oczyszcza. Dojrzała skóra potrzebuje również peelingu. W odróżnieniu od młodej, używanego rzadziej - raz na około 10 dni. Wizyta w salonie kosmetycznym powinna być obowiązkowym zdarzeniem przynajmniej raz w roku. Dzięki temu można się dowiedzieć w jakiej kondycji jest skóra i jak możemy o nią na co dzień dbać.

Jakich kremów używać?

- Dobór jest bardzo indywidualną kwestią. Trzeba dobrze określić potrzebę skóry i jej stan. W tym celu warto skorzystać z rady fachowca - kosmetyczki lub ekspedientki w drogerii. W przypadku większości skór dojrzałych sprawdzają się kremy z witaminami A i E. Warte uwagi są również te zawierające ceramidy. Dojrzała skóra jest również bardziej podatna na przebarwienia w kontakcie ze słońcem. Dlatego kremy z filtrem także powinny znaleźć się w kosmetyczce seniora.

Prawa pacjenta - co warto o nich wiedzieć?

Seniorzy są grupą pacjentów systemu opieki zdrowotnej, której w relacjach z jego personelem zdarzają się konfliktowe sytuacje. Jakie prawa przysługują pacjentom i jak je egzekwować?

Zgodnie z Ustawą o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta korzystając z opieki medycznej mamy prawo do: bezpłatnych świadczeń opieki zdrowotnej, poszanowania godności i intymności, wyczerpującej i zrozumiałej informacji o stanie zdrowia oraz ochrony danych osobowych i utrzymania w tajemnicy informacji na swój temat uzyskanych przez osoby wykonujące zawód medyczny. Do tej listy należy też wyrażenie zgody na przeprowadzenie badania, dostęp do dokumentacji medycznej dotyczącej stanu zdrowia oraz udzielonych świadczeń zdrowotnych, poszanowanie swojego życia prywatnego i rodzinnego, opieka duszpasterska oraz przechowywanie rzeczy wartościowych w depozycie.

Należy dodać, że katalog przysługujących pacjentowi praw jest naprawdę szeroki.

Inne są prawa w poradni czy ośrodku zdrowia, inne w zakładach lecznictwa zamkniętego. Na przykład w szpitalu mamy prawo do bezpłatnych środków farmaceutycznych i materiałów medycznych. Personel nie może prosić o zaopatrzenie się w jakiegokolwiek materiały medyczne podczas naszego pobytu w szpitalu.

Pełnomocnik ds. praw pacjenta w Szpitalu Powiatowym w Chrzanowie Wioletta Rudol przyjmuje w sprawach skarg i wniosków od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 14.35 w pawilonie D, II piętro, pokój nr 206, tel. 32 624-70-10.

Pacjent ma również prawo korzystać z pomocy: Rzecznika Praw Pacjenta, kierownika podmiotu leczniczego lub jego pełnomocnika. Ustawa daje też uprawnienie do ubiegania się o odszkodowanie „w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta”.

Jeżeli pacjent wyczerpie możliwości proceduralne przed polskimi organami wymiaru sprawiedliwości, może wnieść skargę do Komitetu Praw Człowieka działającego we współpracy z ONZ lub Eu-

ropejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Należy pamiętać, że oprócz praw, pacjent posiada też obowiązki. Podstawowym jest przestrzeganie obowiązujących w placówkach zdrowia regulaminów. Niedopuszczalne jest w nich zachowanie, które łamie obowiązujące zasady i przepisy (na przykład urządzanie libacji alkoholowych na oddziale szpitalnym - dotyczy to zarówno starszych, jak i młodszych pacjentów).

W chrzanowskim szpitalu do kontaktu z osobami hospitalizowanymi został wyznaczony Pełnomocnik ds. Praw Pacjenta. To pracownik szpitala, który codziennie, osobiście przyjmuje skargi, uwagi, wnioski pacjentów i ich rodzin, pomaga w sprawach organizacyjnych. Skargę lub wniosek można do niego złożyć pisemnie, za pomocą poczty elektronicznej lub ustnie do protokołu. W 2019 roku pacjenci zgłoszyli dwie skargi (obie zostały uznane za niezasadne) oraz 19 wniosków i uwag. Pełnomocnik w tym czasie przyjął 132 pacjentów oraz członków ich rodzin.

(oprac. (RAT))

(W tekście wykorzystano informacje zawarte na www.bezpieczenysenior.eu)

KRÓTKO

ZAPISY W WAKACJE

Działacze Stowarzyszenie UTW w Chrzanowie mają nadzieję, że od 1 października rozpoczną normalne spotkania na wykładach czwartkowych i regularne zajęcia w grupach warsztatowych. Zapisy na nowy rok akademicki zaplanowali w dwóch terminach: 17 sierpnia do 10 września oraz 28 września do 30 września.

JAK PRZYSPIESZYĆ GOJENIE RAN?

Na portalu www.medonet.pl możemy przeczytać na temat leczenia ran przewlekłych u osób starszych. Jest to bardzo trudne, jednak odpowiednia opieka medyczna może przyspieszyć proces gojenia. Najważniejsza jest bardzo dokładna higiena (oczyszczanie rany) oraz delikatna pielęgnacja. W tym wypadku mogą sprawdzić się opatrunki ze srebrem, okluzyjne, z antybiotykiem oraz takie, które wchłaniają wysięk.

KURACJUSZE ZNÓW PRZYJADĄ

Od 15 czerwca uzdrowiska zostały „odmrożone” i mogą ponownie przyjmować kuracjuszy. Jednak każdy z nich przed zameldowaniem się w ośrodku leczniczym powinien wykonać test na obecność koronawirusa. Pacjenci, których przerwany turnus trwał poniżej 15 dni, będą mogli go dokończyć (do 30 września) na podstawie dotychczasowego skierowania.

(oprac. (MOR))

Pora na ogórki małosolne

Ogórki małosolne są idealnym dodatkiem do obiadu, do chleba, kanapek i na grilla. Ich przygotowanie jest szybkie i proste.

SKŁADNIKI:

- 1,5 kg ogórków
- 1 pęczek koperku najlepiej z korzonkami
- 6 ząbków czosnku
- 10 kulek ziela angielskiego
- kilka listków laurowych
- kawałek korzenia chrzanu
- kilka liści czarnej porzeczki (opcjonalnie)
- 2 łyżki soli
- ½ łyżeczki gorczycy
- 1,5 l wody

WYKONANIE:

Ogórki dokładnie myjemy (można je też wymoczyć przez 2-3 godziny w wodzie), ząbki czosnku przekrawamy, chrzan obieramy. Do dużego słoja lub kamionki wkładamy na dno połowę pęczka koperku, następnie ogórki, czosnek, liście porzeczki i korzeń chrzanu,



Do przygotowania ogórków małosolnych świetnie nadają się duże szklane słoje (na zdjęciu) lub beczulki kamionkowe

dodajemy gorczycę, ziele angielskie i listki laurowe. Na górze układamy zwinięty koper. Do 1,5 litra wody wsypujemy sól, mieszamy i wlewamy do ogórków. Całe ogórki powinny być przykryte zalewą. Naczynie przykrywamy gazą i zabezpieczamy gumką recepturką. Odstawiamy w zacienione miejsce na 2-4 dni (w zależności od temperatury). Ogórki są gotowe, gdy mętnieje woda w słoju.

(AF)

Bezpłatne porady prawne dla samozatrudnionych

Tarcza 3.0 rozszerzyła grupę osób uprawnionych do uzyskania nieodpłatnej pomocy prawnej o osoby fizyczne prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą pod warunkiem, że w ciągu ostatniego roku nie zatrudniały innych osób.

W związku z epidemią, porady prawne i obywatelskie udzielane są telefonicznie. Konieczne jest wcześniejsze umówienie wizyty, również za pośrednictwem telefonu, w Starostwie Powiatowym w Chrzanowie pod numerem: 32 625 79 64 w godzinach pracy starostwa (poniedziałek: 7-17, wtorek, środa, czwartek: 7-15, piątek: 7-13).

Niezbędne informacje w zakresie organizacji udzielania porad można uzyskać pod wyżej wymienionym numerem oraz na stronie internetowej powiatu chrzanowskiego: www.powiat-chrzanowski.pl w zakładce „BEZPŁATNE PORADY PRAWNE” jak również na stronach internetowych gmin: Chrzanów, Trzebinia, Liśnia, Alwernia i Babice.

Kwiaty ozdobią i dotlenią sypialnię

Zieleń nie tylko jest dekoracją mieszkania. Wpływa również na zdrowy sen i odpężenie psychiczne.

Dzięki roślinom możemy lepiej oddychać, koncentrować się. Co więcej – pozwalają pozbyć się krążących po domu szkodliwych, toksycznych związków.

Warto o tym pamiętać, dobierając rośliny do sypialni. Niektórzy unikają roślin doniczkowych w tym pomieszczeniu, twierdząc, że zużywają tlen. Tymczasem rośliny podczas dnia, gdy mają dostęp do energii słonecznej, wydzielają znacznie więcej tlenu, niż zużywają go nocą. Ponadto zieleń tworzy w pomieszczeniach swoisty mikroklimat, podnosząc między innymi wilgotność powietrza.

Zanieczyszczenia np. z ruchu samochodowego, przenikają do mieszkań, w których dodatkowo znajdują się toksyny zawarte w farbie do ścian, dywanach, klejach, impregnatkach. Nie do przecenienia są więc dobroczynne właściwości niektórych gatunków kwiatów filtrujących powietrze z formaldehydów, amoniaku, benzenu, toluenu.



Od lewej: skrzydłokwiat oraz kaktus bożonarodzeniowy. Oba znakomicie nadają się do sypialni

- Do sypialni polecam gatunki, które oczyszczają powietrze ze szkodliwych substancji. Na przykład aloes, który poza tym jest doskonałą apteczką. Jego sok ma niezwykle właściwości, może być wykorzystywany przy leczeniu drobnych obrażeń, czy problemach skórnych – mówi Joanna Gruca, florystka z kwiatarni Gardenia w Krzeszowicach.

W sypialni dobrze sprawdzają się też takie gatunki jak epipremnum, szeflera, sansewieria, skrzydłokwiat.

- Te gatunki mają pięknie wybarwione liście, można tworzyć z nich bardzo ciekawe kompozycje – dodaje Joanna Gruca.

Właściwości filtrujące powietrze ma także palma Areka, bluszcz pospolity czy różnego rodzaju filodendrony i fikusy.

GATUNKI ROŚLIN POLECANE DO SYPIALNI

- **Skrzydłokwiat** – pochłania toksyny - aceton, benzen oraz formaldehyd z otoczenia, nawilża powietrze
- **Sansewieria** (wężownica) - oczyszcza powietrze z formaldehydu i benzenu
- **Kaktus bożonarodzeniowy** - nocą produkuje tlen, pochłaniając dwutlenek węgla
- **Paprotka** - nawilża powietrze i neutralizuje szkodliwe promieniowanie komputera lub telewizora
- **Dracena** - pochłania cząsteczki dymu.

Agnieszka Filipowicz

ogłoszenie

OKNOPLAST

PROMOCJA

nawet

10%

NA JAKOŚĆ PREMIUM

WWW.OKNOPLAST.COM.PL

Promocja dotyczy wybranych produktów Premium.
Czas trwania Promocji do 30.06.2020 r. Regulamin dostępny na oknoplast.com.pl



W
WAMAR
M

PARTNER
HANDLOWY
OKNOPLAST

Chrzanów
ul. Trzebińska 62
tel. 32 623 62 16

OLMAR®

PARTNER
HANDLOWY
OKNOPLAST

Trzebinia
ul. Kościuszki 45 C
tel. 32 719 91 44

KRZYŻÓWKA

Typ skały

Doktor z lektury

13

Narodo-
wym
ptakiem
Luizjany

Boczek
do jajka

Wielki na rzece
Kolorado

Przyczyna wielu
pożarów

6

Bogate-
mu dzieci
kolysze

Wiekowa
pani -
jeszcze
bez
męża

4

Biała jak
śnieg
w eposie

ROG

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

Obejmu-
je kilka
parafii

3

Na pończochy

Składa się z kilku
odcinków

Indiański
szalas

9

Gruby
powróż

Składnik
zapraw

Dawne naczynie
do prania

Kraj, którego
głową jest papież

Oby się
nie prze-
brała

Waluta w Anglii

Groźna choroba,
posocznica

5

Gracja

Łądowa
„boja”

1

Owoco-
wy na
wigilijny
kompot

Orzeł,
sęp lub
kura

20

Duchow-
ny ze
zboru

18

Strawa,
pożywie-
nie

8

PiS
lub PO

Kompres

Mała Toyota

Pierwotna knieja

10

Gospo-
darz pod
reglami

Pomaga
na ból
Cierpki
owoc

Ping-...,
sport N.
Partyki

Cenna
z jesiotra

12

Z irokezem
na głowie

16

Jest nim
onyks
Leże,
pryczna

11

Kichał
przy
Śnieżce

19

Strofa
wiersza
o miłości

22

Hiszpa-
nie lub
Polacy

14

Marka
zup
instant

15

Wyraz
z liter
innego
wyrazu

21

Z litością
o ubogiej

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

HOROSKOP od 17 do 23 czerwca

BARAN

Wielu z Was wróci do dawnego trybu pracy lub z podróży służbowej albo innej, i zastanie zmiany w pracy, do których trzeba będzie przywyknąć. W Twoim otoczeniu jest zyciuliwa kobieta, która swoim poczuciem humoru lub ciekawymi ripostami ośodzi nieco poważną atmosferę w pracy i sprawi, że pierwsze godziny w niej będą łatwiejsze. Wszystkie ważne relacje damsko-męskie będą w jakiś sposób związane z pracą.

BYK

Kilka mocnych sekstyli obdarzy Cię ogromną dawką energii, czasem zbytnim pośpiechem i nieprzemyślanym działaniem, ale też okazjami do wykorzystania. Wiele się będzie działo i będziesz najbardziej zagonionym znakiem zodiaku. Ważne jest zaplanowanie wszystkich działań z kalendarzem w rękę. W czasie weekendu spotkanie ze znajomymi lub długi spacer z ukochaną osobą wyciszy Cię wewnątrz.

BLIŹNIĘTA

Wenus w Waszym znaku pomoże Wam w relacjach z innymi – w obszarach, w których czujecie się mniej pewnie, poczucie zrozumienia, a tych osób, których nie lubicie, dyplomatycznie będziecie unikać. To tydzień budowania dobrej atmosfery nie tylko w swoim związku. Równie chętnie pomożecie innym. Wasza wszechstronność i elastyczność okażą się teraz bezcenne. W weekend będzie miło, nierzadko czas upłynie w większym gronie.

RAK

Korzystne zmiany w domu i dla domu przyniosą Ci uczucie ulgi i spokój. Zobaczysz to, co dotąd umykało Twojej uwadze. Jeśli szukasz swojej połówki, powinienes przylgnąć się swoim znajomym, bo nie wszyscy są już w związkach. To również czas powrotu bliskich lub znajomych zza granicy. Czas pracy dostosujesz do nowych okoliczności. W weekend unikaj tłustych potraw i alkoholu.

LEW

Jeśli przeżywasz kryzys w sprawach zawodowych, w tym tygodniu zobaczysz światełko w tunelu. Za sprawą dzieci lub partnera będziesz miał możliwość podjęcia nowej pracy. Nie odrzucaj propozycji, zwłaszcza jeśli nie masz alternatywy. Poza tym zastanawiać się będziesz, ile jesteś wart i w jaki sposób szybko go zrobić. Myśl pozytywnie, a szybko sprawy zawodowe obrócą się na Twoją korzyść.

PANNA

To, co dzieje się teraz w Twoim znaku będzie jeszcze bardziej korzystne niż w poprzednim tygodniu. Czekają Cię miłe niespodzianki w pracy – zostaniesz dostrzeżona, nieoczekiwanie nadarzy się okazja do zarobienia pieniędzy. Usłyszysz też wyznanie, na które od jakiegoś czasu czekasz. Zakochane Panny poczują się bardzo szczęśliwe. Masz teraz dużą siłę psychiczną – wykorzystaj ją do wizualizacji marzeń.

WAGA

Dojdiesz do porozumienia z kimś, od kogo zależą Twoje finanse lub kogo darzysz uczuciem. Czekają Cię także podróże, remont lub inne zmiany w domu. Znaki przyjazne to Rak, Skorpion i Koziorożec. To dobry czas na podpisywanie umów. Na współpracowników wybieraj osoby praktyczne i pozbawione skłonności do ryzyka. W weekend możesz mieć kłopot ze znalezieniem czasu na relaks, zadbaj przynajmniej o odpowiednią ilość snu.

SKORPION

Tydzień, w którym najlepiej ważne sprawy omawiać z kimś spod znaku Koziorożca lub Byka – możesz liczyć na ich życzliwość, tolerancję i wnikliwą analizę całej sytuacji. Sam będziesz skłonny do narzucania swojej woli komuś na kim bardzo Ci zależy, zapominając nieco o tym, że każdy ma prawo do wolnego wyboru. Tam gdzie w grę wchodzi emocje, możesz w porę ich nie ostudzić, zwłaszcza w sobotę. Weekend będzie interesujący i w ruchu.

STRZELEC

Ty lub współmałżonek musicie uzbroić się w cierpliwość oraz doksztalcić się nieco – dopiero wtedy macie szansę, by po jakimś czasie zebrać naprawdę satysfakcjonujące owoce swojej pracy. Na razie jesteś obserwowany i pracujesz na swój wizerunek. To dobry czas na remont, zakup mebli oraz odnawianie dawnych znajomości – na weekend nie strój o towarzystwa, wręcz przeciwnie, to Ty bądź inicjatorem spotkania.

KOZIOROŻEC

Dla jednych to czas dyskusji w gronie rodzinnym, czasem prowadzących do konkretnych rozwiązań. Dla innych czas przypływu gotówki i cieszenia się nią wraz z rodziną. Urlop lub weekend spędzony nad wodą przyniesie dużą radość. Pracującym inwestowanie w swoje umiejętności da ogromną satysfakcję. Wielu z Was chętnie zrobi większe zakupy z myślą o odświeżeniu mieszkania. W weekend będziesz robił kilka rzeczy naraz.

WODNIK

Zapowiada się spokojny tydzień. Sekstyle Plutona, ale też wsteczny ruch kilku planet, obdarzą Cię taktem i siłą przebicia, z którą nikt nie będzie dyskutował. Skoncentruj się na tym, co naprawdę jest ważne i wykaż się cierpliwością. Jeśli jakaś sprawa niespodziewanie opóźni się – to teraz normalne. W domu czekają Cię rozmowy na temat, ile pieniędzy i kiedy zainwestować w dom. Weekend upłynie przyjemnie, zaplanujesz sobie każdą chwilę.

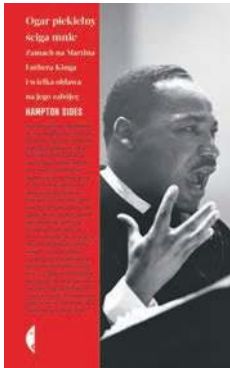
RYBY

W tym tygodniu przyjdzie Wam zmierzyć się ze zwyczajami domowników, które są zupełnie odmienne od Waszych i które czasem powodują rozdrażnienie. Klótnie mogą się przydarzać ze zwiększoną częstotliwością. Zróbcie więc wszystko, by osłabić ich konsekwencje. Zapanujcie nad emocjami. Łatwiej będzie Wam to zrobić, gdy zajmiecie się nadrobieniem zaległości w czytaniu lub oglądaniu filmów. Nagła zmiana w kimś bliskim miło Was zaskoczy.

Anna Kępka
Facebook: Wróżka Anna Mistrz Reiki

KSIAŻKA

Ogar piekielny ściga mnie. Zamach na Martina Luthera Kinga i wielka obława na jego zabójcę

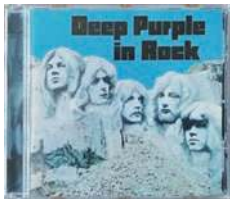


Niby znamy historię. Niby wiemy kto ginie, a kto strzela, ale... dzieło Hamptona Sidesa, choć to na wskroś literatura faktu, czyta się jak pasjonujący thriller. Z jednej strony poznajemy Jamesa Earla Raya; jego sposób na życie, zainteresowania... Przy okazji nietrudno dostrzec, jaki wpływ na zachowanie niektórych ludzi mają brednie wygadane przez polityków; jak z pozoru niegroźne słowa (przecież szanowany polityk nigdy nie namawiał do strzelania) mogą oddziaływać na fanatycznego wyborcę. Z drugiej strony podążamy za Martinem Lutherem Kingiem. Obserwujemy pastora nie tylko jako ikonę, ale i poznajemy słabości z jakimi się mierzy. „Ogar piekielny ściga mnie...” to nie tylko doskonały obraz dwóch zupełnie różnych postaci i zbiór faktów na temat jednego z najgroźniejszych zamachów w USA oraz poszukiwań sprawcy. Książka pozwala bowiem dostrzec, jak niewiele trzeba, by słowo przerodziło się w żądzę krwi, a ileż słów trzeba wypowiedzieć, by przekonać do pokojowej walki.

Tadeusz Jachnicki

MUZYKA

I tak narodził się hard rock



W tym roku, w czerwcu, mija 50 lat od ukazania się jednego z najśłynniejszych albumów w historii muzyki rockowej - „Deep Purple in Rock” brytyjskiego zespołu Deep Purple. Niektórzy krytycy muzyczni nazywają go dziełem epokowym i przełomowym. Zawarte na nim utwory wyznaczyły w latach 70. reguły ciężkiego grania i przyczyniły się do powstania nazwy hard rock. W następnych dekadach stały się elementarzem dla wielu innych twórców poruszających się w tego rodzaju klimatach muzycznych. Najwspanialszym utworem z płyty „Deep Purple in Rock” jest antywojenny „Child in Time”. To jednocześnie jeden z największych numerów w historii światowego rocka. Do klasyki należy również zaliczyć ekspresywne kompozycje: „Speed King” („Król prędkości”), „Flight of the Rat” („Lot szczura”) czy „Into the Fire” („W ogień”). Monumentalna okładka pokazuje wykute w skale głowy muzyków. To był złoty skład. Od lewej: wokalista Ian Gillan (po raz pierwszy), gitarzysta Ritchie Blackmore, klawiszowiec Jon Lord, basista Roger Glover (po raz pierwszy) i perkusista Ian Paice. Płyta „Deep Purple in Rock” z 1970 r. zapoczątkowała klasyczny okres w historii Deep Purple, trwający do 1973 r. Obecny Deep Purple, grający w nieco innym składzie, wciąż nie chce zejść ze sceny.

Łukasz Dulowski

FILM

Kłamstewko



Nai Nai jest dobiegającą 30-tki marzycielką i niebieskim ptakiem. Mieszka w Nowym Jorku, gdzie jej rodzice sprowadzili się z Chin, kiedy jeszcze była mała. Kiedy kobieta dowiaduje się o tym, że jej babcia, która pozostała w Chinach jest śmiertelnie chora, staje przed dylematem. W jej ojczyźnie obowiązuje niepisane prawo, że nie mówi się choremu, ile jeszcze zostało mu życia. Rodzina postanawia więc ostatni raz zobaczyć babcię pod pretekstem wesela innego wnuka. Jak zachowa się w tej sytuacji Nai Nai, która nie umie udawać? Ten komediodramat dotyka kwestii różnic kulturowych, ale jest przede wszystkim uniwersalną opowieścią o sile rodziny. O tym, że w niektórych przypadkach wola zbiorowości może być ważniejsza od emocji jednostki. O uzdrawiającej mocy jaką dają więzy krwi. O losie z którym nie tylko można zagrać, ale i go odwrócić. „Kłamstewko” rozwija się powoli, nieco w duchu niezależnego kina amerykańskiego. Krok po kroku napięcie narasta, a akcja prowadzi nas do fenomenalnej sekwencji wesela – absurdalnego, smutnego i śmiesznego jednocześnie, a przy tym oczyszczającego.

Tomasz Jurkiewicz

Już 1507 osób pokonało ból kolan dzięki wynalazkowi prof. T. Bond'a

Ból kolana rujnował jej życie Ledwo uniknęła operacji!

Jak wyrok zabrzmiało to, co pani Stanisława P. (59l.) z Kalisza usłyszała od lekarza:
„To jest choroba nieuleczalna. A w Pani przypadku konieczna jest operacja, po której i tak nie odzyska Pani dawnej sprawności...”

Choroba przyszła nagle i z zaskoczenia. Ból i kłucie w kolanie nie do wytrzymania, opuchlizna i trudności w chodzeniu. Po wizycie u lekarza i badaniach okazało się, że dopada mnie artretyzm...

Lekarz stwierdził, że stan jest na tyle zaawansowany, że jedyną drogą ratunku jest operacja dwóch kolan.

Pani Stanisława wspomina: – Byłam totalnie załamana, myślałam, że lekarz mi pomoże, ale to co usłyszałam zabrzmiało dla mnie jak EGZEKUCJA! Mam 59l i słyszę od lekarza, że to jest choroba nieuleczalna, że jedyną drogą ratunku jest operacja w której konieczne jest zastąpienie naturalnych elementów znajdujących się wewnątrz kolan sztucznymi; metalowymi bądź plastikowymi.

Jakby tego było mało po samej operacji nie dość, że długo nie będę mogła obciążać kolan to czeka mnie mozolna rehabilitacja pod obserwacją specjalisty, gdzie nie mam pewności czy odzyskam dawną sprawność fizyczną. A tak lubiłam grać z wnuczkami w berka, i zawsze kiedy miałam ich pod swoją opieką spędzałam z nimi bardzo aktywnie czas...

Lekarz nie dawał Pani Stanisławie nadziei

Bałam się operacji jak ognia, stwierdziłam, że na pewno jest jakieś inne rozwiązanie. Z pomocą syna zaczęliśmy poszukiwania sposobu na uśmierzanie przewlekłego bólu i zabiegu chirurgicznego. Na początku tykałam różne preparaty, zmieniłam dietę, chodziłam na specjalne naświetlania, zabiegi... Pomagało na chwilę, ale z czasem niestety kłujący nie do wytrzymania ból wracał i to w najbardziej niespodziewanym momencie.

Mój syn od zawsze interesował się sportem, oglądając któregoś dnia mecz siatkarzy zauważyłam, że pod kolanami mają założone dziwne, małe opaski... Pomyślałam – przecież oni ciągle skaczą, trenują nawet po 8-10 h dziennie. Ich stawy, a w szczególności kolana, są cały czas obciążone więc stwierdziłam, że może to mnie uratuje przed operacją?

Ból mijał z dnia na dzień

Okazało się, że to, co mieli na nogach, to były takie specjalne amerykańskie opaski magnetyczne. Przez rodzinę w USA zamówiłam dwie pary takich opasek, zaczęliśmy je stosować. Niesamowite – ból mijał, a z dnia na dzień odzyskiwałam dawną sprawność w kolanie. Teraz wraz z mężem na nowo możemy czerpać radość z życia wspólnie spacerując po ukochanych górach!

Ferrytowa opaska magnetyczna została skonstruowana przez prof. Toma Bond'a, specjalistę urazowej medycyny sportowej z Pensylwanii. W sposób naturalny eliminuje ból kolan, odciąża stawy, wzmacnia mięśnie oraz wspiera regenerację tkanek. Poprzez wbudowane aktywne polaryzatory przesyła do wnętrza kolana i biodra łagodzące fale magnetyczne o sile 1000 GS, które osłabiają impulsy bólowe, zwiększają krążenie krwi i pobudzają bioenergetykę komórek. Dzięki temu skutecznie redukują ból zwyrodniałych kolan i bioder. To może być jedna z najbardziej skutecznych metod na odbudowę zniszczonych



Ortopedzi byli w szoku

Ja i moja żona uwielbiamy spacerować, widziałem już różnego typu opaski magnetyczne, każda z nich była masywna, ciężka i utrudniała poruszanie się. Magnetoterapia naprawdę działała i dawała rezultaty, problem w tym, że nie mogliśmy nosić magnetycznych opasek ze względu na ich rozmiar. Nie pasowały praktycznie do żadnego typu ubrań, odstawały i co najgorsze, uwierały. Gdy kupiliśmy opaski prof. Bond'a o mocach 1000 Gs żona i ja 4000 Gs (ze względu na wiek i zwyrodnienie), nie jesteśmy już zmuszeni czekać do lata by założyć krótkie spodenki i walczyć z bólem kolan. Niesamowite, ale ból mijał i z dnia na dzień odzyskiwaliśmy sprawność w kolanach. Dzisiaj znów możemy spacerować po górach!

Maryla i Tadeusz Z. (68 i 75l.) z Cieszyńska

stawów. Została przetestowana na wielu osobach, takich jak np. Pani Stanisława czy Pan Tadeusz z żoną Marylą (patrz ramka).

Opaskę zapina się na rzep, w przeciwieństwie od masywnych stabilizatorów ma delikatną i rozciągliwą budowę, przez co mieści się pod praktycznie każdym ubraniem nie uciskając. Nosząc ją przez 6-8 godzin dziennie, przez okres 6-8 tygodni:

- odzyskasz sprawne i silne kolano;
- zregenerujesz chrząstkę stawową;
- ZREDUKUJESZ BÓL i opuchliznę kolan.

Jak otrzymać przeciwbólową magnetyczną opaskę?

Ferrytową magnetyczną opaskę na kolana otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora, który zorganizował teraz ogromną promocję.

OPRÓŻNIANIE MAGAZYNÓW! WIELKA OKAZJA! WYJĄTKOWA CENA!

Przyjemny i oddychający materiał neoprenowy, który idealnie dopasowuje się do ciała.

Łatwe zapięcie na 2 elastyczne rzepy pozwala dopasować stabilizator do każdego kolana.

Ferrytowe magnesy o sile 1000 Gs.

Magnetoterapia jest bezinwazyjną metodą terapeutyczną i została uznana przez Światową Organizację Zdrowia za w pełni bezpieczną.

MAGNETYCZNY stabilizator kolana

- ✓ pomaga zwalczyć ból kolan
- ✓ odciąża i stabilizuje stawy
- ✓ zmniejsza napięcie mięśni i regeneruje tkanki
- ✓ minimalizuje obrzęk i stany zapalne

Tylko TERAZ 70% taniej!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 24 czerwca 2020 r., przysługuje specjalne dofinansowanie. Otrzymasz wtedy przeciwbólowy ferrytowy stabilizator magnetyczny za udział w Klubie Seniora za jedyne 323 97zł (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 35 48

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)





Ostatnio opłaty za odbiór śmieci budziły przerażenie mieszkańców, ale teraz w postępowaniu przetargowym wzięło udział kilka przedsiębiorstw i pojawiły się podobno oferty w rozsądnej cenie. Czyżby niewidzialna ręka rynku wreszcie dała klapsa firmom wywożącym odpady?

W czasie, gdy według oficjalnych danych prawie nikt w Polsce nie chorował na koronawirusa, siedzieliśmy w domach, patrząc jak bankrutują restauratorzy, fryzjerzy czy biura turystyczne. Teraz, gdy zachorowań w jednej miejscowości jest więcej niż wtedy w całej Polsce, możemy nawet jechać za granicę. Dobrze, że ktoś z władz nade mną czuwa, bo sam jakiś taki strasznie ogłupiał się czuję.

Kolejny raz na ziemi chrzanowskiej ma podrożyć i tak nietania już woda. Tym razem sprawcą podwyżki nie są nasi, tylko spółka Wody Polskie, która podniosła ceny. Z takiego stanu rzeczy tylko gnębieni akcją miłośnicy mocniejszych trunków są zadowoleni i mówią, że wreszcie za abstynentów się wzięli...

Izolację i dystans społeczny w małych miejscowościach na ziemi chrzanowskiej zapewnia nieodpłatnie ZKKM. Związek komunikacyjny zdecydował, że w niedziele autobusy nie jeżdżą na 22 lokalnych liniach. W każdej z pozbawionych autobusów wsi nikt ludziom koronawirusa nie przywlecze i będą umierać jedynie z tęsknoty za bliskimi i za podróżami.

Odwolano pierwszy seans kina samochodowego w Krzeszowicach. Organizatorzy wystraszyli się burzy, która podobno miała nadejść. Oczywiście bezpieczeństwo i komfort widzów w czasie deszczu są najważniejsze, tym bardziej, że w Krzeszowicach jeżdżą prawie same kabriolety.

Opozycyjni radni w Libiążu szykowali przewrót. Okazało się, że przecenili swoje siły i ręce, które w snach sięgały po władzę, a obudziły się z ręką w nocniku. W polityce, nawet lokalnej, tak już jest, że wcale nie wiadomo, kto w czasie przewrotu się przewróci.

Jak ten czas leci

**Pisaliśmy w „Przełomie”
16 czerwca 2010 roku,
w numerze 24. (944)**

■ W niedzielę, 20 czerwca, wybieramy Prezydenta RP. Wyborom towarzyszy specyficzna atmosfera, bo odbywają się po niedawnej katastrofie samolotu pod Smoleńskiem, w której zginął urzędujący prezydent Lech Kaczyński. Jest 10 zarejestrowanych kandydatów: Bronisław Komorowski, Jarosław Kaczyński, Marek Jurek, Janusz Korwin-Mikke, Andrzej Lepper, Kornel Morawiecki, Grzegorz Napieralski, Andrzej Olechowski, Waldemar Pawlak i Bogusław Ziętek.

„Masz głos, wykorzystaj go” - apelowaliśmy wówczas do Czytelników. I apel ten ponawiamy, bo za półtora tygodnia, 28 czerwca, znów wybieramy Prezydenta RP.

■ W tym roku zaatakowały nas już śnieżyce i siarczyste mrozy zimą, ulewne deszcze i powodzie - wiosną, a u progu lata - komary. Latają całymi stadami i tną bez litości, nawet przez ubrania. Na razie tylko Libiąż zdecydował się na opryski i zadymanie terenu. Mieszkańcy muszą więc radzić sobie we własnym zakresie.

Nic dziwnego, że z aptek, sklepów i... hurtowni preparaty przeciwko ukąszeniom znikają jak - nie przymierzając - w marcu tego roku płynny dezynfekcyjny do rąk.

■ Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Trzebinie (obecnie TCK) tłumaczy się z dużych sum wydawanych na zbliżające się Dni Trzebini. Na przykład Kayah wraz z ekipą za godzinny występ zainkasuje - 38 tys. zł. Ośrodek kultury tłumaczy, że gdyby było

skromnie, to zapewne pojawiłaby się krytyka, że nic ciekawego nie ma. A jak jest atrakcyjnie, to znów za drogo...

Adekwatne wydaje się tu polskie przysłowie: „Jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził”.

■ W dalszym ciągu numerem jeden wśród kontrowersyjnych tematów na ziemi chrzanowskiej pozostaje planowana budowa spalarni odpadów. Na łamach „Przełomu” od tygodni wypowiadają się na zmianę lokalni politycy, specjaliści i naukowcy. Z tym, że i zwolennicy, i przeciwnicy tej inwestycji mają swoich ekspertów.

Zamęt był wówczas ogromny. Ocenienie, kto ma rację, dla przeciętnego mieszkańca było zasadniczo niemożliwe. I na tym się zasadniczo zakończyło.



Portret czterolatki w obiektywie Łukasza Głucha



FOT. Z ARCHIWUM ŁUKASZA GŁUCHA

Łukasz Głuch z naszej facebookowej grupy PRZEŁOMowe Kadry zamieścił śliczny portret wykonany na łące pełnej maków.

- Mieszkam w Trzebinie. Fotografuję zajmuję się amatorsko od dłuższego czasu. Głównym tematem moich zdjęć jest motoryzacja, historia, militaria, relacje z imprez o tej tematyce. Prowadzę na Facebooku stronę „Od złota do złota”, gdzie umieszczam większość moich zdjęć. Ostatnio inspirowa mnie fotografia portretowa, głównie dzieci. Na publikowanym zdjęciu jest moja 4-letnia córka, która najczęściej pojawia się na moich fotografiach - opowiada Łukasz Głuch.

KONKURS

Książka za jeden uśmiech



Trwa konkurs na dziecięce uśmiechy. Dziękujemy za wszystkie nadsyłane zdjęcia przedstawiające zadowolone buzie najmłodszych Czytelników. Najpiękniejsze nagradzamy.

wiające uśmiechnięte dziecięce buzie. Napiszcie kilka zdań o swoim dziecku. Adres: promocja@przelom.pl Regulamin oraz szczegóły konkursu dostępne na przelom.pl/konkursy

W tym tygodniu zdecydowaliśmy, że nagrodę otrzyma Martynka Małysz. - Martynka ma 9 lat, chodzi do 3 kl. Szkoły Podstawowej w Bolęcinie. Bardzo lubi rysować, jeździć na rolkach, a w zimie na nartach. Martynka to wesoła, pełna pomysłów dziewczynka. Z nią nie sposób się nudzić! - napisała jej mama Anna Małysz.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji „Przełomu” w Trzebinie. Jeśli chcecie wziąć udział w naszej zabawie, przesyłajcie fotografie przedsta-

Partnerzy konkursu:



NA DOBRY HUMOR

Jasiu pyta się mamy:
- Czy to prawda, że naszymi przodkami były małpy? Tatuś mi tak powiedział.
- Nie wiem synku. Twój tato nigdy mi nie mówił o swojej rodzinie.



Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

**Reporterzy „Przełomu”
32-753-51-12, 32-623-48-94**

Promocja:
tel. 697-358-999

Zespół:
Stanisława Ciepihał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Wojciech Halota,
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Marek Oratowski,
Lucjan Siewiorek,
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzena Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 7 500

Biura ogłoszeń

- Chrzanów Mały Rynek, ul. 29 Listopada 1/7
tel./fax 32-623-48-94
Biuro nieczynne do odwołania
- Trzebinia ul. Długa 53, tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30
- Libiąż Miejska Biblioteka Publiczna,
ul. Górnicza 11, tel. 32-627-75-77
Biuro nieczynne do odwołania
- Krzeszowice (Biuro Podróży Relax-Tourist),
Rynek 25,
pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31



Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

Gazeta jest członkiem Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.



przełom[®]

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ



17 czerwca 2020 nr 24 (1450)



FOT. ANDRZEJ BULICZ

Plakat prezydenta nad ołtarzem

Podczas procesji Bożego Ciała jeden z ołtarzy na krzeszowickim Rynku stanął pod plakatem wyborczym Prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz szyldem biura poselskiego PiS. Padły komentarze: „Chyba kogoś poniosło. Wstyd. Żenada!”.

s. 2

Groził rodzinie i podpalił

61-latek podpalił budynek gospodarczy w Filipowicach. Ogień był tak gwałtowny, że spaliły mu się włosy na głowie.

Więcej na s. 2



FOT. OSP NOWA GÓRA

Spalony budynek w Filipowicach

Może być najpiękniejsza



Roksana Molendys z Ostrężnicy startuje w konkursie na Miss Małopolski.

FOT. KLAUDIA BIEROŃSKA

s. 2

KRZESZOWICE

Wielkie burzenie pod nową budowę

s. 15

KRZESZOWICE

Parking zagrodzony

s. 15

TRZEBINIA

COVID w Górcie

s. 3

PORADNIK WYBORCZY

Wybory prezydenckie 2020. Jak głosujemy, kto kandyduje?

s. 5

Raport na temat raka

s. 6-8

ogłoszenie



Kasztelania

PARK HANDLOWY

Chrzanów, ul. Szpitalna 45

www.kasztelania.com

Już

Otwarte

Groził rodzinie i podpalił



Strażacy wiele godzin walczyli z ogniem

61-letni mężczyzna podłożył ogień pod budynek gospodarczy w Filipowicach. Wcześniej groził rodzinie, że to zrobi. Ogień był tak duży, że z poparzeniami trafił do szpitala.

Było poniedziałkowe przedpołudnie, gdy doszło do pożaru.

- Mężczyzna miał zakaz zbliżania się do rodziny. Przyszedł jednak do domu i groził rodzinie, że zacznie podpalać - mówi Michał Godyń, komendant Komisariatu Policji w Krzeszowicach.

Nagle sąsiedni budynek gospodarczy stanął w płomieniach. Na miejsce dotarły jednostki straży pożarnej, pogotowie i policja.

- Okazało się, że 61-latek prawdopodobnie miał przygotowaną jakąś substancję łatwopalną w pojemniku. Kiedy go rzucił, podmuch ognia był tak gwałtowny, że sprawca został poparzony. Mężczyźnie spaliły się włosy na głowie. Ma także poparzoną skórę na karku - mówi komendant.

Został przetransportowany do krakowskiego szpitala. Strażacy natomiast musieli uporać się z ogniem. Przez wiele godzin gasili to, co zostało ze spalonego budynku. Ratowali też sąsiednie zabudowania.

- Mężczyzna spowodował zagrożenie życia i zdrowia mieszkańców. Nie zastosował się do zakazu zbliżania się do rodziny. Sprawa trafiła do prokuratora - dodaje Michał Godyń.

Nikomu z rodziny nic się nie stało. Straty wyniosły 20 tys. zł.

Ewa Solak

Świt na minus pięć

Przygotowujący się do nowego sezonu piłkarze Świtu Krzeszowice przegrali w meczu kontrolnym z MKS Trzebinia.

W poprzednich rozgrywkach Świt miał walczyć o awans z krakowskiej A-klasy do okręgówki. Skończyło się na drugim miejscu w tabeli. Na przeszkodzie stanął rywal - Orleń Rudawa, który wygrał ligę i koronawirus, przez którego sezon zakończył się przedwcześnie. Marzenia o powrocie do klasy okręgowej muszą w Krzeszowicach odłożyć na kolejny sezon. W osiągnięciu tego celu miałby pomóc Wojciech Jedynak. Były zawodnik m.in. MKS Trzebinia, Orła Balin, a ostatnio Błyskawicy Myślachowice grał już w przeszłości w Świcie, gdy ten rywalizował choćby w czwartej lidze.

Wojciech Jedynak wystąpił w ostatnim sparingu krzeszowiczanie z trzebińskim MKS. Kiedyś spotkania ligowe między tymi drużynami przynosiło mnóstwo sportowych emocji. Dziś drużyny te mogą zmierzyć się jedynie w meczu kontrolnym. Świt gra przecież w A-klasie, a MKS w IV lidze. W sparingu wyżej notowany zespół okazał się wyraźnie lepszy.

- Pierwsza połowa była bardzo dobra w naszym wykonaniu. W drugiej części spotkania wyraźnie brakło nam siły - mówi Bogdan Przygodzki, trener Świtu.

Kolejny sparing krzeszowiczanie zagrają w lipcu, gdy z urlopow wrócą doświadczeni zawodnicy.

Świt Krzeszowice - MKS Trzebinia 2-5 (Mateusz Mirek 7, Jakub Kwaśniewski 68 - Kacper Błaszke 27, Jakub Pająk 61, 78, Marcin Szczurek 83)

Świt: Czech - Bodzenta, Zająć, J. Marszałek, Księżyc, Derzynowski, M. Mirek, W. Jedynak, A. Noworyta, Sosur, Kaczowski oraz Gęca, Ziółko, Dębski, Gimenez-Carrillo, Kot, Wolak

MKS: Cwynar - Ruczyński, Górka, Martyniak, Jarosz, Kurek, Barczyk, Stachowski, Zająć, Błaszke, Machowski oraz Wentrys, Sochacki, Zybiński, M. Marszałek, M. Szczurek, J. Pająk, Gałka

(E)

(MK)

Plakat prezydenta nad ołtarzem



Tak wyglądał ołtarz na Rynku w Krzeszowicach

Podczas Bożego Ciała w Krzeszowickim Rynku jeden z ołtarzy stanął pod plakatem wyborczym oraz szyldem biura poselskiego PiS. Niektórym uczestnikom procesji się to nie spodobało.

- Chyba kogoś poniosło. Wstyd. Żenada - uważa jeden z mieszkańców.

To tylko jeden z komentarzy, jaki pojawił się na Facebooku pod zdjęciem z procesji. W internecie zawrzało.

Jak przekonuje ks. prałat dr Andrzej Szczotka, proboszcz parafii pw. św. Marcina w Krze-

szowicach, to czysty przypadek, że plakat wyborczy wisiał nad ołtarzem. Jest on przygotowywany w tym miejscu od wielu lat.

- Jeszcze biura poselskiego nie było, a ołtarz już tam robiono. Fakt, że to może niefortunne sąsiedztwo, ale gdyby wybory były w maju to nie byłoby problemu - mówi ks. Andrzej Szczotka.

Uważa, że uczestnicy powinni się cieszyć, że w obliczu epidemii procesja w ogóle się mogła odbyć.

- A modlimy się przed najświętszym sakramentem, a nie przed prezydentem - zaznacza.

(E)

Może być najpiękniejsza w województwie

Roksana Molendys z Ostreżnicy startuje w konkursie na Miss Małopolski. Bierze w nim udział 130 dziewczyn z całego województwa.

- Po raz pierwszy biorę udział w tego typu konkursie - przyznaje 21-letnia Roksana.

Zdecydowała się na to, choć wcześniej nigdy nie myślała o takiej rywalizacji. Zmobilizowała ją rodzina.

Mówi, że udział jest dla niej bardzo mobilizujący. Dbą o ciało i kondycję, licząc, że uda jej się wygrać.

- Każdy chyba ma obawy przed startem w takim konkursie. Nawet nie sądziłam, że uda mi się wejść do półfinału. Sądzę, że dla jurorów ważny jest nie tylko sam wygląd, ale także osobowość - mówi Roksana.

Ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Krzeszowicach, a na co dzień pracuje w piekarni „Pawlak” w Krakowie jako sprzedawca. Docenia pracę i lubi kontakt z ludźmi.

- Bardzo wcześnie zaczęłam pracować, bo miałam wtedy 17 lat. Ale lubię to, co robię - zaznacza Roksana.

Pod koniec czerwca razem z innymi kandydatkami weźmie udział w sesji fotograficznej i wideo w Krakowie. Nagrane prezentacje będą przedstawione jury, które na ich podstawie wyłoni finalistki wrześniowej gali finałowej. Materiały będą udostępnione w social mediach konkursu oraz



Roksana Molendys

przekazane partnerom medialnym.

Oprócz tradycyjnego głosowania jury, kandydatki mogą uzyskać awans przez trwające głosowanie. Szczegóły głosowania można zobaczyć na profilu konkursu na Facebooku

lub na stronie <http://missmalopolski.pl/glosowanie-sms/>. Dzięki temu głosowaniu po 2 kandydatki w każdej z kategorii otrzymają bezpośredni awans do finału bez względu na decyzję jury.

(E)

Już 1507 osób pokonało ból kolan dzięki wynalazkowi prof. T. Bond'a

BÓL kolana rujnował jej życie Ledwo uniknęła operacji!

Jak wyrok zabrzmiało to, co pani Stanisława P. (59l.) z Kalisza usłyszała od lekarza:
„To jest choroba nieuleczalna. A w Pani przypadku konieczna jest operacja, po której i tak nie odzyska Pani dawnej sprawności...”

Choroba przyszła nagle i z zaskoczenia. Ból i kłucie w kolanie nie do wytrzymania, opuchlizna i trudności w chodzeniu. Po wizycie u lekarza i badaniach okazało się, że dopada mnie artretyzm...

Lekarz stwierdził, że stan jest na tyle zaawansowany, że jedyną drogą ratunku jest operacja dwóch kolan.

Pani Stanisława wspomina: – Byłam totalnie załamana, myślałam, że lekarz mi pomoże, ale to co usłyszałam zabrzmiało dla mnie jak EGZEKUCJA! Mam 59l i słyszę od lekarza, że to jest choroba nieuleczalna, że jedyną drogą ratunku jest operacja w której konieczne jest zastąpienie naturalnych elementów znajdujących się wewnątrz kolan sztucznymi; metalowymi bądź plastikowymi.

Jakby tego było mało po samej operacji nie dość, że długo nie będę mogła obciążać kolan to czeka mnie mozolna rehabilitacja pod obserwacją specjalisty, gdzie nie mam pewności czy odzyskam dawną sprawność fizyczną. A tak lubiłam grać z wnuczkami w berka, i zawsze kiedy miałam ich pod swoją opieką spędzałam z nimi bardzo aktywnie czas...

Lekarz nie dawał Pani Stanisławie nadziei

Bałam się operacji jak ognia, stwierdziłam, że na pewno jest jakieś inne rozwiązanie. Z pomocą syna zaczęliśmy poszukiwania sposobu na uśmierzanie przewlekłego bólu i zabiegu chirurgicznego. Na początku tykałam różne preparaty, zmieniłam dietę, chodziłam na specjalne naświetlania, zabiegi... Pomagało na chwilę, ale z czasem niestety kłujący nie do wytrzymania ból wracał i to w najbardziej niespodziewanym momencie.

Mój syn od zawsze interesował się sportem, oglądając któregoś dnia mecz siatkarzy zauważyłam, że pod kolanami mają założone dziwne, małe opaski... Pomyślałam – przecież oni ciągle skaczą, trenują nawet po 8-10 h dziennie. Ich stawy, a w szczególności kolana, są cały czas obciążone więc stwierdziłam, że może to mnie uratuje przed operacją?

Ból mijał z dnia na dzień

Okazało się, że to, co mieli na nogach, to były takie specjalne amerykańskie opaski magnetyczne. Przez rodzinę w USA zamówiłam dwie pary takich opasek, zaczęliśmy je stosować. Niesamowite – ból mijał, a z dnia na dzień odzyskiwałam dawną sprawność w kolanie. Teraz wraz z mężem na nowo możemy czerpać radość z życia wspólnie spacerując po ukochanych górach!

Ferrytowa opaska magnetyczna została skonstruowana przez prof. Toma Bond'a, specjalistę urazowej medycyny sportowej z Pensylwanii. W sposób naturalny eliminuje ból kolan, odciąża stawy, wzmacnia mięśnie oraz wspiera regenerację tkanek. Poprzez wbudowane aktywne polaryzatory przesyła do wnętrza kolana i biodra łagodzące fale magnetyczne o sile 1000 GS, które osłabiają impulsy bólowe, zwiększają krążenie krwi i pobudzają bioenergetykę komórek. Dzięki temu skutecznie redukują ból zwyrodniałych kolan i bioder. To może być jedna z najbardziej skutecznych metod na odbudowę zniszczonych



Ortopedzi byli w szoku

Ja i moja żona uwielbiamy spacerować, widziałem już różnego typu opaski magnetyczne, każda z nich była masywna, ciężka i utrudniała poruszanie się. Magnetoterapia naprawdę działała i dawała rezultaty, problem w tym, że nie mogliśmy nosić magnetycznych opasek ze względu na ich rozmiar. Nie pasowały praktycznie do żadnego typu ubrań, odstawały i co najgorsze, uwierały. Gdy kupiliśmy opaski prof. Bond'a o mocach 1000 Gs żona i ja 4000 Gs (ze względu na wiek i zwyrodnienie), nie jesteśmy już zmuszeni czekać do lata by założyć krótkie spodenki i walczyć z bólem kolan. Niesamowite, ale ból mijał i z dnia na dzień odzyskiwaliśmy sprawność w kolanach. Dzisiaj znów możemy spacerować po górach!

Maryla i Tadeusz Z. (68 i 75l.) z Cieszyna

stawów. Została przetestowana na wielu osobach, takich jak np. Pani Stanisława czy Pan Tadeusz z żoną Marylą (patrz ramka).

Opaskę zapina się na rzep, w przeciwieństwie od masywnych stabilizatorów ma delikatną i rozciągliwą budowę, przez co mieści się pod praktycznie każdym ubraniem nie uciskając. Nosząc ją przez 6-8 godzin dziennie, przez okres 6-8 tygodni:

- odzyskasz sprawne i silne kolano;
- zregenerujesz chrząstkę stawową;
- ZREDUKUJESZ BÓL i opuchliznę kolan.

Jak otrzymać przeciwbólową magnetyczną opaskę?

Ferrytową magnetyczną opaskę na kolana otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora, który zorganizował teraz ogromną promocję.

OPRÓŻNIANIE MAGAZYNÓW! WIELKA OKAZJA! WYJĄTKOWA CENA!

Przyjemny i oddychający materiał neoprenowy, który idealnie dopasowuje się do ciała.

Łatwe zapięcie na 2 elastyczne rzepy pozwala dopasować stabilizator do każdego kolana.

Ferrytowe magnesy o sile 1000 Gs.

Magnetoterapia jest bezinwazyjną metodą terapeutyczną i została uznana przez Światową Organizację Zdrowia za w pełni bezpieczną.

MAGNETYCZNY stabilizator kolana

- ✓ pomaga zwalczyć ból kolan
- ✓ odciąża i stabilizuje stawy
- ✓ zmniejsza napięcie mięśni i regeneruje tkanki
- ✓ minimalizuje obrzęk i stany zapalne

Tylko TERAZ 70% taniej!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 24 czerwca 2020 r., przysługuje specjalne dofinansowanie. Otrzymasz wtedy przeciwbólowy ferrytowy stabilizator magnetyczny za udział w Klubie Seniora za jedyne 323 97zł (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 35 48

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Pani Stanisława (59l.) bez uciążliwego i kłującego bólu znów może z zakupami wchodzić na czwarte piętro starej kamienicy...



Ostatnio opłaty za odbiór śmieci budziły przerażenie mieszkańców, ale teraz w postępowaniu przetargowym wzięło udział kilka przedsiębiorstw i pojawiły się podobno oferty w rozsądnej cenie. Czyżby niewidzialna ręka rynku wreszcie dała klapsa firmom wywożącym odpady?

W czasie, gdy według oficjalnych danych prawie nikt w Polsce nie chorował na koronawirusa, siedzieliśmy w domach, patrząc jak bankrutują restauratorzy, fryzjerzy czy biura turystyczne. Teraz, gdy zachorowań w jednej miejscowości jest więcej niż wtedy w całej Polsce, możemy nawet jechać za granicę. Dobrze, że ktoś z władz nade mną czuwa, bo sam jakiś taki strasznie ogłupiał się czuję.

Kolejny raz na ziemi chrzanowskiej ma podrożyć i tak nietania już woda. Tym razem sprawcą podwyżki nie są nasi, tylko spółka Wody Polskie, która podniosła ceny. Z takiego stanu rzeczy tylko gnębieni akcją miłośnicy mocniejszych trunków są zadowoleni i mówią, że wreszcie za abstynentów się wzięli...

Izolację i dystans społeczny w małych miejscowościach na ziemi chrzanowskiej zapewnia nieodpłatnie ZKKM. Związek komunikacyjny zdecydował, że w niedziele autobusy nie jeżdżą na 22 lokalnych liniach. W każdej z pozbawionych autobusów wsi nikt ludziom koronawirusa nie przywlecze i będą umierać jedynie z tęsknoty za bliskimi i za podróżami.

Odwolano pierwszy seans kina samochodowego w Krzeszowicach. Organizatorzy wystraszyli się burzy, która podobno miała nadejść. Oczywiście bezpieczeństwo i komfort widzów w czasie deszczu są najważniejsze, tym bardziej, że w Krzeszowicach jeżdżą prawie same kabriolety.

Opozycyjni radni w Libiążu szykowali przewrót. Okazało się, że przecenili swoje siły i ręce, które w snach sięgały po władzę, a obudziły się z ręką w nocniku. W polityce, nawet lokalnej, tak już jest, że wcale nie wiadomo, kto w czasie przewrotu się przewróci.

Jak ten czas leci

**Pisaliśmy w „Przełomie”
16 czerwca 2010 roku,
w numerze 24. (944)**

■ W niedzielę, 20 czerwca, wybieramy Prezydenta RP. Wyborom towarzyszy specyficzna atmosfera, bo odbywają się po niedawnej katastrofie samolotu pod Smoleńskiem, w której zginął urzędujący prezydent Lech Kaczyński. Jest 10 zarejestrowanych kandydatów: Bronisław Komorowski, Jarosław Kaczyński, Marek Jurek, Janusz Korwin-Mikke, Andrzej Lepper, Kornel Morawiecki, Grzegorz Napieralski, Andrzej Olechowski, Waldemar Pawlak i Bogusław Ziętek.

„Masz głos, wykorzystaj go” - apelowaliśmy wówczas do Czytelników. I apel ten ponawiamy, bo za półtora tygodnia, 28 czerwca, znów wybieramy Prezydenta RP.

■ W tym roku zaatakowały nas już śnieżyce i siarczyste mrozy zimą, ulewne deszcze i powodzie - wiosną, a u progu lata - komary. Latają całymi stadami i tną bez litości, nawet przez ubrania. Na razie tylko Libiąż zdecydował się na opryski i zadymanie terenu. Mieszkańcy muszą więc radzić sobie we własnym zakresie.

Nic dziwnego, że z aptek, sklepów i... hurtowni preparaty przeciwko ukąszeniom znikają jak - nie przymierzając - w marcu tego roku płynny dezynfekcyjny do rąk.

■ Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Trzebinie (obecnie TCK) tłumaczy się z dużych sum wydawanych na zbliżające się Dni Trzebini. Na przykład Kayah wraz z ekipą za godzinny występ za inkasuje - 38 tys. zł. Ośrodek kultury tłumaczy, że gdyby było

skromnie, to zapewne pojawiłaby się krytyka, że nic ciekawego nie ma. A jak jest atrakcyjnie, to znów za drogo...

Adekwatne wydaje się tu polskie przysłowie: „Jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził”.

■ W dalszym ciągu numerem jeden wśród kontrowersyjnych tematów na ziemi chrzanowskiej pozostaje planowana budowa spalarni odpadów. Na łamach „Przełomu” od tygodni wypowiadają się na zmianę lokalni politycy, specjaliści i naukowcy. Z tym, że i zwolennicy, i przeciwnicy tej inwestycji mają swoich ekspertów.

Zamęt był wówczas ogromny. Ocenienie, kto ma rację, dla przeciętnego mieszkańca było zasadniczo niemożliwe. I na tym się zasadniczo zakończyło.



Portret czterolatki w obiektywie Łukasza Głucha



FOT. Z ARCHIWUM ŁUKASZA GŁUCHA

Łukasz Głuch z naszej facebookowej grupy PRZEŁOMowe Kadry zamieścił śliczny portret wykonany na łące pełnej maków.

- Mieszkam w Trzebinie. Fotografuję zajmuję się amatorsko od dłuższego czasu. Głównym tematem moich zdjęć jest motoryzacja, historia, militaria, relacje z imprez o tej tematyce. Prowadzę na Facebooku stronę „Od złota do złota”, gdzie umieszczam większość moich zdjęć. Ostatnio inspirowa mnie fotografia portretowa, głównie dzieci. Na publikowanym zdjęciu jest moja 4-letnia córka, która najczęściej pojawia się na moich fotografiach - opowiada Łukasz Głuch.

KONKURS

Książka za jeden uśmiech



Trwa konkurs na dziecięce uśmiechy. Dziękujemy za wszystkie nadsyłane zdjęcia przedstawiające zadowolone buzie najmłodszych Czytelników. Najpiękniejsze nagradzamy.

wiające uśmiechnięte dziecięce buzie. Napiszcie kilka zdań o swoim dziecku. Adres: promocja@przelom.pl Regulamin oraz szczegóły konkursu dostępne na przelom.pl/konkursy

W tym tygodniu zdecydowaliśmy, że nagrodę otrzyma Martynka Małysz. - Martynka ma 9 lat, chodzi do 3 kl. Szkoły Podstawowej w Bolęcinie. Bardzo lubi rysować, jeździć na rolkach, a w zimie na nartach. Martynka to wesoła, pełna pomysłów dziewczynka. Z nią nie sposób się nudzić! - napisała jej mama Anna Małysz.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji „Przełomu” w Trzebinie. Jeśli chcecie wziąć udział w naszej zabawie, przesyłajcie fotografie przedsta-

Partnerzy konkursu:



NA DOBRY HUMOR

Jasiu pyta się mamy:
- Czy to prawda, że naszymi przodkami były małpy? Tatuś mi tak powiedział.
- Nie wiem synku. Twój tato nigdy mi nie mówił o swojej rodzinie.



Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

**Reporterzy „Przełomu”
32-753-51-12, 32-623-48-94**

Promocja:
tel. 697-358-999

Zespół:
Stanisława Ciepihał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Wojciech Halota,
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Marek Oratowski,
Lucjan Siewiorek,
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzena Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 7 500

Biura ogłoszeń

- Chrzanów Mały Rynek, ul. 29 Listopada 1/7
tel./fax 32-623-48-94
Biuro nieczynne do odwołania
- Trzebinia ul. Długa 53, tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30
- Libiąż Miejska Biblioteka Publiczna,
ul. Górnicza 11, tel. 32-627-75-77
Biuro nieczynne do odwołania
- Krzeszowice (Biuro Podróży Relax-Tourist),
Rynek 25,
pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31



Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

Gazeta jest członkiem Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.